

32 ROCZNICA POWSTANIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Wręczenie nominacji grupie generałów i oficerów WP i MO

Przed 32 lata, 12 października 1943 r. 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, utworzona w ZSRR stoczyła pod Lenino zwycięski bój z wojskami hitlerowskimi. W piątek, w przededniu „Dnia Wojska Polskiego” — w całym kraju odbyły się liczne uroczystości.

Z udziałem Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza, w Belwederze odbyła się 10 bm. uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałów różnych stopni — grupie generałów i oficerów WP i MO.

Zwracając się do nowo mianowanych generałów Henryk Jabłoński powiedział: dowodzący powierzoną wam posturą, rozwijacie obronność kraju, uczestnicząc w realizacji przyspieszonego programu społeczno-ekonomicznego Ojczyzny, wnosicie wielki wkład w ideowe wychowanie społeczeństwa. Wszystko to czynicie pod kierownictwem na-

szej partii. Jej dyrektywy są dla was niezawodnym drogowskazem. Wasza wierność partii pozwala o naszym wojsku mówić — Ludowe Wojsko Polskie.

Akty nominacyjne z rąk I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki.

Dokończenie na str. 2

Przedzjazdowe rozmowy

Pracą i społecznym działaniem współtworzymy nasz dorobek

W różnych środowiskach — w atmosferze trwających w całym kraju przygotowań do VII Zjazdu PZPR — odbywały się spotkania i narady poświęcone omawianiu najważniejszych zadań gospodarczych i społeczno-politycznych, wynikających z treści wytycznych KC PZPR.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu poszerzone plenum Wojewódzkiej Rady Kobiet poświęcone dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Switaj.

W referacie, który wygłosiła przewodnicząca WRK — Maria Roszczyńska — w dyskusji podkreślono, że kobiety polskie są współtwórczyniami wielu dokonań naszego kraju. Wielopolanki szukają szczególnie skutecznych programów realizacji Wytycznych. Za najważniejsze uznają one sprawy rodziny i wychowania młodego pokolenia, podnoszenia jakości pracy, wdrażania właściwej dyscypliny w każdym działaniu, rozwoju usług, handlu, uczestnictwo w polityce i w życiu kraju poprzez racjonalną gospodarkę w każdym domu. Kobiety wielkopolskie pragną nie tylko uczestniczyć w przeobrażeniu kraju, lecz go współtworzyć. Liczne podejmowane czynności społeczne i zobowiązania produkcyjne są tego dowodem.

Sekretarz KW — Józef Switaj pozytywnie ocenił program wysunięty przez aktyw organizacyjny kobiecych. Przedstawił on również aktualne problemy społeczno-gospodarcze województwa poznańskiego. (bg)

W Domu Prasy w Poznaniu odbyło się otwarte zebranie poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którego tematem były aktualne zadania środowiska Wielkopolski przed VII Zjazdem. Omówił je członek Egzekutywy Komitetu Wojewódz-

Dokończenie na str. 2

Rozmowy parlamentarzystów ZSRR i Polski

Delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z przewodniczącym Rady Związku Radzieckiego, Aleksiejem Szitnikowem spotkała się w piątek w gmachu Sejmu z grupą posłów.

Na spotkaniu dokonano wymiany informacji o aktualnych pracach parlamentarzystów obu krajów, a także ich współdziałaniu m. in. w ramach unii międzyparlamentarnej. PAP

W stolicy Kraju Rad

Narada sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych

9 października odbyło się w Moskwie spotkanie sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz wicepremierów rządów krajów członkowskich RWPG.

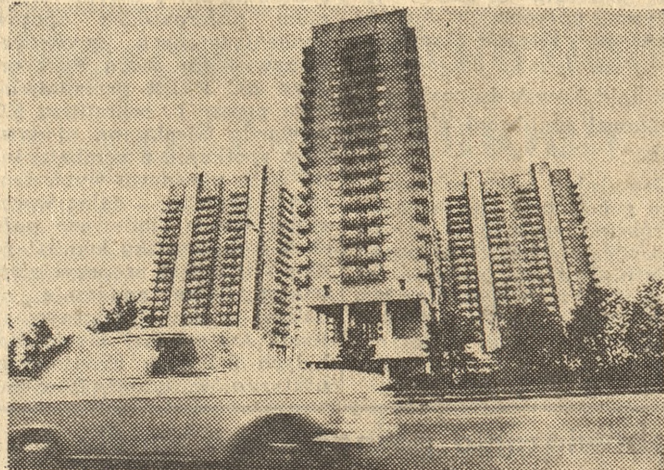
W spotkaniu uczestniczyli: z ramienia LRB — członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — Georgi Filipow, CSRS — członek Prezydium, sekretarz KC KPCz — Josef Kempny i wicepremier CSRS — Rudolf Rohliczek, Republiki Kuby — Belarmino Castilla, MRL — członek Biura Politycznego, sekretarz KC MPL-R — Demetrijana Molomdzame i wicepremier MRL — Damingjin Gombodżaw, NRD — członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Paul Verner i wicepremier NRD — Gerhard Weiss, Polski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wicepremier PRL — Kazimierz Olszewski, Rumunii — zastępca członka Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Stefan Andrei i wicepremier SRR — Mihai Marinescu, WRL — członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Karoly Nemeth i wicepremier WRL — Gyula Szeker i ZSRR — sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew.

Uczestnicy spotkania omówili aktualne problemy gospodarcze i naukowo-technicznej współpracy krajów członkowskich RWPG i dokonali wymiany poglądów na sposoby dalszego jej pogłębienia i doskonalenia. (PAP)

Delegacja NRD w Kazaniu

Delegacja partyjno-państwowa NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem przebywała w piątek w Kazaniu. (PAP)

Na przedmieściu Moskwy



Moskwa jest jedną z nielicznych stolic świata, w której brak typowych przedmieść. Miasto od razu zaczyna się od nowych wielopiętrowych domów mieszkalnych. Wielu moskiewian chętnie przenosi się na takie „przedmieścia”, aby być bliżej wody i lasu, a architekci pomyśleli o tym, by nie zabrakło im obiektów usługowych i handlowych, opieki lekarskiej, szkół i przedszkoli. Na zdjęciu: nowe domy wybudowane na północnym przedmieściu Moskwy — Leningradzkim Prospekcie. Fot. — CAF

Minister H. D. Genscher zakończył wizytę w PRL

Podpisanie wspólnego komunikatu

10 bm. minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher zakończył dwudniową wizytę w Polsce. W czasie wizyty nastąpiło podpisanie porozumienia między PRL i RFN, osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza Helmuta Schmidta w Helsinkach, służących dalszemu procesowi normalizacji stosunków między obu państwami, opartej o podstawy układu z 1970 r.

W piątek odbyły się w Warszawie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych: PRL — Stefan Olszowski i RFN — Hans-Dietrich Genscher.

W ich trakcie omówiono podstawowe problemy rozwoju stosunków dwustronnych między Polską i RFN, zgodnie z duchem i literą Układu o Podstawach Normalizacji Stosunków z grudnia 1970 r. Podkreślono znaczenie podpisanych w trakcie obecnej wizyty porozumień dla dalszego procesu normalizacji wzajem-

nych stosunków, a także umacniania odprężenia europejskiego.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom współpracy gospodarczej, akcentując nieodzowność rozwijania jej wyższej formy — kooperacji. Sprawom tym służyć będzie podpisany w Warszawie wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Zwrócono uwagę na znaczenie rozwijania wy-

Dokończenie na str. 2

Omówienie wspólnych dokumentów polsko-RFN-owskich zamieszczamy na str. 2.

Spotkania i imprezy w Poznaniu

W dniach poprzedzających święto Ludowego Wojska Polskiego, tradycyjnym już zwyczajem, w całym Wielkopolsce, w szkołach, zakładach pracy i w różnych środowiskach odbywają się spotkania społeczeństwa z przodującymi oficerami i żołnierzami LWP.

Wczoraj w Sali Tradycji Wojsk Lotniczych w Poznaniu generał dywizji — pilot Henryk Michałowski w otoczeniu Rady Wojskowej WL podejmo- wał przodujących oficerów i podoficerów kadry. Kilku- dzie sięciu z nich wyróżniono od- znażkami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali mjr Piotr Kaczyński oraz st. sierżant Mieczysław Gawron. Dowódca wręczył jednocześnie nominacje grupie oficerów na wyższe stopnie. Do stopnia pułkownika awansowany został m. in. ppłk. Jan Celek; do stopnia majora kpt. Czesław Kruczkowski, do stopnia kapita- na — por. Adam Sikora, Me- dałem „Za zasługi dla obron- ności kraju” zastępca d- cy

Wojsk Lotniczych do spraw politycznych gen. bryg. Lud- wik Sobieraj odznaczył dwóch dziennikarzy poznańskich: Ka- zimierza Młynarza („Nurt”) oraz Przemysława Rejera („Ga- zeta Zachodnia”).

Wieczorem w Pałacu Kul- tury odbyła się akademicka za- rangizowana dla kadry i żoł- nierzy garnizonu poznańskie- go. Okolicznościowe przemów- ienie wygłosił poseł na Sejm PRL płk. dypl. pil. Tytus Krawczyk.

Dzisiaj o godz. 12 odbędzie się odsłonięcie pomnika gen. Karola Świerczewskiego przy ul. Grochowskiej w Poznaniu. Wieczorem ulicami miasta przejdzie capstrzyk wojskowy. (jk)

Od GŁOSU tygodnia

Obywatelska aktywność żołnierzy

W najbliższy poniedziałek mieszkańcy Gdańska będą mogli obserwować akcję w której helikopter podniesie na odpowiednią wysokość przewody linii wysokiego napięcia, ciągnącej się nad ka- nałem, by zdołał nim przepłynąć do Stocz- ni im. Lenina sprowadzony z zagranicy ol- brzymi dźwig o nośności 150 ton. Pracę śmigłowca Mi-8 będzie kierował mjr Wa- lenty Wirbul z Dowództwa Wojsk Lotni- czych w Poznaniu. W podobny sposób wo- skowe helikoptery umożliwiły już poprzę- dnie trzem innym dźwigom-gigantom dotar- cie do tej stoczni.

W poznańskiej „Wiepofamie”, dzięki wojskowemu śmigłowcowi, w kilkunastu mi- nutach zamontowany został iskrownik na piecu odlewniczym, zaś w zdziszowickich Zakładach Koksowniczych pracą helikop- tera z jednostki, podległej DWLot-owi poz- woliła dokonać montażu na szczycie 180- metrowego komina nieodpornego tam, 6-tonowego elementu. W wielu miejscach, gdzie nie mogły dotrzeć ciągniki z dźwigami wojskowe śmigłowce instalowały iglice odgromnikowe (m. in. 150 sztuk w Czecho- wicach, a także 35 w Rejewcu).

Rezultaty ekonomiczne, uzyskane w u- biegłym roku dzięki udziałowi wojskowych helikopterów w pracach na rzecz gospodar- ki narodowej, określa się kwotą ponad 33 milionów złotych. Same tylko jednostki, pod-

ległe Wojewódzkiemu Sztabowi Wojsko- wemu w Poznaniu — Wielkopolski Pułk Obrony Terytorialnej i Batalion Obro- ny Terytorialnej we Wnieści — prze- ciennie miesięcznie wykonują na rzecz gospodarki prace wartości około 3 milionów złotych. Na przykład we wrześniu żołnierze z tych jednostek przepracowali 21 490 roboczych dni, m. in. przy przebu- dowie poznańskiego dworca, a także na stacjach w Pile, Strzałkowie, Słupcy, przy wymianie podkładów i szyn na szlaku z Poznania do Warszawy, w parowozowni we Franowie itd. Żołnierze intensywnie poma- gają w budowie wiaduktu koło Gądek, Tra- sy E-8 i w wielu innych przedsięwzięciach, służących całemu społeczeństwu.

Ponadto żołnierze z tych samych jedno- stek społecznie (w czasie wolnym od zajęć służbowych) z inicjatywy kół Socja- listycznego Związku Młodzieży Wojskowej w bieżącym roku do września włącznie wy- konali prace wartości 420 000 zł m. in. przy Trasie E-8, w parku na Cytaeli, na tere- nie przedszkoli, przy sadzeniu drzew itp.

Udział wojska w zwiększaniu potencjału gospodarczego kraju zyskuje wysoką oce- nę najwyższych władz partyjnych i państwo- wych. Wyrazem tego stał się m. in. pobyt w minioną środę I sekretarza KC PZPR, z okazji przypadającego 12 października Dnia Wojska Polskiego, wśród żołnierzy

przebywających na zgrupowaniu wojsk ko- lejowych i drogowych w Rąsowie koło Częstochowy którzy pomagają w budowie drogi szybkiego ruchu na trasie Katowice — Warszawa.

Wysoko oceniając udział żołnierzy w przyspieszaniu tempa rozwoju naszego kra- ju, Edward Gierek — przemawiając do żoł- nierzy, stwierdził m. in.:

„Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy Ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepod- ległość, socjalistyczny byt narodu oraz wno- si cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w wychowanie młodego pokolenia. Na wszystkich frontach budownictwa so- cjalistycznego żołnierze polscy obecni są swoją ofiarą pracą, swoją obywatelską in- icjatywą i aktywnością. Nasza armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą ro- botniczą, z całym narodem”.

Te słowa w pełni i najtrafniej odzwier- ciedlają spójność wojska i społeczeństwa w działaniu we wszystkich dziedzinach życia: w nauce i technice, w budownictwie i w kulturze narodowej. Zabezpieczając pokój, obronność kraju oraz nasz niepodległy byt, wojsko zapisuje w historii osiągnięć ogół- nonarodowych swój konkretny, czynny udział, przekraczający w milionach złotych. Wojska nie zabrakło w żadnej społecznej akcji, uczestniczyło też w każdej większej inwestycji, wzbogacającej kraj. Tak było od chwili, kiedy w 1944 roku żołnierze, idąc „spoza gór i rzek”, wyzwolili pierwszy skrawek polskiej ziemi i natychmiast włą- czyli się do wielkiego dzieła odbudowy i rozbudowy kraju. Tak było przez całe 30- lecie i tak jest obecnie.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Rocznica powstania LWP

Dokończenie ze str. 1

Gierka otrzymali: na stopień generała broni WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk; na stopień generała dywizji WP — generałowie brygady: Mieczysław Debicki, Jerzy Modrzejewski, Władysław Mróz, Zbigniew Ochanowicz, Jerzy Skalski; na stopień generała brygady WP — pułkownicy: Ludwik Dutkowski, Krzysztof Hille, Zbigniew Kamiński, Leszek Kozłowski, Kazimierz Makarewicz, Tadeusz Urbanicki.

Akty nominacyjne na stopień generała brygady MO otrzymali pułkownicy: Jan Słowikowski i Konrad Straszewski.

W imieniu wyróżnionych podziękował gen. broni W. Sawczuk.

Gratuluje nowo mianowanemu generałowi zaszczytnych wyróżnień premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że ponad 30-letnia historia istnienia ludowych sił zbrojnych oraz Międzicy Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa to okres nieprzerwanej, wiernie służby Polsce Ludowej. (PAP)

Zobowiązania poznańskiego handlu

Więcej towarów na rynek

Załoga dawnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzzieżowego w Poznaniu — obecnie „Otex” — podjęła w tym roku wiele dodatkowych zobowiązań, które dotyczą przekroczenia zadań w sprzedaży detalicznej (o 80 milionów złotych) i zwiększonych zakupów (o 480 milionów złotych). Dotychczas wykonane one zostały w ponad 90 procentach. Równocześnie zadeklarowano zmniejszenie wartości zapasów o 30 milionów złotych.

„Russkij Suvenir” w Kaliszu i Ostrowie

Radziecki zespół estradowy z Soczi „Russkij Suvenir” po występach w Warszawie, Szczecinie i ostatnio we Wrocławiu przyjechał w piątek do Kalisza. Po złożeniu pamiątkowych wienieców i kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich jeszcze tego samego dnia artyści radzieccy byli gorąco oklaskiwani podczas występów w Ostrowie.

„Russkij Suvenir” przyjechał do Polski w dwudziestoosobowym składzie, prezentując bogaty repertuar ludowych tańców i pieśni. Dzisiaj (w sobotę) kaliszanie będą mieli okazję obejrzeć i usłyszeć artystów z Soczi dwukrotnie. W hali sportowej przy ul. Łódzkiej odbędą się dwa występy o godz. 16 i 19. (par)

Telefony donoszą

W związku z nie przestrzeganiem przepisów przez Marię W. doszło w Marchwacu, woj. kaliskiego, do czołowego zderzenia kierowanej przez nią ciężarówki marki „Star” z „Zukiem”. Prowadzący go i konwojent odnieśli obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala w Kaliszu.

Podobny wypadek zanotowano na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Piastowskiej w Krotoszinie. Zderzyła się tam — z winy Ryszarda B. — prowadzona przezeń „Nysa” z motocyklem. Motocyklista przeżywa w szpitalu.

Na skrzyżowaniu ul. Armii Czerwonej i Żerkowskiej w Jarocinie, z winy Mariana P. prowadzonego przez samochód osobowy zderzył się z motocyklistą. Ten ostatni odniósł ciężkie obrażenia. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże. Możliwe opady przelotne w nocy miejscami przelotne przymrozki. Temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

AKCEPTACJA PROJEKTÓW USTAW DOTYCZĄCYCH ROZSZERZENIA ŚWIADCZEŃ DLA KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIEŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH ORAZ ŚWIADCZEŃ Z UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W RAZIE CHOROBY I MACIERZYŃSTWA • ZWIĘKSZENIE DOSTAW NA RYNEK W IV KWARTALE BR. • ZMIANY W ORGANIZACJI DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI • NOWE ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI MATERIALNEJ PRACOWNIKÓW • ROZWOJ HANDLU ZAGRANICZNEGO

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rząd rozpatrzył i zaakceptował dwa projekty ustaw, które w najbliższych dniach zostaną przesłane do Sejmu.

Pierwszy projekt ustawy dotyczy dalszego rozszerzenia świadczeń przysługujących kombatantom i byłym więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Zgodnie ze stanowiskiem Biura Politycznego KC PZPR przedstawionym przez I sekretarza KC Edwarda Gierka na niedawnym spotkaniu z kombatantami walk narodowo-wyzwoleńczych, projekt — dając wyraz stałej trosce ludowego państwa o środowisko kombatancie — zawiera propozycje rozszerzenia, które zmierzają do dalszej wydatnej poprawy sytuacji materialnej i socjalnej byłych żołnierzy frontowych, partyzantów, uczestników ru-

chu oporu i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W projekcie przewiduje się m. in.:

• ustanowienie Państwowego Funduszu Kombatantów i Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych, jako źródła finansowania wszystkich świadczeń na rzecz tego środowiska, obejmujących zarówno wypłaty rent inwalidzkich i wyjątkowych, jak i wydatki z tytułu inwestycji oraz stałej i doraźnej pomocy socjalnej;

• przyznanie byłym więźniom obozów koncentracyjnych, którzy na skutek hitlerowskiego terroru utracili zdrowie, takich samych uprawnień, jakie przysługują inwalidom wojennym — byłym żołnierzom frontowym, partyzantom i uczestnikom ruchu oporu;

• umożliwienie wszystkim kombatantom i byłym więźniom obozów koncentracyjnych dobrowolnego, wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę, jeżeli mają oni wymagany do emerytury okres za trudnienia, zaś zawodowo czynnym przyznanie dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych.

Przewiduje się również inne przedsięwzięcia mające na celu dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych oraz należytą opiekę zdrowotną wobec ludzi, którzy tak wiele wnieśli w dzieło wyzwolenia, a następnie odbudowy i rozwoju kraju.

Drugi projekt zaakceptowany przez Radę Ministrów dotyczy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając wyniki konsultacji przeprowadzonych w zakładach pracy z udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk pracowniczych, projekt przewiduje pewne modyfikacje w dotychczasowym systemie obliczania za siłków chorobowych.

Tę samą drogą odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Biorąc pod uwagę wysokie tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności, a co za

tym idzie — zwiększony popyt na różne towary, powzięto decyzję o dodatkowym zwiększeniu dostaw na rynek w IV kwartale br. Chodzi m. in. o takie artykuły jak: wyroby odzieżowe i dziewiarskie, tkaniny wełniane i bawełniane, tkaniny pościelowe, a z wyrobów przemysłu maszynowego — chłodziarki, maszyny do szycia, rowery, żelazka, magnetofony, radiodiodniki oraz różne maszyny rolnicze poszukiwane w gospodarstwach indywidualnych.

Kierując się troską o poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel, Prezydium Rządu podjęło kolejną decyzję zwiększającą dostawy w IV kwartale br. o pół miliona ton węgla kamiennego i 400 000 ton węgla brunatnego.

Z myślą o stworzeniu warunków dla rozwoju twórczości takich artykułów rynkowych jak narzędzia gospodarcze i rzemieślnicze, poszukiwane przede wszystkim na rynku wiejskim oraz nakrycia stołowe, podjęta została przez Prezydium Rządu decyzja ustalająca nową organizację produkcji tych wyrobów. Powołano wyspecjalizowane jednostki, a mianowicie: kombinat narzędzi gospodarczych i kombinat narzędzi stołowych, które skupia rozproszony dotychczas potencjał wytwórczy w tych dziedzinach.

W kolejnym punkcie rozpatrzone wstępnie opracowane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług propozycje co do kierunków zmian w organizacji i funkcjonowaniu upublicznionej drobnej twórczości.

Prezydium Rządu zatwierdziło nowe zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody w powierzonym mieniu.

Z kolei — na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Prezydium Rządu powzięło szereg decyzji, które są konkretyzacją i kolejnym przejawem wdrażania do praktyki gospodarczej kierunkowych założeń strategii rozwoju handlu zagranicznego na lata 1976—1980.

Akceptowano program oczyszczenia wód rzeki Przemszy, aby umożliwić ich wykorzystanie nie przez Hutę „Katowice”. PAP

Minister H. D. Genscher zakończył wizytę w PRL

Dokończenie ze str. 1

miany naukowo-technicznej, a także kontaktów kulturalnych — służących poznaniu wzajemnego dorobku społeczeństw.

Obaj ministrowie wymienili poglądy na szereg problemów międzynarodowych. Podkreślono zwłaszcza doniosłe znaczenie postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dla układu stosunków na naszym kontynencie. Wskazano na istotną wagę toczących się w Wiedniu rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Obie strony podkreśliły rolę ONZ w umacnianiu pokojowej współpracy we współczesnym świecie.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Domu Dziennikarza, min. Genscher stwierdził we wstępie oświadczeniu, że podpisane w dniu poprzednim w Warszawie porozumienie są wyrazem woli obu krajów pozytywnego kształtowania ich przyszłych stosunków. Oświadczył, że RFN przykłada znaczenie do sprawniej realizacji tych porozumień. Z rozmów, jakie przeprowadził w Warszawie po ich podpisaniu, wynika — jak powiedział minister — że obie strony chcą wykorzystać wszystkie możliwości współpracy gospodarczej. Jeszcze w br. — w listopadzie — ma dojść do spotkania przedstawicieli gospodarczych obu krajów dla omówienia szeregu problemów z tej dziedziny. Duże znaczenie przykładał też min. Genscher na konferencji do pogłębienia współpracy kulturalnej i kontaktów młodzieżowych.

Po południu minister spraw zagranicznych RFN podejmował w Hotelu „Bristol” śniadaniem ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Konferencja kolejarzy węzła leszczyńskiego

Wczoraj leszczyńscy kolejarze — członkowie PZPR — spotkali się na konferencji przedjazdowej. Wybrali swojego delegata na VII Zjazd PZPR. Jest nim maszynista Stanisław Chudy. W czasie dyskusji najwięcej uwagi przywiązywano do sprawniejszego obrotu wagonami towarowymi, udoskonalenia prac przeładunkowych na bocznicach i rampach oraz sprawniejszego, efektywniejszego wykorzystania czasu pracy. Załoga węzła leszczyńskiego pomysłom realizuje swoje zobowiązania przedjazdowe o wartości 1,2 mln zł. (tt)

Wśród przybyłych gości obecni byli wicemarszałek Sejmu Andrzej Benez i członkowie kierownictwa szeregu resortów.

Po południu minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher zakończył swą dwudniową oficjalną wizytę w Polsce.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami obu państw, gości, jego małżonkę i towarzyszące mu osoby pożegnał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. (PAP)

Przedjazdowne rozmowy

Dokończenie ze str. 1

kiego PZPR w Poznaniu, redaktor naczelny „Gazety Zachodniej” — Zbigniew Mika, a zabierający następnie głos w dyskusji dziennikarze — odwołując się do swych doświadczeń — mówili m. in. o potrzebie ciągłego kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej, o postawach ludzi pracy, o różnorodnych świadczeniach dziennikarskiej obecności.

Uczestniczący w naradzie kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Poznaniu — Marian Jakubowicz, podkreślił wielką społeczną rolę środków masowego przekazu w propagowaniu dobrej roboty, ukazywaniu wzorów efektywnego gospodarowania, dobrej organizacji i wykorzystywania czasu pracy — w służeniu polityce partii i sprawom całego narodu.

Zastępcą, mającym długoletni staż dziennikarski pracownikiem prasy, radia i telewizji wręczono podczas zebrania pamiątkowe dyplomy, odznaki i medale, przyznane im przez Zarząd Główny SGP. Dyplomy i odznaki „za 30 lat pracy w dziennikarstwie PRL” otrzymali: Henryk Bakoś, Jan Cieślak, Kazimierz Markuszewski, Stanisław Mikielowski, Tadeusz Pasikowski, Elżbieta Pawłówna i Józef Tulasiewicz, zaś dyplomy i medale „za 25 lat pracy w dziennikarstwie PRL”: Zdzisław Antoniewicz, Janusz Biniek, Tadeusz Dolata, Feliks Fornalczyk, Edmund Pacholski, Wiesław Porczycki, Teofil Rózański, Maria Pabel, Anna Siewierska i Wiesław Skupiński. (kos)

zowego, kooperację w produkcji obuwia.

Po omówieniu dziedzin współpracy na rynkach trzech programów wymienia kierunki współpracy technicznej między Polską a RFN.

ZAPIS PROTOKOLARNY

Zapis ten stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych PRL i RFN 1 sierpnia br. w Helsinkach wysłuchali sprawozdania o wynikach rozmów między ambasadorami PRL w RFN a sekretarzem stanu w MSZ RFN w sprawach humanitarnych i przyjeździe do sprawozdanie do akceptującej wiadomości.

Min. Olszowski stwierdził, że w latach 1971 do 1975, w oparciu o „Informację rządu PRL” z 1970 r., zgodę na wyjazd na pobyt stały w RFN i NRD otrzymało około 65 000 osób. Minister wyraził gotowość rządu do zwrócenia się do Rady Państwa PRL o uzyskanie zgody na wyjazd dalszej grupy osób na podstawie „Informacji”. W ciągu następnych 4 lat około 120 000 osób otrzyma akceptację swoich wniosków wyjazdowych.

Min. Genscher oświadczył, że według ustaw RFN zasadniczo każdy może wyjechać i że dotyczy to również każdego, kto na podstawie zaakceptowanego przez polskie władze wniosku wyjazdowego przybył do RFN i później wyraził życzenie powrotu do PRL. (PAP)

Dalszy rozwój procesu normalizacji

Omówienie wspólnych dokumentów

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą i przemysłową, program wymienia następujące dziedziny:

Węgiel i energia — mowa tu m. in. o rozwoju wydobywania węgla w powiązaniu z wieloletnimi dostawami z PRL do RFN, budowie nowych i rozbudowie kopalni węgla, budowie i rozbudowie elektrowni, dostawach energii elektrycznej.

Przemysł żelaza, stali i metali nieżelaznych — chodzi m. in. o kooperację w produkcji maszyn i urządzeń oraz obiektów hutnictwa żelaza i stali oraz współpracę przy udostępnieniu złóż, wydobywaniu i przetworstwie miedzi, ołowiu i cynku w powiązaniu z wieloletnimi dostawami.

Przemysł maszynowy i motoryzacyjny — tu wymienia się m. in. produkcję obrabiarek i narzędzi precyzyjnych, produkcję wybranych zespołów i podzespołów samochodowych oraz kooperację w produkcji łożysk tocznych i taboru kolejowego na bazie specjalizacji.

Przemysł elektrotechniczny — w tej dziedzinie mowa m. in. o produkcji silników elektrycznych, urządzeń gospodar-

stwa domowego, aparatów i central telefonicznych, analogowych i cyfrowych urządzeń teletransmisyjnych.

Przemysł okrętowy — program wymienia tu produkcję wyposażenia okrętowego.

Przemysł chemiczny — współpraca ma dotyczyć m. in. rozwoju różnych form kooperacji przemysłowej łącznie z dostawami kompletnych obiektów przemysłowych, współpracę w produkcji tworzyw sztucznych, farb i lakierów, odczynników chemicznych, środków ochrony roślin i wyrobów chemii gospodarczej.

Budownictwo — chodzi np. o roboty budowlane, szczególnie przy wznoszeniu obiektów przemysłowych.

Rolnictwo i przemysł spożywczy — w tej sferze wymienia się hodowlę bydła, produkcję pasz, wykorzystanie produktów pobożowych i hodowlę roślin.

W innych dziedzinach przemysłu chodzi o współpracę przy budowie fabryk mebli, okuć meblowych i konstrukcji z drewna, kooperację w produkcji wyposażenia fabryk mebli i w produkcji mebli, współpracę w dziedzinie przemysłu włókienniczego i odzie-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-1

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do grona proudujących państw świata. Przewidywać nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajającego wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków.

Osiągnięcie wizji kraju biegunowo innego od tego, jakim była Polska na początku XX wieku, zależy będzie od trafności decyzji podejmowanych dzisiaj, od tego, w jakim stopniu przyspieszymy nasz rozwój społeczno-gospodarczy, wyzbywając się tego, co jest balastem i hamulcem w naszej codziennej pracy i działaniu.

Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego.

Dzisiaj zabiera głos zasłużony animator ruchu kulturalnego w Wielkopolsce, Alojzy Andrzej Łuczak — dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka, prezes Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki Pro Sinfonika.

WIDZIEĆ ŻYCIE

Słowa zabierającego głos brzmiały przekonywająco, padające liczby mogły imponować szeregiem zer, wyniki pracy uzyskiwane przez załogi, którą reprezentował mówca, były na pewno godne uznania. Plan ubiegłoroczny — wykonany z nadwyżką; postępy w urzeczywistnianiu zamierzeń tegorocznych — wykroczone ponad ustalone wskaźniki; zobowiązania podjęte w styczniu — zrealizowane z nadwyżką, obecne, podjęte dodatkowo — także pomyślnie wcielane są w czyn.

Obraz życia fabryki, której przedstawiciel przemawiał na ważnej naradzie, przybrał wszelkie pełniejsze kontury, gdy padło stwierdzenie, że wskaźnik nieobecności pracowników wzrósł w omawianym zakładzie tego lata aż o kilkanaście procent (w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego). Uważniejszemu słuchaczowi przytoczona wypowiedź nasunęła szereg wątpliwości. Przede wszystkim co do realności planu na bieżący rok. Jeśli bowiem jest on wypełniany z nadwyżką, a ponadto powiodło się zrealizowanie dużej wartości zobowiązań i nawet podjęcie oraz wykonanie zobowiązań drugiej tury — to znaczy, że możliwości działania załogi były bardzo duże. O takim biegu spraw, to znaczy przekraczaniu planu i równoległej realizacji zobowiązań produkcyjnych zadecydowała w ostatecznym rachunku dobra, ofiarą pracy robotników. Jednakże za sporymi „luzami” w fabryce przemawia wskaźnik równocześnie rosnącej absencji. Innymi słowy pomniejszonej, w porównaniu z rokiem ubiegłym, załozce — powiodło się wykonać i plan, i zobowiązania, i dodatkowe zobowiązania. Za to należą się jej słowa rzetelnego uznania. Ale dla kierownictwa zakładu przedstawiony stan rzeczy powinien się stać impulsem do całościowego przyjrzenia się sytuacji.

Przejawy niedostatku szerszego, kompleksowego ujmowania spraw można dostrzec w wielu dziedzinach naszego życia. Na przykład w jakiejś instytucji waga się losy kieszonkowego kierownika działu. Najbardziej wybiera się prostą drogę przekazania za interesowanemu krytycznych uwag i zaproponowania mu mniej odpowiedzialnych obowiązków. Najczęściej, powodując się chęcią doraźnego poprawienia sytuacji w jednym dziale, przesuwa się nieudartego kierownika na podobne stanowisko do działu drugiego, niejako akceptując z góry ponowne wyłonienie się kwestii obsady kierowniczej w

innym punkcie instytucji za kilka miesięcy.

Wycinkowe, wąskie widzenie spraw cechuje niejednokrotnie postępowanie pracowników wydziału handlu urzędów miejskich. Minionego lata szafowano w Po-



znaniu zezwoleniami na urlopowanie całych obsad dużych SAM-ów spożywczych. Było to dogodne dla załóg tych sklepów i dla dyrekcji przedsiębiorstw nimi zawiadujących. Lecz nie dla tysięcy ludzi, którzy musieli odbywać wędrowną, by zaopatrzyć się w podstawowe produkty.

W większym mieście zwykle zamknięcie dla ruchu którejś jezdni — jeśli decydującym o tym ośbom zabraknie wyobraźni i całościowego widzenia spraw — może podlegnąć za sobą zdezorganizowanie komunikacji na ulicach okólnych i samochodowe „orki”. Służba z punktu widzenia dyrekcji wytwórn kometyków decyzja dotycząca zmiany opakowania jakiegos wyrobu, albo zaniechania dostaw innego — może odbić się szerokim echem wśród licznych odbiorców, echem daleko wykraczającym poza zdawkowe oceny jakości czy wyglądu produktu.

Wiadomo, że nasze urzędy po czotwe ledwo zipią, z trudem podążając za potrzebami chwili, jako że ludzie nie tylko nadają tam listy polecane, wysyłają paczki lub też telegramy, lecz wnoszą opłaty radiowo-telewizyjne, płacą przeróżne raty, uiszczają mieszkaniowe czynsze, regulują należności za prąd, gaz itp. I oto słychać, że te same urzędy, znane z nieczynnych okienek i grup oczekujących przy okienkach czynnych, mają znów poszerzyć zakres swego działania: o sprzedaż kuponów ubezpieczeniowych PZU. Pomyślane nieźle, ale — czy z dostateczną dozą troski o szybkie załatwienie zwiększonej liczby interesantów?

Jak się rzekło, w wielu dziedzinach życia można dostrzec oraz odczuć, iż ktoś odpowiedzialny za

określenie sprawy patrzył na nie jednostronnie, bez uwzględnienia rozmaitych uwarunkowań. A przecież spośród starych ludów był maksymalny, a nie troche nie zastarzany, który mówi o potrzebie spoglądania dalej niż koniec własnego nosa oraz widzenia wybiegającego nieco poza horyzont własnego podwórka.

Człowieka współczesnego powinno cechować widzenie życia, a nie ciasne widzenie spraw. A jeśli już spraw, to w sposób kompleksowy, w ich uzależnieniach, wzajemnej więzi, z wyłączeniem różnorodnych implikacji z niezbędną dozą wyobraźni i przewidywania rozlicznych skutków. Całościowe ujmowanie zagadnień, a przynajmniej rozpatrywanie przejawów życia w sposób nieizolowany od innych atrybutów codzienności, jest warunkiem bardziej prawidłowego postrzegania i oceny zjawisk wokół nas.

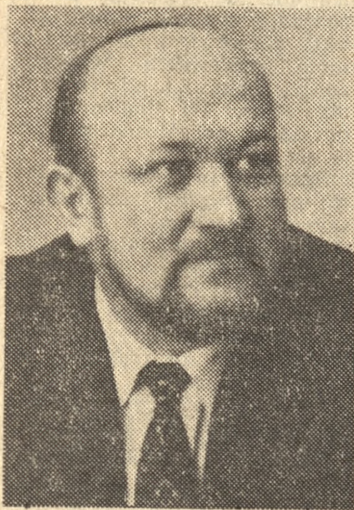
Ma to nader istotne znaczenie w czasach, gdy rytm przemian jest przyspieszony, gdy przyspieszenie pojedynczej kwestii wiedzy donikąd. Jak ktoś słusznie powiedział: nie ma co przyrękać oczu na to, że dokuczliwy jest brak pieluszek, ale też nie sposób spoglądać poprzez ów brak na wszystko, czego dokonałimy w ciągu wielu lat, a zwłaszcza ostatnich. Nie jest łatwo przyswoić sobie zasadę myślenia o każdej sprawie kategoriami państwa. Ale też trudno uważać za społecznie pożyteczne to, że sporo ludzi myśli wyłącznie przez pryzmat własnego garmka.

Wyraźne przykłady całościowego traktowania ważkich dla nas spraw dostarcza kierownictwo partii. W toku upływającego pięcioletnia wzięto na warsztat, a po wszechstronnej analizie, ujęto w ramy dokumentów perspektywiczne i kompleksowo pomyślane — programy wyżywienia społeczeństwa, rozwoju oświaty, spraw społecznych, budownictwa mieszkaniowego, życia i pracy młodego pokolenia, etc.

Myślę całościowo i działać na rzecz wyższej jakości życia, dostrzegając wielopłaszczyznowość zjawisk i problemów — trzeba na co dzień. W przypadkach dużego formatu lecz także w odniesieniu do tych o rozmiarach niewielkich. Może to bardzo wydawnie dopomóc w lepszym kształtowaniu stosunków między ludźmi, w usprawnianiu funkcjonowania życia społeczno-gospodarczego, jak również w pomnożeniu naszej satysfakcji z przeżytych dni.

WIESŁAW PORZYCKI

Nieustanne kształtowanie osobowości



Fot. — E. Kitzmann

Perspektywa zbliżających się lat dopinguje do tego, aby nasz kraj widzieć jako ten, który urzeczywistnia nowy styl życia, nowy styl współżycia. W tej sferze sposobie musimy się do osiągnięcia umiejętności godzenia osobistych aspiracji z aspiracjami społecznymi. W stylu życia zaś te cechy muszą się utrwalają. Ważną jest też świadomość faktu, że budując nowy model egzystencji zapewniamy nie tylko rozkwit kraju ojczystego, ale również wnosimy wkład w dzieło ogólnoswiatowe.

W perspektywie 50 lat Polski Ludowej bardzo ważną cnotą będzie takie ukształtowanie cech, abyśmy byli narodem, który ceni i umie wykorzystywać talenty twórczych jednostek — spożytkować indywidualne myśli i dokonania w wielkim wspólnym dziele, jakim jest Polska.

W centrum moich zainteresowań znajduje się wyobraźnia i to, co nazywamy przestrzenią psychiczną współczesnego młodego Polaka. Bardzo chcę, aby system Pro Sinfonika, kształtujący wyższą kulturę i jej użytek, rozwijał się na tyle, by można skierować strumień szerokości zainteresowań młodzieży — obecnej i przyszłej — szczególnie tej o cechach intelektualnych, ku sztuce, ku muzyce — w niej bowiem zawarta jest ogromna siła napędowa, ciągle za mało wykorzystana w procesie wzrostu umysłowego wychowania. W muzyce, ale też w innych dziedzinach sztuki upatruję z nadzieją realizacji postulatów biologów, obiecujących nam lepsze zagospodarowanie szarych komórek — tej najbardziej deficytowej odmiany materii.

Odkrycie piękna zawartego w sztuce nieustannie mobilizuje wyobraźnię, odsuwa znik woli — pozwala być człowiekiem, nie tylko częścią mać chiny społecznej, świadkiem działań, ale pozwala na kształtowanie środowiska z wyboru — być baczny obserwator, obywatel, wytwórcą, wyborcą, sprawiedliwym sędzią. We właściwym społecznym funkcjonowaniu kultury artystycznej tkwi znaczny zasób wzorców na kształtowanie i odnowę ładu społecznego, tego, jak człowiek odnosi się do człowieka w procesie wytwarzania — i poza nim. Pracując więc na rzecz swia-

domego uczestnictwa w kulturze tworzymy model przybliżający nas do ideału, który u Lenina stanowił podstawowe kryterium sztuki życia w społeczeństwie z ponadklasową siłą wyobraźni i działań, gdzie każdy jest postacią centralną.

Społeczeństwo socjalistyczne wcale nie jest odbiciem rozwiniętego wielkoprzemysłowego społeczeństwa z kolorowymi obrazkami kultury masowej, ale jest nową formacją społeczną, wyższą od dotychczasowych kultur. Społeczeństwo socjalistyczne ma wielką historyczną szansę wzbogacenia siebie o wszystkie wartości humanistyczne, tkwiące w sztuce i ukształtowania nowego rodzaju kompetencji znanionujących powszechność odruchów twórczych. Socjalizm nie przynosi jednak niczego samoczynnie: ustanawiając określone kanony wymaga właściwej organizacji społecznego użytku sztuki.

Jest więc Pro Sinfonika organizacją, która pragnie — działaniem programowym i organizacyjnym — sprostać nowym zadaniom, jakie wysuwają się na czoło w budownictwie kulturalnym na obecnym etapie rozwoju społeczeństwa. Interesuje nas nie tylko rozwój kultury artystycznej i jej odbioru, ale taki rozwój i odbiór, które zakładają systematyczne i maksymalnie skuteczne oddziaływanie na podstawowe rzesze społeczeństwa, na młodzież. Pragniemy też w działaniu uwzględnić

pewne nowe sytuacje w życiu nowoczesnego społeczeństwa, nad którymi dotąd przechodzono dość często do porządku dziennego jak choćby to, że współczesny człowiek niezależnie od udogodnień, jakie mu przynosi technika i cywilizacja, żyje w coraz to trudniejszych warunkach, w coraz to bardziej zageszczającej się „przestrzeni psychicznej”.

Tworzy ją lawinowo narastający potok informacji — akustycznej i wizualnej nazywany przez socjologów kultury „bombą megabitową”, bo rzeczywiście jak nigdy przedtem, człowiek dzisiejszy — a tym bardziej jutrzejszy — jest bombardowany zmasowanym atakiem informacji, tysiącami napływających ku niemu sygnałów i treści, oddzielających go od twórców natury i skazujących go na egzystencję w sztucznym środowisku cywilizacji.

Wychowanie „nowego” współczesnego i przyszłego człowieka stawia przed nami jeszcze inne zadanie, mianowicie zadanie ukształtowania w skali społecznej wysokiego poziomu tak zwanej bazowej wiedzy kompetencyjnej, czyli wszechstronnego zainteresowania wieloma dziedzinami nauki i sztuki, rozumianego nie tyle jako przeciwieństwo wąskiej specjalizacji uczonego, artysty czy działacza, ile jako konieczne jej uzupełnienie. Oczywiście, wiemy, że tylko wybitne osiągnięcia w ja-

Dokończenie na str. 6
ALOJZY ANDRZEJ ŁUCZAK

Zwykłe żołnierskie dni

Być przyjacielem i doradcą młodych

ternacie sam sobie zadał pytanie: „Czy uda mi się przełamać lody? Jak postępować, by będąc dowódcą stawiającym przed swoim oddziałem trudne zadania — bo tego wymaga dobro służby — być jednocześnie wyrozumiałym i serdecznym starszym kolegą, zdobyć pełne zaufanie żołnierzy?”

— Zrozumiałem wówczas — mówi dzisiaj Zdzisław — że muszę być jednym z nich i zawsze z nimi, w dobrych i złych chwilach, a mój autorytet dowódcy będzie wyznaczała wiedza fachowa i życiowa. Początkowo żołnierze z rezerwą odnosili się do moich częstych wizyt w pododdziale, do moich propozycji i poczyni. Z biegiem czasu nabrali jednak pewności, że w moim postępowaniu nie ma nic sztucznego i nie jest ono stosowane na pokaz. Nabrali więc zaufania. Teraz więc wiele decyzji, zwłaszcza w zakresie wychowania, przekazałem dobrze działającemu kołu Socialistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, do którego należy 85 proc. żołnierzy. Pododdział zaczął przodować w szkoleniu bojowym i politycznym. Najważniejsze, że znaleźliśmy współ-

ny język. Mnie osobiście coraz bardziej pasjonowały sprawy wychowawcze, którym poświęcałem każdą wolną chwilę. I tak jednego dnia w raporcie skierowanym do dowódcy jednostki prosiłem o przekazanie mnie do służby politycznej.

— Oficer z technicznym wykształceniem, inżynier chce być oficerem politycznym? — dziwni się koledzy. — A ja wiedziałem, że moja wiedza inżynierska łącznie będzie jeszcze jedną dziedziną, w której zwracać się będą do mnie żołnierze.

Dowódca i sekretarz komitetu partyjnego jednostki poparli prośbę Zdzisława. Znali go dobrze. Przez dwa lata dał się poznać jako dobry dowódca i organizator, ofiarny działacz młodzieżowy i partyjny, człowiek nie szczędzący czasu, a jednocześnie nie uciekający od spraw trudnych.

Objął stanowisko zastępcy dowódcy do spraw politycznych.

Prowadzący ćwiczenia dla młodszych kolegów szeregowiec Jan Majkut melduje:

— Obywatelu poruczniku, pododdział przy zajęciach.

— Co słychać, wszystko w porządku?

— Tak jest!

Janek, w cywilu młody górnik kopalni „Wiktoria” w Wałbrzychu, nie zdecydował jeszcze, czy zdobyta w wojsku wiedza nie skłoni go do przekwalifikowania się po powrocie do kopalni.

— Zobacze — mówi — co poradzi mi nasz porucznik. Te proste słowa odzwierciedlają najlepiej stosunek żołnierzy do Zdzisława Bazaniaka. Na taką ocenę trzeba dobrze zapracować.

Kiedyś jeden z żołnierzy martwił się sprawami rodzinnymi. Chodził smutny, unikał rozrywek. Pewnego popołudnia wsiadł więc porucznik do autobusu i pojechał do domu chłopca. Długa rozmowa z jego rodzicami, a potem z nim samym w jednostce, pomogła. Trudniejsze były kłopoty żołnierza, który stał się ojcem rodziny, a nie miał dla niej mieszkania. W sprawie tej — w imieniu kolegi — zwrócił się do dowództwa jednostki zarząd koła SZMW. Sekretarz

komitetu partyjnego jednostki oraz Zdzisław Bazaniak wzięli tę kwestię w swoje ręce. Żołnierzy otrzymał mieszkanie.

— Dla mnie nie ma spraw nieważnych, gdy zgłasza je żołnierz lub żołnierski kolektyw. Każda musi być traktowana z troską. Takie traktowanie ułatwia rozmowę w przypadkach, kiedy żołnierze nie mają racji. W takim klimacie można stawiać trudne zadania bojowe, zachęcać do uczestniczenia w pożytecznych inicjatywach, prowadzić zajęcia polityczne.

A wyniki? Pododdziały w których pełni służbę oficer polityczny Zdzisław Bazaniak, zajmują — w ogólnej ocenie — czołowe miejsca w jednostce. 80 procent żołnierzy ma odznakę wzorowego żołnierza, a 75 proc. zdobyło wyższe stopnie klasyfikacyjne.

Wychodzący z koszar. Porucznik Zdzisław Bazaniak się spieszy. Musi w domu zająć się półtorarocznym synkiem, Arkadiuszem. Zoną jest w szpitalu. Gdy syn zaśnie, rozpocznie opracowanie programu pracy ideowo-wychowawczej dla nowo wcielonego rocznika, który w tych dniach rozpocznie służbę w jednostce.

Dzień pracy 27-letniego oficera politycznego — jednej z jednostek Wojsk Lotniczych — porucznika Zdzisława Bazaniaka skończy się w późnych godzinach nocnych.

JERZY KNAPIK

W pełni wykorzystać naturę

Po zmianach, jakie zaszły w naszym kraju od 1 czerwca br., województwo poznańskie liczy 1 156 000 mieszkańców. Z tego prawie pół miliona osób czynnych jest zawodowo, ale w określaniu potrzeb rekreacyjno-wypoczynkowych należy uwzględnić liczby zbliżone do ogółu ludności. Wiele bowiem kobiet niepracujących zawodowo, młodzieży i przebywających już na emeryturze ma także prawo do czasów, wakacji, urlopów i wypoczynku w moście dobrych warunkach. A jak owe warunki kształtują się w granicach nowego województwa?

Wyliczono, że Poznańskie ma 41 miejscowości rekreacyjno-wypoczynkowych. Wiele z nich, m. in. Strzeszyn, Sieraków, Zaniemyśl czy Skoki, cieszy się dużym powodzeniem. W sumie znajduje się w województwie poznańskim (łącznie z hotelami) nieco ponad 11 000 miejsc noclegowych, co stanowi więcej niż jedną trzecią stanu posiadania sprzed reformy administracji. Nie jest to źle, zważywszy, że poszczególne branżowe związki zawodowe dysponują swoją bazą wczasowo-rekreacyjną. Mają one łącznie około 5 000 miejsc w województwie oraz 15 000 poza nim, głównie w górach i nad morzem.

Tegoroczne lato sprawiło — że poznańska baza wypoczynkowa mogła być w pełni wykorzystana. Już 1 maja rozpoczęła się praktycznie kolejny sezon wczasowy i — dzięki dobrej aurze — trwał on jeszcze we wrześniu. Oblicza się, że w tym roku ze zorganizowanych form wypoczynku skorzystało w Poznańskim 156 000 osób. Nadto 31 000 pracowników i ich rodzin z 411 zakładów pobrano skierowania do ośrodków FWP.

Jeszcze za mało

Przytoczone wyżej dane pozwalają wnioskować, że liczna rzesza pracujących zawodowo może należycie spędzić urlopy i dodatkowy czas wolny od pracy. Niestety, sytuacja nie jest jeszcze tak korzystna, by założyć ręce i eksploatować wyłącznie to co posiadamy. Obecna bowiem baza rekreacyjno-wczasowa pokrywa zapotrzebowanie w 20 procentach. Zaledwie jednak 10 procent z ogólnej bazy wypoczynkowej może być wykorzystanych przez cały rok. To bardzo mało. Nadto — wiele ośrodków nie ma właściwych warunków sanitarnych i mieszkaniowych.

Interesujące okazały się badania Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, przeprowadzone przez aktyw związkowy oraz Radę Kultury Fizycznej i Turystyki. Wśród 178 zakładów pracy województwa przeprowadzono ankietę dotyczącą stanu bazy rekreacyjnej i warunków pobytu. Objęto nią połowę zawodowo pracujących osób. Okazało się, że na ogólną liczbę ankietowanych zakładów 121 ma własne ośrodki wypoczynkowe, dysponujące 9 636 miejscami. Z tej liczby tylko 1504 miejsca znajdują się w granicach woj. poznańskiego. Natomiast wśród tych zakładów, które nie posiadają włas-

nych ośrodków figurują takie, jak: Odlewnia HCP w Śremie, Zakłady Mięsne w Obornikach, Huta Szkła w Antoninku, „ZREMB” Gnieźno i szereg innych, o dużej liczbie pracowników. Jest też sporo fabryk, które wprowadziły dysponującą bazą wczasowo-rekreacyjną, wszakże za małą w stosunku do liczby zatrudnionych. Na tej liście znajdują się tacy potentaci, jak m. in.: Zakłady H. Cegielski, ZNTK Poznań, „Modena”, „Stomil”, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych i DOKP.

Bardziej pospołu

W Wytocznych na VII Zjazd partii m. in. czytamy, że dyrekcje zakładów pracy i samorządy robotnicze powinny coraz szerzej i w bardziej

Refleksje po sezonie

rozróżniony sposób organizować zakładową działalność socjalną, służącą rekreacji i wypoczynkowi pracowników i ich rodzin. W tym celu należy bardziej efektywnie wykorzystywać zarówno zakładową, jak i ogólnie dostępną bazę wczasową i rekreacyjną przy zaangażowaniu i inicjatywie związków zawodowych i organizacji społecznych, rozszerzać różne formy współpracy międzyzakładowej, a zwłaszcza łączyć środki zakładowe na wspólne, międzyzakładowe cele socjalne.

Właśnie także w woj. poznańskim nie wszystkie środki wypoczynku i rekreacji są już w pełni zagospodarowane. W szeregu miejsc są jeszcze możliwości rozbudowania istniejących placówek. Rzecz w tym, by należycie do tego celu wykorzystywać i miejscowy plan zagospodarowania turystycznego i możliwości własne. Warto też pomyśleć wreszcie o tym, by łączyć wspólny wysiłek załóg i środków finansowych. Przedzajdowe Wytoczne jednoznacznie podpowiadają kierunki działania.

I jeszcze jedna uwaga. Co prawda w wyniku zmian terytorialnych dawne woj. poznańskie oddało na rzecz nowych województw znaczną część bazy wypoczynkowo-rekreacyjnej, wszakże jest to wyłącznie strata „inventaryzacyjna”. Ruch wypoczynkowy

nie ogranicza się bowiem wyłącznie do własnego regionu. Ma charakter ogólny, jest ruchem otwartym. Baza poznańskowodzka może zatem równie dobrze służyć jak ta, która zlokalizowana jest w granicach woj. poznańskiego. Rzecz tylko w porozumieniach między władzami, związkami zawodowymi i zakładami pracy.

Dobre perspektywy

W latach 1976/80 zakłady pracy Poznańskiego zamierzają przeznaczyć na budowę, rozbudowę i modernizację bazy wypoczynkowej 573 mln zł. Trzeba tu dodać, że w planach ustalonych w 1971 roku dla województwa w poprzednich jego granicach przewidywano na ten cel kwotę 518 mln zł. Różnica widoczna i to na korzyść zbliżającej się 5-latk. Za wymienioną wyżej kwotę zakładowa baza wypoczynkowa ma się zwiększyć o 1624 miejsca w naszym województwie i ponad 5000 miejsc poza jego granicami.

Program Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego przewiduje natomiast inwestycje dla wypoczynku w ponad 20 ośrodkach, ale tylko w istniejących. Rozbudowa i modernizacja obejmie placówki w takich m. in. miejscowościach, jak: Jankowo Dolne, Chrzypsko, Niepruszw, Lusowo, Strykowo, Zaniemyśl, Ławica k. Sierakowa i Kuźnica Żbąska k. Rakoniewic. Dobre i to, bowiem w wymienionych miejscowościach istnieją warunki do rozbudowy istniejącej bazy.

Sprawa ostatnia; to wykorzystanie bazy. W tym zakresie zrealizowano niewiele postulatów z lat poprzednich. Nadal jeszcze większość naszych ośrodków może przyjmować wczasowiczów i turystów wyłącznie w pełni sezonu. Jeśli jest on pogodny, ciepły, taki jak był w tym roku — wykorzystanie bazy nieco się wydłuża, ośrodki pękają w szwach. Jeśli jednak pogoda nie dopisuje — sezon automatycznie ulega skróceniu. Odczuwa się, że inwestorzy często nie biorą pod uwagę sensu zabudowy trwałej, uzbrojonej należycie na pozostałe pory roku. A przecież woj. poznańskie ma rejonowy mogąc zapewnić atrakcję o każdej porze roku, także w okresie zimy. Zatem — ekonomiczne myślenie powinno obowiązywać i w tej dziedzinie. Rzecz bowiem w tym, by w pełni wykorzystać walory naturalne.

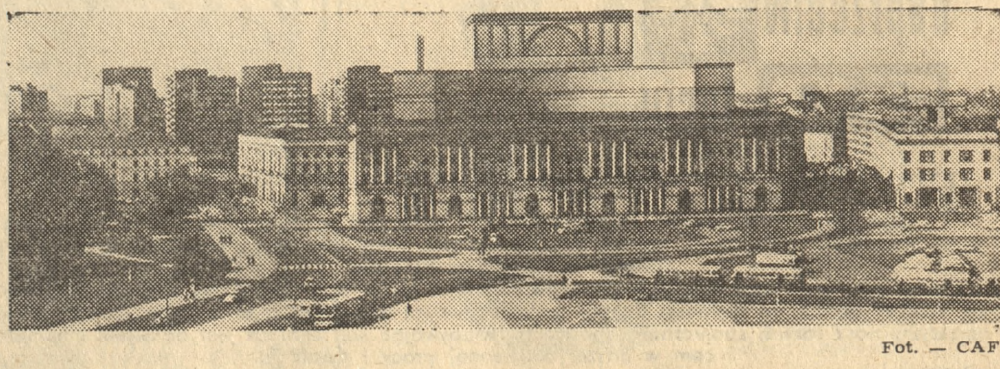
EUGENIUSZ COFTA



Murowane, należycie wyposażone budynki bazy rekreacyjnej umożliwiają jej wykorzystanie przez cały rok.

CAF — fot. Kraszewski

Warszawski plac Zwycięstwa



Fot. — CAF

LESZCZYŃSKIE

Mordercę znaleziono po 17 godzinach

zostają wszystkie osoby mieszkające w Lesznie i okolicy, karane kiedyś za przestępstwa tego typu, a także ludzie o odchyleniach psychicznych. Sprawdza się alibi wszystkich tych osób. Cały stan osobowy leszczyńskiej Komendy Wojewódzkiej jest na nogach. Działania idą w wielu kierunkach, na bardzo szeroka skalę.

NIE WIADOMO PRAWIE NIC

W świadomości wszystkich funkcjonariuszy milicji kołać myśl — pewnik niemalże — iż nie wykryty zbrojniec może zabijać znowu.

Świadkowie niewiele mają do powiedzenia, chociaż okoliczne miejsca zbrodni jest dosyć ruchliwa, codziennie przechodzą tamtędy kilka tysięcy ludzi. Ale bezustannie prowadzone wywiady z wszystkimi, którzy cokolwiek widzieli i za pamiętali, zaczynają nakreślać kierunki poszukiwań. Milicja określa i sprawdza kilka dziesiąt osób podejrzanych o tę zbrodnię. — Co robili, gdzie byli i z kim w czasie, kiedy popełniono morderstwo przy ul. Dąbrowskiego? Ojciec jednej z dziewczyn jest pracownikiem arestów śledczego — zrodzona błyskawicznie plotka mówi o zemście jakiegoś byłego aresztanta — trzeba to sprawdzić. Ten trop prowadzi jednak do nikąd. W parę godzin po morderstwie zatrzymano jednego z miejscowych pijaków-złodziejasków, ubranie ma silnie pokrwawione. Okazuje się, że kurę zarzynał tak nieporadnie, iż cały się po brudził. Inny, kiedyś karany za gwałt, zniknął z miejsca zamieszkania na dwa dni przed zbrodnią. Listy gończe za nim rozchodzą się po kraju, już ma pomóc telewizja, kiedy człowiek się znajduje — ma nieobdawalne alibi.

A jednak mimo braku jakichkolwiek śladów, w wyniku wielokierunkowych czynności operacyjno — dochodzeniowych, po 17 godzinach od popełnienia zbrodni...

USTALONO SPRAWCĘ

Zatrzymano go jeszcze wieczorem, w dniu morderstwa. Był w gronie kilku najbardziej podejrzanych, właśnie je go widywano często w okolicy miejsca zbrodni, także ko-

ło godz. 17, 24 czerwca. Ekipa milicyjna następnego dnia rano przeprowadza którejś z kolei przeszukanie w mieszkaniach podejrzanych. Parę kilometrów od centrum Leszna znajdują spodnie, skarpetki i buty okrwawione, a także koszulę, wprowadzając wypraną, ale ze śladami krwi. To krew obu ofiar. Po okazaniu tych dowodów podejrzany przyznał się do zbrodni.

Sprawca, to typowy niebieski ptak. Nigdzie miejsca nie zagrzebał. Pracował to trzy dni, to dwa tygodnie, potem zniknął z oczu kolejnych pracodawców. Wybrał się do kopalni na Śląsk, ale szybko go stamtąd wyrzucano, za bumelantstwo. Wrócił więc do rodziców w Lesznie. W chwili popełnienia zbrodni od dawna nigdzie nie pracował. Ma 23 lata.

JUŻ KIEDYŚ ZAMORDOWAŁ

W zeszłym roku, w lipcu znalazł go na lotnisku w Strzyżewicach pod Lesznem zwiolki 10-letniego chłopca zaginionego parę dni wcześniej. Mimo wysiłków milicji nie wykryło wiedzy przyczyn śmierci. Teraz padło na tamtą sprawę nowe światło. Morderca z ul. Dąbrowskiego przyznał się do jeszcze jednej, a właściwie pierwszej swojej zbrodni. Chłopiec znaleziony w Strzyżewicach był ofiarą uwiedzenia homoseksualnego. Aby nie poskarżył się rodzicom, został uduszony.

Milicja leszczyńska z ogromną energią i posługując się zdobyciami kryminalistyki poszukiwała sprawcy niedorzecznej zbrodni popełnionej przy ul. Dąbrowskiego. Dowiodła wysokich umiejętności. Zaskoczyła na zaufanie i wdzięczność mieszkańców Leszna, nie tylko zresztą za błyskawiczne rozwiązanie tej tragicznej zagadki. Wedle oceny Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej aparat bezpieczeństwa w województwie leszczyńskim ma być jednym z lepszych w Polsce w niki w wykrywaniu przestępstw.

A sprawa morderstwa w Lesznie oczekuje na swój finał przed sądem. Sprawca poddawany jest szczegółowej obserwacji psychiatrycznej.

TOMASZ TALARCZYK

ją tam ruszać. Jeżeli pojawia się wozy wojskowe, wysię na pomoc. Na drzwiach niesionych przez grupę zmieszana z żołnierzami i cywilami, leżał kształt nakryty prześcieradłem. Markiewka zdjął czapkę. Przybliżył się do niego Lenarski.

— Panie kapitanie, meld...
— Niech pan da spokój. Kto to? — Worańczuk. Osadnik. Przygłotł go. I jeszcze kilku. Akurat spożył obiad, wcześniej skończyli koszenie i wiązanie snopów. Strop się na nich zwał. W ogóle dom cały to jedna kupa drewna.
— A tamci?
— Żyją. Choć jeden mocno pocharatany. Zaraz go też poniosą. I jeszcze jedno. Nie próbuję oddzielać moich chłopaków od ludzi z wiosku. Wspólnie przeżyli tę kłóskę, wspólnie ratują.

— Słusznie, poruczniku... Mamy dwóch zabitych.
— Trzech.
— Kto jeszcze, na Boga?
— Dziecko. Półroczne. W kołysce. Gruz je zgubił, ośpując się z powąży. Matka w szoku, ledwie ją nasi doprowadzili do ośrodka...
— Cholera, co z tymi karetkami? Dziunia sama tu nie poradzi...
— Jakby idą. Stychać. Tyle, że długo to trwa.

Ledwie to powiedział, na krańcu drogi, od strony młyna, uk-

KATAKLIZM

— Szybciej do ośrodka. Wspierając się o ramię kolegi sam szedł żołnierz z poparzoną twarzą, ze spalonymi z jednej strony głowy włosami, spod których wycierała skóra czerwona jak ogień.
— Tak jest. Rozkaz.
Markiewka obejrzał się, ktoś dudnił z tyłu ciężkimi butami.
— Malina! — ucieszył się. — Do gminy! Przejmujemy tam punkt łączności, zorganizuj gońców, by zawsze wiedzieli, gdzie jestem. No tuż wszystkie dane, rozumiesz zresztą. Akcja.
— Tak jest — sprężył się Franek.

Dom Stelmacha dopalał się, strażacy zalewali resztki tłących się, swędliwie dymiących zgłiszcz. Skromną część dobytek najbliżsi sąsiedzi zdążyli jeszcze wyrzucić do ogrodu, ponieważ nie było wśród złamanych ni drzew, z gałęziami nagimi, ogolonymi z liści, sterczącymi ku niebu jak jakieś ponury wyrzut.

Znów kogoś dzwignęło na przewidywanych nosach.
— Kto to? — rzucił kapitan.
— Ten stary, co go uratował Ig nasiak. Było z nim dobrze, tak mogło się zdawać, teraz dopiero zaczął charczeć, rzuca się, łapie ciężko powietrze. Pan plutonowy mówi, że szok.

— Melduję, akcja w pełnym toku... Tu, w wiosce, już kończy się. Pomagają miejscowi. Jeszcze nie wiadomo, co na polach, niektórzy nie mogą się swoich w rodzinach dotrzeć. Rzucali niektórymi w powietrze, drzewa niosło, dachy, co zresztą dziwnego, że i ludzi... Jak z tamtym, co mu już nie pomoże. Grzmotnęło go z góry o pełną gruszę, mało co do zbierania zostało...
Markiewka drgnął:
— Nie żyje?
— Tak. W średnim wieku, pobiegł tam już miejscowi, powiedział kto. Nigdy go nie spotkałem.
— Jeszcze jakieś straty?
— Gadają coś o dziecku, ale nie konkretnego. Melduję, nie mogliś-

my dojść.
— Co z łącznością?
— Dział. Chłopaki łapią. Z gar nizonu wyjechały już sanitarki i dwa wozy ciężarowe.
— Lotnictwo?
— Lada chwila pojawi się helikopter... Już się pole do lądowania szykuje... Cholera, ziemię poprzeczono, mułu skądys naniósł, na łacie ryby leżą, tak wodę wyrwało.

— Potem, potem. Zawiślak gdzie?
— W chałupach, sprawdza.
— Wasi chłopcy?
— Potąd nie sprawdzono. Wygląda, że cało wyszli...
— Dziękuję.

— Odmeldowuję się. Ja na pola, do naszych... Tam było najgorzej. Cholera, zdążyła zboża nie zostało. Ziemia gotutka, ani rzyśka nie uświadczy...
Nadbiegał gońiec od Maliny, jeden z chłopaków, którzy pracowali przy moście.

— Panie kapitanie. Karetka pogotowia utknęła, droga zawałona drzewami. Proszą o pomoc. Cztery kilometry stąd...
— Niech Malina zmobilizuje z dwudziestu mężczyzn... Zaraz ma

EUGENIUSZ PAUKSZTA

— prozaik i publicysta, autor kilkunastu powieści i opowiadań, laureat wielu nagród literackich — jest członkiem Poznańskiego Oddziału ZLP. Zamieszczony poniżej tekst jest fragmentem przygotowanej przez autora do druku powieści współczesnej, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Publikujemy go w związku z Dniem Wojska Polskiego.

Przystanął przy domu Wasiuczków. Pusto tu było, pośród zrujnowanego spowodowanego wichurą. Dziwnia w ośrodek zdrowia, Hieronim z synem na pewno tam, gdzie są najbardziej potrzebni. Jak w ogóle wszyscy z tej starej wsi. Nie czekali rozkazu, nie poddali się panice, z miejsca orientowali się w tym, co należy robić. Dziesiątki lat normalnego już, cywilnego życia nie zmniejsiły ich, nie odebrały dawno wigo i dyscypliny. Dawny

W Kaliszu premiera

Dwóch wędrujących z koni-
czności pieszo po kraju
provincialnych aktorów:
tragik i komik, spotyka się przy
padkowo na polnej drodze, aby
podjąć decyzję, iż wspólnie raz
jeszcze zagrają swe role. Nie w
teatrze wszakże, bo tam zabrak-
ło już dla nich miejsca, lecz w
życiu. W czasie wizyty w pobliskim
majątku zamożnej ciotki
jednego z nich. Ten pierwszy
grać ma rolę człowieka z towa-
rystwa, dymisjonowanego ofice-
ra, ten drugi natomiast jest
służącym. Tak zaczyna się jed-
na z najlepszych sztuk wielkie-
go rosyjskiego komediopisarza,
Aleksandra Ostrowskiego, „Las”,
którą zdecydował się otworzyć
sezon, teatr kaliski.

Przedstawienie kaliskie już od
pierwszych scen zaskakuje widza
swym dość nieoczekiwanym kształ-
tem inscenizacyjnym. Nie ma więc
tutaj ani owej polnej drogi, ani
bogatego wnętrza starego dworu
w majątku Gurmyskich, które tak
dobrze zapamiętałem sobie z o-
glądanego przed 25 laty, głośne

go poznańskiego przedstawienia
Wilama Horzycy. Rozgrywa się
ono tutaj na nieomal pustej sce-
nie okolonej jakąś drucianą siatką
przypominającą cyrkowy wybieg
dla dzikich zwierząt. W środku
sceny kilka tylko rekwizytów, na
suwających również nieodparte
skojarzenia z cyrkiem. Wielka
czerwona huśtawka, stolik dla
prezidentów, parę krzeseł.
Aluzje do głośnego ultraawan-
gardowego przedstawienia Meyer-
holda są w spektaklu Laco
Adamika oraz Wojciecha Majdy
oczywiste i bezsporne. Znaczenie
gorzej natomiast ma się rzecz z
konsekwentnym wykorzystaniem
ich w tym spektaklu.

Oglądane w Kaliszu przedsta-
wienie może być dla nas świet-
nym przykładem do czego pro-
wadzi wzajemne niezrozumienie
pomiędzy reżyserem a scenogra-
fem oraz zdezorientowanymi tym
wszystkim aktorami. Proponowa-
ny przez realizatorów kształt in-

scenizacyjny widowiska zdaje się
zapowiadać spektakl utrzymany
w typowej manierze cyrkowo-
ekwilibrystycznej, czemu wyraż-
nie zaprzecza wszakże, przyjęty
przez aktorów, bardziej tradycyj-
ny i realistyczny, sposób i styl
interpretowania postaci. W lic-
nej obsadzie aktorskiej na plan
pierwszy wysuwają się oczywiście
obaj świeżo pozyskani z Pozna-
nia wykonawcy, odtwórcy ról
Nieszczęśliwce i Szczęśliw-
ce, Zbigniew Roman i Tadeusz
Wojtych. Świetną, zwartą
i bardzo plastycznie zarysowaną
postać, stworzył Stefan Kwiat-
kowski w roli bogatego i chwie-
go kupca, Wosmibratowa. Inter-
esującą także wypadł debiut na
kaliskiej scenie Wandy Ostrow-
skiej-Dolewskiej w roli młodej
Aksini.

W sumie jednakże temu bez-
spornie interesującemu w sa-
mym zamysłu, przedstawieniu, za-
brakło, niestety, konsekwencji. I
trudno nawet byłoby tu orzec
czyja to wina. Aktorów, reżyse-
ra czy scenografa? Poza wszel-
kim podejrzeniem jest tylko sam
Aleksander Ostrowski, autor rze-



Na zdjęciu: obaj główni bohaterowie spektaklu Zbigniew Roman (Nieszczęśliwce) oraz Tadeusz Wojtych (Szczęśliwce) w jednej ze scen kaliskiej inscenizacji „Lasu”.

Fot. — A. Gałkin

czywiście mądrzej i znakomicie
przy tym napisanej, sztuki.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. W. Bogusławskiego w
Kaliszu — „Las” Aleksandra Os-
trowskiego w przekładzie Jerzego
Jędrzejewicza. Reżyseria Laco A-
damik, scenografia Wojciech Maj-
da. Premiera 21 września 1975.

Na biurku spoczywa szereg
wydanych ostatnio to-
mów Ossolińskiej „Bibli-
teki Narodowej”. W 1969 ro-
ku szacowna ta seria liczyła
sobie pełnych pięćdziesiąt lat.
Powstała najspierw w Kra-
kowskiej Spółce Wydawniczej,
po jej upadku w czternaście
lat później przejęta została
przez „Ossolineum”, które na
dał najtroskliwiej jej patro-
nuje. Dzisiaj w obu seriach,
arcydzieł literatury polskiej i
obecnej, liczba wydanych pozyc-
ji przekracza 400, a łączny
nakład dawno osiągnął już 5
milionów egzemplarzy.

Najmłodszy może o tym nie
wiedzieć, ale pokolenie dojrze-
wające w okresie międzywo-
jennym pozostawało z tomi-
kami Biblioteki Narodowej w
najściślejszym kontakcie. Pu-
stkę w obrazie literatury zwa-
szcza polskiej, powstała po za-
borach, Biblioteka wypełniała
w sposób szczególny, nie tyl-
ko przez wyjątkowo staranną
dokładność tekstu, ale i przez
komentarz oraz wstęp pisane
przez najwybitniejszych przed-
stawicieli polonistyki polskiej.
Gdy przed kilku laty ukazał
się almanach tejsze bibliote-
ki, jakże wzruszająca była lek-
tura zawartych tam wspom-
nień, pisanych przez ludzi w
naszej filologii najbardziej
znaczących, a wspominają-
cych zarazem tak wielu innych,
którzy tej chwili nie dożyli,
a których współpraca dozwoli-
ła, by poziom osiągnięty
przez edycję Biblioteki był
możliwie najwyższy i najno-
wocześniejszy.

Trzy piąte dorobku Bibliote-
ki Narodowej to już okres
powojenny, gdy redakcję na-
czelną serii objął Jan Hule-
wicz, a potem dołączył do nie-
go Samuel Sandler, na które-
go to miejsce wszedł ostatnio

Mieczysław Klimowicz. Nie-
wielu spośród bibliofilów znaj-
dzie się takich, jak Henryk
Markiewicz, którzy posiadają
pełny zestaw wszystkich wy-
danych tomików. Mniej też ich
trafia może teraz do prywat-
nych zbiorów młodzieży li-
cealnej czy studentów, jak to
w dwudziestolecie międzywo-
jennym bywało. Pojawiały się
inne cenne serie, wzrosły na-
kłady książek, zmniejszyły się
może indywidualny krag od-
biorców Biblioteki Narodowej,
ale nie zmniejszyły się jej wa-

Z książką na ty

Wartości poznawcze „Biblioteki Narodowej”

ga i znaczenie, polegające
przede wszystkim na tym, że
tomiki Biblioteki uczą właści-
wej lektury, wspomagając
czytelnika przypisami i wste-
pami najbardziej miodrodajny-
mi, ułatwiającymi pełne zro-
zumienie dzieła i jego treści.
Z nowych wydań zajmę się
najpierw serią pierwszą, pol-
ską. Ukazało się oto kolej-
ne wydanie „Kroniki Pol-
skiej” Anonima tzw. Galla,
w przekładzie Romana Grode-
ckiego, ze wstępem i przypis-
kami Mariana Plezi. Przekład
to przejrzany, tak dalece, iż
można by go określić jako wy-
danie właściwie nowe. Choć
pisana po łacinie „Kronika
Polska” słuszenie uchodzi za
pierwsze dzieło naszej litera-
tury narodowej, niezależnie
również od faktu, iż Gali nie
był Polakiem. Za pierwsze,
ponieważ zarówno treść ściśle
powieziana z naszymi dzieja-

mi, jak literacka forma, wy-
odrębniają ją wyraziście od
literatury typu hagiograficz-
nego, też łacińskiej, wcześniej
powstałej w Polsce. Równie
istotnym dla wagi dzieła Gal-
la jest jej wpływ silny aż po
czasy nowożytne, wywierany
na nasze piśmiennictwo. Kro-
nikę czyta się w zasadzie lek-
ko, łatwo, treść jej wciąga,
wydarzenia absorbują uwa-
gę i wywołują emocje.

W opracowaniu Janusza
Pelca otrzymaliśmy też szeroki
„Wybór wierszy” Zbigniewa

Morsztyna. Najmłodszy znany z
rodu poetów, Hieronima, Ja-
na, Andrzeja, także Stanisła-
wa, był jednym z wybitniej-
szych poetów literatury sta-
ropolskiej, przedstawicielem
tendencji siedemnastowiecz-
nych baroku. Poezja ta jest
różnorodna, od fraszek, dro-
biażgów lirycznych, po zbiory
szersze, durne i poematy, zwa-
żane zarówno z ówczesnymi
wydarzeniami w Rzeczypospo-
litej — „potop” szwedzki (au-
tor dwa lata przesiedział w
niewoli szwedzkiej), jak też z
zagadnieniami społeczno-reli-
gijnymi, ponieważ Morsztyn
był arianinem i jako wszyscy
„Bracia Polscy” przeżywał sil-
nie czas dyskryminacji, zakoń-
czony zresztą w jego przy-
padku banicją poza granice
kraju, co o tyle miało ułatwo-
ne, iż związany był przez po-
krewieństwo z dworem radzi-
wiłłowskim.

Związany z tradycją pol-
ską, zawsze jej wierny, oby-
ty na dworach tak książę-
cym jak królewskim, towa-
rzysz wojenny niejednej bitwy
nej „potrzeby”, zarazem szu-
kal Morsztyn wyjaśnienia wie-
lu dręczących go zagadnień
nie tyle może w filozofii, co
w racjonalizmie, dosyć swoi-
ście pojmowanym, dostoso-
wywanym do osobistych prze-
myśleń.

Co do innych pozycji serii
i Biblioteki Narodowej, ogra-
niczę się do ich wymienienia
dla potrzeb zbieraczy, są
to bowiem wznowienia
książek szerzej znanych. Po-
szukiwana ciągle przez mło-
dzież „Stara baśń” Józefa
Ignacego Kraszewskiego w
opracowaniu i z bardzo inte-
resującym wstępem Wince-
tego Danki. Z kolei w op-
racowaniu i ze wstępem Toma-
sza Weissa ukazały się Ga-
brieli Zapolskiej „Zabusia”
oraz „Ich czworo” i wreszcie
„Wybór dramatów” Stanisła-
wa Ignacego Witkiewicza w
wyborze i ze wstępem Jana
Błońskiego, z tekstem w op-
racowaniu i z przypisami Ma-
riana Kwaśnego.

Nie zostaje także zapozna-
wana seria II, grupująca tek-
sty z przekładów obcojęzycz-
nych. I tak wyszło z druku,
osme już, zmienione i rozsze-
rzone wydanie „Odysei” Ho-
mera, w niedoścignionym prze-
kładzie Lucjana Siemieni-
skiego, ze wstępem Zofii A-
bramowiczówny, w wyborze na-
tomiał, opracowaniu i z przy-
pisaniami Jana Łanowskiego. In-
teresującym wydarzeniem jest
też na pewno wydanie „Te-
resy Raquin” Emila Zola, w
przekładzie Haliny Kowzan, a
w opracowaniu Tadeusza
Kowzana.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Krok wstecz?

Znowu zwracam się do re-
dakcji „Głosu” z prośbą
o pomoc, ale usprawiedliwia
mnie to, że sprawa, o której
piszę, dotyczy wielu osób, a
jednocześnie stoi w jaskrawej
sprzeczności z tym, co na te-
mat usług można przeczytać w
Wytęcznych KC PZPR na VII
Zjazd partii. W rozdziale o ce-
lach i zadaniach rozwoju spo-
łeczno-ekonomicznego znajdu-
jemy w punkcie 8 takie mia-
nowicie stwierdzenie:

„Usprawnianie pracy han-
dla, żywienia zbiorowego i
usług (...) powinno stopniowo
odciążać kobiety pracującą
od nadmiernych i czasochłon-
nych obowiązków”.

Tymczasem, niestety, może
się wydawać, że niektóre oso-
by, odpowiedzialne za stan
usług i działalność w tej dzie-
linie, nie wyciągnęły dotąd
z przytoczonych wyżej słów
pożądanych wniosków. Bo jak
inaczej można by sobie tłuma-
czyć taki oto fakt:

Niedawno jeszcze poznań-
skie punkty spółdzielni usług
pralniczych „Świt” przyjmowa-
ły garderobę do czyszczenia
na 24 godziny. Obecnie, gdy
się prosi o takie właśnie, tzw.
superekspresowe czyszczenie,
panie w punktach „Świtu” roz-
kładają ręce: — Nie przyjmuj-
jemy. — Dlaczego? — Nie wie-
my, ale aż do odwołania.

Tak mi powiedziano w pla-
cowce przy ul. Gwardii Ludo-
wej 22 (obecnie zamkniętej, z
powodu malowania), posłam
do punktu przy ul. Jerzego —
to samo, wreszcie przy ul.
Dzierżyńskiego (za „Delikate-
sami”) dowiedziałam się, że
na superekspres przyjmują
tylko przy ul. Czerwonej Ar-
mii. Zrezygnowałam, oddałam
na zwykły ekspres (w termi-
nie trzech dni), bo już nie mia-
łam nerwów, ani siły i czasu,
by biec z Willy do śródmie-
ścia, w dodatku nie wiadomo,
czy ze skutkiem.

W moim odczuciu, w porów-
naniu do poprzednich lat us-
ługi w zakresie czyszczenia
garderoby cofnęły się o zna-
czny krok. (3289)

HALINA K.
Poznań

Obowiązuje obustronnie

Jestem od 19 lat na ren-
cie mimo młodego wie-
ku (mam 55 lat) i pracując na
peł etatu w Usługowej Spół-
dzielni Inwalidów, zastępuję
w pewnej portierni chorą ko-
leżankę. Przedsiębiorstwo po-

— Trzeba usta — usta — już na-
chylał się nad dziewczyną gdy od-
trącił go Pietrek:

— Ja. Wiem, jak się to robi... Ja,
doktorze. To moja dziewczyna, ona
musi żyć.

Zgroza przewiał z tych słów,
z całej tej sytuacji. Chłopiec schylił
się nad Krystą, przyłożył wargi do
jej warg, przekazując jej ze swych
płuc powietrze i znów je wdycha-
jąc we własne. Lekarz obserwował
ważnie, skinal potakująco głową.
Spokojnie, teraz mógł badać puls,
krzywił się.

Markiewka chciał coś szepnąć
podporucznikowi, nie znalazł go
w pobliżu. Dopiero dostrzegł, iż Le-
narski pędził długimi nożyskami ku
rozbebeszonym wojskowym namio-
tom. Jeden właściwie tylko ostał
się pod podmuchem, w nim urzą-
dował druciki. Kapitan pokłwał
głową. Słusznie. Kontakt z gar-
nizonem był konieczny, tam czeka-
ła na wieści. Sam także zaraz pój-
dzie do namiotów, niech się wyjaś-
ni tylko z dziewczyną. Oby wyży-
ła.

Znad lasu napłynął narastający
warkot. Jak wielka, niezgrabna
wałka ciągnął helikopter ze znaka-
mi czerwonego krzyża na bokach
kabiny.

Lekarz już pragnął odsunąć Pietr-
ka, chłopak sam ledwie był żywy,
gdy dziewczyna pierwszy raz
drgnęła, pierś jej poruszyła się.

— Żyje, żyje!

ważne, interesantów moc. I tu
się zaczynają nieprzyjemne
sposprzeżenia: niezwykle rzad-
ko petent odczytuje się do por-
tiera kulturalnie przez „pan”.
Większość posługuje się całą
ganią zwrotów: „szefie”, naj-
częściej „dziadek” (tak, nieste-
ty, „wuja”. Proszę sobie wy-
obrazić minę petenta, gdybym
ja — zamiast „słucham pa-
na” — odczytał się per „słu-
cham dziadku”. Grzeczność o-
bowiuguje chyba nie tylko
mnie, ale również tych z dru-
giej strony okienka? Tym
bardziej, że ze względu na pro-
fil zakładu większość pracow-
ników to technicy, inżyniero-
wie, a więc ludzie, od których
można oczekiwać kulturalnego
odnoszenia się „nawet” do por-
tiera. Życie obeszło się ze mną
paskudnie (nie mam części cia-
ła — piszę lewą ręką) czy mu-
szą być tacy, co jeszcze prze-
lewają kielich gorczycy? (3181)

HENRYK N.
Poznań

Mam wątpliwości

Każdy człowiek, interesują-
cy się motoryzacją, sły-
szał o giełdzie samochodowej.
Czy jednak wyłudzeniem pie-
niędzy nie można nazwać
sprzedawania nowych (często
prosto z „Polmozytu”) samo-
chodów po cenach znacznie
wyższych od obowiązujących
cen państwowych?

Oczywiście, sprzedawane są
nie tylko samochody nowe; za-
stare, o wątpliwym stanie te-
chnicznym, żądane ceny także
niewiele odbiegają od cen no-
wych pojazdów. Wszystko od-
bywa się legalnie i nawet w
prasie zamieszczane są szcze-
gółowe sprawozdania oraz
komentuje się usprawnienia,
wprowadzane przy tego typu
transakcjach. Mam wątpliwo-
ści, czy nie jest to zrynia po-
pularyzacja i reklama.

Innym przykładem może być
cena napoju „Orange” na pe-
ronach poznańskiego dworca.
18. 9. 75 r. wynosiła ona 8 zł.
Napoń był ciepły i podawany
w butelkach (bez szklanki).
Trudno się zgodzić z tak wy-
górowaną ceną za podobny
prymitywny obióg. Dla wyja-
śnienia: cena detaliczna wy-
nosi 3 zł 60 gr. Natomiast za
8 zł można napój ten uzyskać
w kawiarni (chłodny, w czy-
stej szklance, wygodnie sie-
dząc i będąc obsłużonym).

(3106)

ZBIGNIEW KOŚLA
Poznań

Może służyć za przykład

Opierając się na listach i
sygnałach czytelników,
śluszenie „Głos” piętnuje złą
pracę niektórych placówek
handlowych (np. artykuł „Z
czym do klienta” w numerze
z 29 IX). Ja natomiast chciał-
bym tym niewłaściwie pracu-
jącym dać za przykład kłósk
spożywczy — bar przy „Cen-
trostralu”, przy ul. Lutyckiej,
obsługujący kierowców przy-
jeżdżających do tej centrali,
jej załogę, jak również pra-
cowników budowlanych, któ-
rych jestem przedstawicielem.
Kierowniczka tego punktu (p.
Jędrzejczak) dla każdego kli-
enta ma uśmiech i miłe slo-
wo. Punkt jest zawsze dobrze
zaopatrzony. Dysponuje przy-
najmniej trzema daniami cie-
płymi (gulasz, flaki, kielbasa).
Mam nadzieję, że wyrażam o-
pinie ogółu klientów korzysta-
jących z tego baru. (3201)

ROMUALD PERZ
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Statki z białoczerwoną banderą na morzach i oceanach świata

Wraz z całą gospodarką morską, która dzięki ogromnym inwestycjom zanotowała w ostatnich 5 latach dynamiczny rozwój, wzrosło również wydatne znaczenie naszego rybołówstwa morskiego. Statki łowe z białoczerwoną banderą z każdym rokiem rozszerzają zasięg swego działania — operują w rejonach Labradoru, Nowej Fundlandii, Georges Bank, na łowiskach Oceanu Spokojnego, na Pacyfiku, zaczynają też łowić na Oceanie Indyjskim.

Obecnie polska flota rybacka składa się z około 679 jednostek, w tym ponad 50 trawlerów konwencjonalnych, pływających fabryk czyli trawlerów uprzemysłowionych i 8 dużych jednostek pomocniczych — baz i transportowców; tylko w latach 1971—75 polska flota rybacka otrzymała około 30 jednostek łowczych — trawlerów przetwórczych i zamrażalni oraz statków floty usługowej. Polską flotę rybacką obsługuje około 12 500

rybaków, z czego 9 000 — to wysoko kwalifikowani specjaliści, w tym inżynierowie przetwórstwa rybnego, pływający głównie na trawlerach przetwórczych i zamrażalniach. Jest to także flota w znacznym stopniu młoda, co dotyczy zwłaszcza jednostek pomocniczych i uprzemysłowionych, których wiek wynosi do 7 lat. Należy równocześnie do flot o nowoczesnej strukturze, dostosowanej do eksploatacji w zmiennych warunkach i na bardzo odległych łowiskach. W ciągu ostatnich 3 lat zajmowała ona — pod względem pojemności — 6 miejsce w świecie — po ZSRR, Japonii, Hiszpanii, USA i W. Brytanii. Natomiast w grupie statków największych — to jest powyżej 2 000 BRT — polska flota rybacka zajmuje trzecie miejsce — po ZSRR i Japonii.

Rozbudowujemy również załogi rybaków — przemysł rybny. Wprowadzono na rynek nowe asortymenty ułatwiające przygotowanie posiłków w domu i w gastronomii — porcjowane filety, produkty panierowane, farsze — półfabrykaty itp.

Co daje polska flota rybacka krajowi? W ubiegłym roku złowiła ona 653 000 ton ryb, z czego (odliczając eksport)

Odkrycie 14 księżyców Jowisza?

Amerykański astronom, Charles Kowal, który w ubiegłym roku odkrył 13 księżyców największej planety układu słonecznego — Jowisza, twierdzi, iż obecnie odkrył 14 satelitów Jowisza. Księżyc ten ma za średnicę 6 km i znajduje się na kliszy fotograficznej w obserwatorium astronomicznym Mount Palomar został zarejestrowany w postaci niewielkiej plamki. Astronom amerykański nie był na razie w stanie ustalić dokładnej orbity 14 księżyców Jowisza. (PAP)

głęboko. Taką postacią jest Barbara w znakomitej kreacji aktorki Jadwigi Barańskiej. Ograniczone prawdziwe są tęsknoty, niepokój i wieczne zmartwienia Barbary i wielka jest jej życzliwość dla świata, kiedy wiatr wieje w oczy. Wspaniały jest Bogumił ożywiony na ekranie przez Jerzego Bińczyckiego. Z niezwykłą prością ukazał on tę ujmującą powieściową postać mądrego i dzielnego człowieka, który — pełen wewnętrznej energii — swój spokój i siłę moralną oraz radość życia czerpie z ofiarnej pracy na roli, gdyż jego powołaniem jest „służyć ziemi”.

Piękna i barwna jest sceneria „Nocy i Dni”. W filmowych obrazach czuje się zapach polnego życia przyrody. Ten rytm spłata się z losami bohaterów i na tym tle jeszcze wyrażają się surowe ich postaci i charakterystyka. Znakomita jest również obsada aktorska tego filmu, w którym występują m. in. Barbara Ludwińska (matka Niechicowa), Elżbieta Starostecka (Teresa), Stanisława Celińska (Agnieszka), Ryszarda Hanin (Zamecka), Emil Buczański (Lucjan), Władysław Hańcza (Lada).

Pojawił się więc na naszych ekranach film wybitny, ogromnie nam bliski, bardzo polski, godny literackiego dzieła, z którego powstał. Dzięki niemu powieść Marii Dąbrowskiej, żyjąca wciąż w wyobraźni milionów czytelników, mieć będzie jeszcze jedno nowe i bardzo realne — filmowe odbicie. A po jego obejrzeniu znów sięgając będziemy po wszystkie tomy „Nocy i Dni”...

Antczak skupił swoją uwagę na losach bohaterów pierwszych tomów „Nocy i Dni” — Barbary oraz Bogumiła i zawarł w swej powieści, wielkie bogactwo przeżyć ludzi myślących i czujących

większość znalazła się na naszym rynku. Dzięki 14 fabrykom i zakładom przemysłowym, ryby w większości trafiają do sklepów w stanie przetworzonym. Warto tu przypomnieć: w 1950 r. złowiliśmy 66 200 ton ryb, w 1970 r. — 451 200 ton, w 1973 — r. 592 000 ton.

Dalsza rozbudowa rybołówstwa morskiego traktowana jest jako ważny element realizacji długofalowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej. Plany rybołówstwa zostały nakreślone uchwałą XV Plenum KC PZPR. Nasza flota zamierza zwiększyć połow w roku 1980 do 1,1 mln ton (w br. ma złowić 706 000 ton), natomiast w roku 1990 — do 3 mln ton. Sposoby realizacji tych zadań, to przede wszystkim dalszy rozwój uprzemysłowionej floty statków przetwórczych, oraz bazy lądowej.

PAP

UNICEF w walce z głodem

echa naszych publikacji

W związku z zamieszczonym w „Głosie” 3. 9. br. artykułem o walce UNICEF z głodem oraz listem czytelników na ten temat, otrzymaliśmy z Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF odpowiedź, którą z nieznacznymi skrótami publikujemy: „Czytelniczka „Głosu” ma niewątpliwie rację, że (...) na temat działalności UNICEF w walce z głodem, chorobami i niedzą dzieci w krajach rozwijających się niewiele się pisze. Dziękujemy Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za artykuł „UNICEF w walce z głodem”.

Aby uczulić młodzież Europy na losy dzieci i ich rówieśników w krajach rozwijających się, Włoski Komitet Współpracy z UNICEF zwołał w Górnym we Włoszech Europejską Konferencję Młodych, której uczestnicy uznali za konieczne zwiększyć zainteresowanie młodzieży sprawami dzieci i działalności UNICEF i w związku z tym zaproponowali utworzenie Krajowych Komitetów Młodych na rzecz UNICEF. W Polsce niektóre organizacje młodzieżowe są już członkami Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF, a inne chętnie, mogą nimi zostać. Młodzież w Polsce ma więc wszelkie szanse zainteresować się sprawą i działać na rzecz dzieci i młodzieży w krajach rozwijających się.

Polski Komitet Współpracy z UNICEF udostępnia zainteresowanym filmy, przebieżca, materiały informacyjne, plakaty itp. na temat losu dzieci w różnych krajach i działalności UNICEF, a nawet na piśmie zaproszenie delegacji prelegentów.

Poza polską składką w UNICEF (w związku z członkostwem w tej organizacji — przyp. red.), Polski Komitet Współpracy z UNICEF organizuje przy współpracy RSW „Prasa — Książka — Ruch” sprze-

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”: Wiesław Galiński pisze o oddziałach Wojska Polskiego, które od dwóch lat znajdują się w służbie Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. — W ciągu siedmiu dni naszej obecności w Egipcie i Syrii — czytamy — polscy kierowcy przejechali dziewięć milionów kilometrów. Uzdadnili i rozwinęli w strefie buforowej przeszło osiemdziesiąt milionów litrów wody pitnej. Wyłuskali z piasków Synaju i spomiędzy kamieni Hermonu dziesiątki tysięcy pocisków, różnego rodzaju min i granatów. Bez udziału żołnierzy z emblematem białego orla na rękawach mundurów byłoby niemożliwe sprawne oprowadzenie całosci Doraznych Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych w strefie blisko-wschodniej.

W „KULTURZE”: w cyklu wypowiedzi zatytułowanych „Horyzont 1980” Roman Samel pisze o nowym modelu upowszechniania kultury w związku z reorganizacją administracji. Autor jest zdania, że zasięg krwioobiegu kultury w nowych warunkach niepomiernie się zwiększy.

W „PERSPEKTYWACH”: znana pisarka i dziennikarka Monika Warneńska publikuje zestaw zdjęć z Wietnamu Południowego. Przybliżają one czytelnikom niepostrzeżenie klimat procesu odnowy i odbudowy życia w tym kraju nekowanym przez 30 lat wojny. Zdjęcia te wykonane zostały w mie-

Naukowe i dydaktyczne zadania IKNiBO

Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Poznaniu rozpoczyna kolejny rok pracy. Poznańska placówka obejmuje swoim działaniem oprócz poznańskiego, województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego.

W bieżącym roku praca Instytutu zostanie ukierunkowana na intensywne przygotowywanie nauczycieli do zadań dziesięcioletniej szkoły ogólnokształcącej. IKNiBO nie tylko kieruje nauczycielami na jednolite studia magisterskie, lecz również przygotowuje ich do podjęcia tych studiów, doskonałą kwalifikację pedagogiczną nauczycieli praktycznej nauki zawodu i teoretycznych przedmiotów zawodowych. Badania naukowe podejmowane przez Instytut mają na celu znalezienie najskuteczniejszego sposobu wdrażania reformy oświatowej. Pokaznie wzrosła też liczba materiałów pomocniczych dla studiujących nauczycieli. Autorami publikacji są w większości pracownicy Instytutu.

W czasie inauguracji nowego roku akademickiego w IKNiBO w Poznaniu zasłużonym pracownikom wręczono 13 Złotych Krzyży Zasługi. (bg)

Ministerstwo Finansów wyjaśnia

Zasady dysponowania środkami płatniczymi zarobionymi za granicą

W związku z licznymi pytaniami, kierowanymi pod adresem instytucji finansowych w sprawie obowiązujących aktualnie przepisów dewizowych, regulujących tryb i warunki dysponowania środkami płatniczymi, uzyskiwanymi przez obywateli z tytułu wynagrodzenia za pracę za granicą, Ministerstwo Finansów wyjaśnia: zawieranie przez obywateli polskich umów o pracę zgodnie z polskimi normami prawnymi i porozumieniami międzynarodowymi jest generalnie dozwolone przez pisami zarządzenia ministra finansów z dnia 23 czerwca 1973 r., opublikowanego w Monitorze Polskim nr 29 poz. 184. Na podstawie tych przepisów, dozwolone jest również dysponowanie za granicą zagranicznymi środkami płatniczymi, otrzymanymi przez obywateli zatrudnionych za granicą. Zezwolenie dotyczy także dysponowania zarobkami z tytułu umów zawartych w kraju za indywidualnym lub ogólnym zezwoleniem dewizowym, a uzyskanymi w toku realizacji tych umów za granicą.

Warunkiem jednak swobodnego dysponowania tymi środkami jest, aby następowało ono w czasie tego samego pobytu za granicą, w okresie którego została zawarta umowa o pracę lub usługi i wykonana wraz z pobraniem należnego wynagrodzenia. Zezwolenie na dysponowanie kwotami oznacza również możliwość lokowania tych kwot w zagranicznych bankach i kasach oszczędnościowych.

Wymienione przepisy nakładają jednocześnie na obywateli polskich z chwilą zakończenia pracy i pobytu za granicą obowiązek bezzwłocznego sprowadzenia do kraju środków

płatniczych będących w ich bezpośredniej dyspozycji lub ulokowanych w bankach bądź też na książeczkach oszczędnościowych. Dotyczy to również obywateli polskich zatrudnionych w krajach RWP, Nie dopełnienie tego obowiązku podlega karze z mocy przepisów ustawy karnej skarbowej.

Zagraniczne środki płatnicze uzyskane z tytułu wynagrodzenia za pracę sprowadzone do kraju mogą być wypłacane na bankowe rachunki dewizowe, jeżeli są to waluty krajów socjalistycznych (zarządzenie ministra finansów z dnia 21 czerwca 1975 r. — Monitor Polski nr 21, poz. 129) lub na bankowe oprocentowane rachunki walutowe „A”, gdy zostały sprowadzone do kraju waluty wymienialne (zarządzenie ministra finansów z dnia 1 września 1975 r. — Monitor Polski nr 28, poz. 174). (PAP)

Nieustanne kształtowanie osobowości

Dokończenie ze str. 3

kiej specjalności posuwają naukę i sztukę do przodu, nie chcemy jednak, by nasze społeczeństwo składało się w przy- słości wyłącznie z jednostek niedostrzegających świata poza własną specjalnością — właśnie więc lansowanie modelu bazowej wiedzy kompetencyjnej winno temu zapobiec. Innymi słowy chodzi nam o kształtowanie takiego modelu zainteresowań, w ramach którego wybitny fizyk pasjonowałby się także plastyką czy muzyką, bądź jeszcze inną dziedziną kultury artystycznej.

Proces ludzkiego poznawania polega na nieustannym przepływie i wymianie myśli, na stałym wzbogacaniu wyników badań dyscyplin sąsiednich, bądź dość nierzadko odległych, albo w ogóle na refleksji, jakie powstają w wyniku kontemplacji dzieła sztuki i wynikłego stąd pobudzenia wyobraźni. Wielka atrakcja życia artystycznego polega między innymi na pasji poznawania, trzeba więc społecznie akceptować i propagować typ takiego człowieka, który będąc w awangardzie własnej specjalności, dostrzega jednocześnie resztę świata i rozumie, że nie ma dziś wiedzy szczegółowej bez wiedzy ogólnej, kultury osobistej, bez orientacji w kulturze świata.

Nauka i kultura są pewną jednością, w ramach której istnieje wzajemność i wzajemność — najciekawsze odkrycia naukowe następują na styku specjalności, jak na przykład w biochemii. Stosunkowo łatwo byłoby też udowodnić, w jaki sposób rozbieżność atomu jako rewolucja w nauce wpłynęła na przemianę w sztuce współczesnej, na przykład w muzyce, skłaniając kompozytorów do pilnego poszukiwania nowych struktur dźwiękowych.

Zdolność sztuki współczesnej do symbiozy z innymi organizmami kulturowymi i cywilizacyjnymi przekracza dziś miary, do jakich przyzwyczailiśmy nas tradycją. W nowym ujęciu sztuki sztuka stała się nieobscerniejsze, zaś jej znaczenie wielokrotnie. Wzrastająca chłonność wielu dziedzin artystycznych jest po prostu głębią przez nowe próby i następujące po nich dokonania. Charakterystyczne dla tej sytuacji są: ruchowość i płynność zjawisk sztuki, które w nowy sposób kształtują świadomość i osobowość ludzką, a zatem wpływają na krystalizowanie się pewnych elementów humanizmu.

Zbliżająca się perspektywa 50-lat Polski Ludowej każe nam już dzisiaj z rozważą wglądać się w skomplikowane struktury przyszłego społeczeństwa, baczenie wypatrując i kształtując jego rozwój, nie zadowolając się tylko oznakami wzrostu, dbając o nieustanne bogactwo refleksji, wiedzy i doświadczenia współczesnego i przyszłego człowieka.

LEKTOR

ALOJZY ANDRZEJ ŁUCZAK

Paradoxy XX wieku

Wyższa matematyka

Jak pisał do wiadomości jego wieloletni współpracownik, rektor ewangelickiego Zakochodniemieckiego Sekretariatu d.s. Egzorcystów, zapotrzebowanie społeczne na wy-pedzenie szatana wzrosło w RFN w ciągu ostatnich roku 15-krotnie. Ogółem odprawiono 169 420 egzorcystów, przy czym niektóre osoby były opętane przez kilkunastu, kilkunastu diabłów. Należy przyznać, że w sumie z RFN-owskich dusz wygnano ponad 1 000 000 wysłanników Belzebuba. Co wszakże nie oznacza, iżby walka z Księciem Ciemności była zwycięską zakończona. O wzmożonej inwazji ciemnoty donoszą o to socjologowie z Instytutu im. Wierckera w Tübingen. Przeprowadzili oni badania ankietowe, z których wynika, że na proste zadowalają się pytanie „ile milionów ludzi miliard — ponad 50 proc. obywateli RFN odpowiedziało błędnie, zaś 11 proc. odpowiedziało „nie wiem”. Warto dodać, że wśród mężczyzn było dwie trzecie ignorantów, natomiast wśród kobiet aż trzy czwarte. (PAI)

W PRASIE

each, do których często jeszcze nie dotarł zawodowy fotoreporter.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: rozmowa z prezesem Izby Karnej Sądu Najwyższego, Bogdanem Dzieciołem, głównie na temat interpretacji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagrażające mieniu społecznego znacznej wartości. Tytuł publikacji — „Strzec społecznego mienia”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: rozmowa z wiceministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. dr. Januszem Górskim na temat perspektyw rozwoju szkół wyższych. Główna teza tej wypowiedzi brzmi: naszym uczelniom potrzebna jest stabilizacja.

W „LITERATURZE”: rozmowa z prof. Krystianem Barnardem, lekarzem, który pierwszy w świecie wykonał operację przeszczepienia ludzkiego serca.

W „TYGODNIU”: rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Poznaniu, Henrykiem Storzkiem o sytuacji w zakresie rozwoju łączności przewo-

dowej w woj. poznańskim.

W „ARGUMENTACH”: rozmowa z Eugene Ionesco, wybitnym dramaturgiem francuskim pochodzenia rumuńskiego, znanym i u nas z niektórych sztuk. Ionesco odpowiada na pytanie „Czy istnieje Bóg?”

W „MAGAZYNIE RODZINNYM”: Agnieszka Sosna publikuje wypowiedzi uczniów i nauczycieli na temat współczesnego pojęcia prymusa. Rzecz kończy wypowiedź dr. Jerzego Trzebińskiego z Instytutu Psychologii, który stwierdza: — Uważam, że zupełnie niepotrzebnie istnieje mit prymusa — idealnego ucznia osiagającego bardzo dobre oceny ze wszystkich przedmiotów. Niemożliwe jest chyba, żeby kierowała nim pasja poznawcza. Dlatego trudno później spotkać prymusów wśród twórców, nowatorów, ludzi wybitnych.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”: prof. dr. hab. Bolesław Połowski wypowiada się na temat „Kto jest ojcem?”. Profesor przedstawia badania lekarskie w dochodzeniu spornego ojcostwa.

Miara bezprawia

Robben, płaska, skalista wyspa, leżąca niespełna siedem mil na północ od Kapsztadu, cieszy się w Republice Południowej Afryki zasługą na pierwszy plan. Ten niewielki skrawek lądu, otoczony wiecznie wzburzonym morzem, jest największym w tym kraju więzieniem politycznym. Odbijają tam wieloletnie kary, w najsurowszych warunkach wyjątkowo groźni przestępcy — jak określa ich dyktatura rasistowskiego państwa, a w rzeczywistości — bojujownicy o wolność i prawa obywatelskie Afrykanów.

Południowoafrykański reżim skrupulatnie strzeże tajemnic najbardziej odrażającego ze swych więzień. Niemniej wieści o warunkach tam panujących przenikają na zewnątrz. Są to wieści zazwyczaj zatrważające; więźniowie poddawani są wyjątkowo opornym wytrzymują 10—15 lat. Robben jest synonimem ludzkiego upodlenia, najbardziej wyrazistym przykładem losu, zgotowanego przeciwnikom rasizmu w państwie apartheidu.

Wyspa śmierci — jak zwykło się nazywać Robben — nie jest jedynym miejscem odosobnienia w RPA. Pod tym względem kraj ten bije wszelkie rekordy. Według oficjalnych statystyk w rasistowskiej republice notuje się największe w świecie liczby osób aresztowanych, więzionych i skazanych na śmierć; tylko w minionym roku zatrzymanych zostało przez okres dłuższy niż jedna doba ponad pół miliona Afrykanów.

Większość z nich trafiła do więzienia za wykroczenia przeciwko prawom apartheidu, tworzącym najbardziej nieludzki system ustawodawczy i penitencjarny naszych czasów. System, którego założenia potępione zostały przez cały postępowy świat, o czym przypomina dzisiejszy dzień, 11 października — ustanowiony przez ONZ jako „Dzień solidarności z więźniami politycznymi w RPA”. W dniu tym raz jeszcze, na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych oraz wszędzie tam, gdzie dobrem najwzrostem jest godność człowieczeństwa, postawione zostanie pytanie: kiedy położy się kres rasistowskim praktykom w republice południowoafrykańskiej i przywróci prawa jej rdzennym mieszkańcom?

Wydarzenia w tym kraju oraz wokół niego mogą wskazywać iż koniec apartheidu jest nieodległy. Wzmaga się ruch protestu ludności afrykańskiej, narastają sprzeczności

społeczno-gospodarcze. One to na równi ze zmianą układu sił w sąsiedztwie rasistowskiej republiki oraz zamrożeniem jej udziału w pracach ONZ, wpływają bezpośrednio na osłabienie apartheidu i skłaniają reżim w Pretorii do eliminowania starych form segregacji rasowej na rzecz nowszych, mniej drastycznych rozwiązań.

Wszelako przedwczesne byłoby grzebanie rasistowskiego reżimu i głoszenie, iż rezygnuje on z istoty swej politycznej doktryny. Wciąż jeszcze dysponuje on środkami wystarczającymi do stłumienia wolnościowego zrywu Afrykanów. Ma sowe aresztowania, których ofiarą padli ostatnio członkowie nielegalnych organizacji wyzwoleniczych niedwuznacznie wskazują, iż mimo coraz silniejszych protestów afrykańskiego społeczeństwa, głównie robotników i studentów, rasistowski rząd panuje nad sytuacją i może przeciwdziałać wszelkim próbom oporu.

Sprzysia temu niezwykle rozbudowany aparat ucisku, dysponujący nieograniczonymi możliwościami w dziedzinie zwalczania przeciwników reżimu. Żaden kraj nie może się równać z RPA pod względem rozmiarów obowiązującego ustawodawstwa. A większość aktów prawnych obliczona jest na całkowite zniszczenie opozycji wobec apartheidu. Takie ustawy jak o bezpieczeństwie publicznym, o buntowniczych zebraniach czy terroryzmie — pisze znany prawnik południowoafrykański Joel Carlson, zmuszony do opuszczenia kraju za działalność w obronie osób i organizacji uznanych przez rasistowski rząd za wyrotowe — oparte na osobliwych konstrukcjach prawnych, są w dziedzinie zwalczania opozycji prawdziwym majstersztykiem.

Podobnie jak reżim frankistowski w Hiszpanii czy pinochetowski w Chile, rasistowski południowoafrykański cierpi na obsesyjny antykomunizm. Ustawa o zdradzeniu komunizmu obejmuje szeroką i dowolną definicję komunizmu wszelką działalność antyrządową. Stwierdzenie tej ustawy pozwalają władzom ogłosić Komunistą każdą osobę, bez przedkładania jakichkolwiek dowodów. Zgodnie z jej przepisami minister sprawiedliwości może użyć swoich kompetencji aby „powstrzymać dowolną osobę od dopuszczenia się jakiegokolwiek czynu”, co też jest swego rodzaju ewenementem.

Południowoafrykańska Partia Komunistyczna (SACP) od

czwierćwiecza działająca w podziemiu, stawia wspólnie z Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC) coraz silniejszy opór rasistom. Pierwszoplanowym zadaniem tej partii w chwili obecnej, kiedy nie można mieć już żadnych złudzeń co do tego, iż biała mniejszość nie zrezygnuje ze swego panowania nad afrykańską większością, jest walka zbrojna. Walka ta — jak przypominają niedawno przewodniczący SACP Jusuf Dadoc — nie może się jednak ograniczać do akcji zbrojnych kadr znających rzemiosło wojskowe. Objać musi cały naród.

Stawiając sobie za ostateczny cel zasadnicze przeobrażenie państwa i zlikwidowanie rasizmu na drodze walki zbrojnej, afrykańskie organizacje wyzwolenicze nie rezygnują z innych metod sprzeciwu. Prowadzona jest akcja mająca przeciwdziałać utrzymywaniu barier plemiennych poprzez tzw. „bantustanizację” kraju zmierzającą do zamknięcia Afrykanów w granicach przeznaczonych dla nich rezerwatów. Coraz szerszy zasięg przybiera ruch strajkowy, przebiegający pod hasłami podwyżki płac i poprawy warunków pracy, inspirowany przez nielegalne związki zawodowe. Mnożą się, mimo represji policyjnych, wystąpienia młodzieży.

Południowoafrykański ruch wyzwoleniczy jest niewątpliwie w trudniejszej sytuacji niż większość organizacji tego rodzaju na kontynencie afrykańskim nie tylko dlatego, że sta się do konfrontacji z wysoko zorganizowanym państwem. Także z tego powodu, iż RPA cieszy się międzynarodowym poparciem tych sił, które zainteresowane są utrzymaniem jej strategicznej pozycji w gestii Zachodu. Niedawna podróż po tym kraju zachodniemieckiego generała Gunthera Ralla, której szczegóły ujawnił tygodnik „Stern”, jest jeszcze jednym potwierdzeniem, iż rasistowska republika brana jest pod uwagę w planach strategów NATO.

Wszystko to nie sprzyja szybkiemu przekształceniu się Afryki Południowej w wolne od dyskryminacji państwo. Czy jednak osiągnięcie tego celu jest niemożliwe? Wydarzenia w Afryce, która, jak żaden z kontynentów jest świadectwem ogólnych prawidłowości rozwoju, wskazują, iż również w państwie apartheidu próby utrzymania rasistowskiej struktury przy pomocy represji i więzienia, skończyć się muszą niepowodzeniem.

JERZY WALASEK



Halina Piotrowska
Fot. — „Głos”

Zanim Halina Piotrowska została dyrektorką Gminnej Szkoły Zbiorczej w Sreminie, pracę nauczycielską poznała dokładnie i jak to mówią — od podszewki. Zaczęła bowiem od stopnia chyba najtrudniejszego, od nauczania w niewielkiej szkole wiejskiej w Krzyżanowie pod Sreminem.

Rozbudzone podczas nauki w Studium Nauczycielskim w Poznaniu (ukończyła tam historię) ambicje i zapęły przyczyniły się do tego, że postanowiła udowodnić, iż nawet wiejska szkołka może być nowoczesną placówką oświatową. Zabrała się więc do urządzania pracowni wychowania obywatelskiego. Należyste materiały, książki, środki audiowizualne — wszystko to spełniało właściwą rolę i uczestniczyło w lekcjach. Posunięcia młodej nauczycielki wysoko oceniła rada postępu pedagogicznego przyznając Halinie Piotrowskiej nagrodę. Nie jedyną zresztą, bo podczas pracy w Krzyżanowie kolejne wyróżnienie otrzymała za wprowadzenie nowych metod do nauki języka polskiego i historii.

Po dziesięciu latach powróciła znów do rodzinnego Sreminu. Kiedy zaczęła tworzyć gminne szkoły zbiorcze w dziedzinie oświatowej doceniając jej zdolności pedagogiczne i organizatorskie powołały Halinę Piotrowską na dyrektorkę takiej placówki w Sreminie.

— I chociaż teraz — mówi pani Halina — kieruję dużą szkołą w mieście, w której uczy się 900 dzieci w 29 oddziałach, nie straciłam kontaktu z dziećmi wiejskimi. Dojeżdżają przecież do nas z miejscowości, gdzie prowadzimy punkty filialne — z Dąbrowy, Mychłowa, Wyrzki, Dalewa i Nęchowa. Tym dzieciom musimy poświęcać szczególnie dużo uwagi.

Dla nich przejście z małej szkoły — w której każdy znał każdego po imieniu, a nauczyciele znakomicie orientowali się w sytuacji rodzinnej i domowej swoich uczniów — do szkoły zbiorczej to duże przeżycie. Trzeba to rozumieć i

Te dzieci przynoszą mi radość

uwzględnić w pracy pedagogicznej, przede wszystkim na początku roku szkolnego. Gdyby okazało się, że mają jakieś zaległości prowadzi się wtedy zespoły wyrównawcze. Nowi uczniowie jednak szybko aklimatyzują się i wnet sami zapominają, że po kilku pierwszych dniach nauki w nowej szkole konieczne chcieliby wracać „do siebie”.

Dzieci dowożone są do szkoły specjalnym autobusem. Czas jaki dzielą je od zakończenia lekcji do odjazdu do domu (autobus czeka aż skończą wszystkie) spędzają w szkolnej świetlicy. Mogą tam odpocząć, odrobić lekcje. Dla nich przygotowuje się codzienne obiady.

Halina Piotrowska kierując teraz dużą szkołą, ma większe niż dotychczas możliwości wprowadzania nowych form nauczania i wychowania. Sremska szkoła zbiorcza realizuje od początku tak zwany system poznawczy, dzięki któremu dzieci przestają być biernymi słuchaczami, których się do czegoś nakłania lub zmusza. Stają się współorganizatorami szkolnych zajęć podczas których w sposób naturalny wprowadza się pożądane treści wychowawcze. Początki uczniów znajdują odbicie między innymi w księgach grup wiekowych i w kronikach.

Dyrektorka pokazuje jedną z takich kronik, gdzie odnotowano apele, imprezy, zadania. Otwiera ją spisany „Kodeks moralny ucznia”. Dzieci chcą — jak czytamy — „szanować pracę człowieka, walczyć z obojętnością, i tchórzostwem, dążyć do celu”.

— W takiej atmosferze — mówi Halina Piotrowska — wprowadzanie kodeksu ucznia ogłoszonego niedawno jest przedłużeniem tej linii wychowawczej. Jest to słuszny dokument. Niemniej nasuwa nam się pytanie o sporę znaków zapytania. Ot choćby oceny. Nie mamy nic przeciwko temu by uczniowie domagali się ocen słuszných. Obawiamy się jednak czy dzieci z klas niższych potrafią siebie ocenić na tyle, by uzasadnić dlaczego nie zgadzają się na wystawioną notę. Uczniowie, by korzystać z kodeksu muszą być odpowiednio przygotowani i dojrzały.

Skoło już mowa o przygotowaniu, to warto wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie dyrektorki szkoły. Utworzono mianowicie tam studium wie-

dy o rodzinie. Przychodzą do niego rodzice dzieci z klas pierwszych i z grup zerowych. Skoro zmieniają się programy i wymagania, trzeba by rodzice, jeśli mają potem dziecku pomóc, o tym wiedzieli. Prowadzi się więc pogadanki z zakresu pedagogiki, psychologii, medycyny i prawa. Poza tym spotkania te pozwalają nawiązać ściślejszy kontakt z rodzicami.

Natomiast kontakty ze środowiskiem nawiązuje się głównie poprzez występy zespołów artystycznych: chóru, zespołu tanecznego, żywego słowa, muzycznego na akademickich, koncertach w zaprzyjaźnionych zakładach pracy.

— Nauczanie i kierowanie szkołą — kończy naszą rozmowę pani Piotrowska — to niewłatwa i absorbująca. Ale jeśli tak lubi się dzieci jak ja i pracuje się z takim zespołem nauczycielskim jak w mojej szkole — to praca ta przynosi olbrzymią satysfakcję i wiele radości.

JOLANTA LENARTOWICZ

2540 wydań PKF

Począwszy od połowy października, będą się ukazywać barwne wydania Polskiej Kroniki Filmowej, w których ukazane zostaną przemiany, jakie zaszły w Polsce między VI a VII Zjazdem PZPR.

Przypomnijmy, że od grudnia 1944 r., od pierwszego wydania w Lublinie, ukazało się do dziś na 762 000 metrów taśmy filmowej 2540 wydań Polskiej Kroniki Filmowej, obejmujących łącznie 31 722 tematy. Od trzech lat opracowywane są kroniki kolorowe. W roku ub. 25 barwnych kronik poświęcono dorobkowi 30-lecia. Dużym uznaniem widzów cieszył się cykl pn. „Z kronik 30-lecia”.

Co składa się na to, że widzowie lubią Polską Kronikę Filmową, często biją brawa w czasie projekcji, żywo reagują na jej treść?

Bliska więc z problemami, jakimi żyje społeczeństwo, zwarta forma felietonów, znakomite zdjęcia, montaż, oprawa muzyczna i dźwiękowy komentarz, bogactwo tematów, serdeczność z jaką PKF patrzy na ludzi — oto źródło sukcesów. Dla PKF nie ma spraw nieważnych. Nawet w tzw. lekkich tematach potrafi w sobie właściwy sposób powieścić jakąś prawdę o życiu, wywołać u widza uśmiech, skłonić do refleksji, zadumy. Kronika nie gromi, nie poucza, stara się oświecić zjawiska negatywne w taki sposób, aby widz był przekonany, że wyraża jego pogląd.

Operatorów i dziennikarzy PKF cechuje talent, bystra obserwacja życia codziennego, trafny wybór charakterystycznych szczegółów obyczajowych.

PKF wymienia swoje materiały z 48 kronikami filmowymi na świecie. Kroniki zagraniczne zaś zamieściły w ubr. 342 tematy z Polskiej Kroniki Filmowej. Tak więc, prawie każdego dnia w jakimś kraju świata pokazuje się obraz Polski i jej osiągnięcia. PKF zamieszcza rocznie około 300 tematów zagranicznych.

PKF stworzyła bogate archiwum materiałów filmowych, uchroniła od zapomnienia obraz i atmosferę pierwszych powojennych lat, wielkich przemian, reformę rolną, odbudowę przemysłu, likwidację analfabetyzmu itp. Ze wzruszeniem oglądamy materiały filmowe tamtych lat. Umysłowiawiają one ogromną skalę przemian, jakie przeszła Polska.

Z materiałów Polskiej Kroniki Filmowej codziennie czerpie tematy Telewizja Polska, wykorzystując je w różnych programach. W oparciu o materiały PKF, polscy filmowcy zrealizowali wiele filmów dokumentalnych. Jej taśmy wykorzystywane są też w filmach fabularnych. (PAP)

Na świecie „Trybuna Ludu” na kiersmasu nowości. Centrala Rybna zaproponowała zwie działającym bogaty asortyment pikantnych zakąsek. Momentalnie ustawiły się dwie kolejki; w jednej stał ci, którzy chcieli normalnie, na zasadzie kolejności, uzyskać upragnioną koreczki. Drugą tworzyli ludzie uprawnieni do nabycia różnego rodzaju produktów bez kolejki, a więc kilka kobiet w zaawansowanej ciąży, jakaś starszuszka i kilku inwalidów. I trzeba było posłuchać komentarzy tej pierwszej, by tak rzec, normalnej kolejki.

Jak to się dzieje — pytano — że uprawnienia ściśle określone, wynikające z pewnych ogólnych zasad, nagle zaczynają funkcjonować w sytuacjach, które nie mają z tymi zasadami nic wspólnego? Jeżeli np. inwalida bez kolejki kupuje lekarstwa w aptece, to ludzie oczywiście nie są szczęśliwi z tego powodu, ale rozumieją, że inwalida ma szczególnie kłopoty ze zdrowiem i powinien mieć łatwiejszy dostęp do różnych form leczenia, w tym również do apteki. Jeżeli kobieta w zaawansowanej ciąży, powiedzmy, stoi w sklepie spożywczym — sprawa jest również zrozumiała. Wszystko zaczyna się

jednak komplikować, gdy ta sama kobieta bez kolejki kupuje luksusowe a rzadkie kosmetyki, czy gdy starszuszka pomija kolejkę przy budce z piwem, przy czym w tej drugiej sytuacji napięcie rozładowuje się humorystyczną stroną zdarzenia — ludzie po prostu się śmieją.

Chciałbym wskazać porużyć tu problem ogólniejszy, polegający na tym, że komuś mogą przysługiwać

Z życia wzięte

Godność osobista i kolejki

pewne uprawnienia, przywileje, a kultura polega na tym, że w pewnych sytuacjach z tych uprawnień ten człowiek nie korzysta. Osobiście nigdy nie widziałem posta, który by bez kolejki, wymagając legitymację poselską, kupował bilet do kina, chociaż przy kasie widoczny jest napis, że postowie mogą kupować bilety bez kolejki. Po prostu idzie o pewien koszt społeczny; nie opłaca się narażać na nieład zadowolenie ludzi, którzy

stoją w kolejce po to, by uzyskać 10, 15 min. czy nawet pół godziny.

Idealem byłoby np. gdyby młodzi ludzie, którzy z tych czy innych względów są uprawnieni do dostania się na studia bez egzaminu, jakoś honorowo stanęli w szranki ze swoimi kolegami, usiłując na zasadzie solidarności wykazać, że ich uprawnienia są zgodne z rzeczywistym przygotowaniem. Marzyłoby się o ta-

kiej sytuacji, w której młody człowiek z godnością osobistą nie korzystałby z tego uprawnienia i stawał do konkurencji z innymi, korzystając tylko z własnych umiejętności i własnych zdolności.

Inny przykład to korzystanie ze zwolnień lekarskich. Pomijam tu często lekkomyślne wydawanie zwolnień lekarskich czy wyganianie owych zwolnień przez ludzi podkaształconych w objawach chorób. To jest sprawa inna. Mam tu na

myśli uzasadnione korzystanie z owych zwolnień, sytuacji, w których człowiek korzystając ze zwolnienia lekarskiego nie czuje się tym zażenowany. Ba, często czuje się tak i postępuje jak gdyby wygrał los na loterii — w momencie kiedy ma zwolnienie lekarskie. Nawet przy jakiejś banalnej chorobie, umywa ręce od wszystkiego, z zadowoleniem kładzie się do łóżka, wiedząc, że inni kole-

ży będą musieli za niego pracować. Nie chciałbym być oczywiście zrozumiany opacznie, w ten sposób, że nawołuję ludzi do niekorzystania z przysługujących im uprawnień. Byłoby nonsensem, gdyby np. ktoś, komu przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa „honorowo” płać za bilet 100 procent, albo żeby ktoś kto jest ciężko chory i nie może iść do pracy, wykazywał bohaterstwo pracując z wysoką temperaturą.

Chodzi mi o coś bardziej delikatnego i nieuchwytnego, o sytuacje, w których formalno-prawne możliwości nie brania udziału w jakiejś działalności nie byłyby traktowane jako tytuł do zadowolenia a nawet do swoistej dumy, lecz by po prostu wiązały się ze świadomością, że jest to sytuacja kłopotliwa dla zainteresowanego, dla zakładu pracy i grupy pracowniczej — kolegow, którzy muszą wykonać pracę jaką zwykle wykonuje człowiek aktualnie korzystający ze zwolnienia. Jest to więc sprawa nie tyle umiejętności wyko-

rzystywania prawa, ile kultury współżycia w społeczeństwie, w której bardzo ważne dwa elementy bywa często pomijane — element zażenowania i element godności osobistej.

Jeżeli wrócimy do owej, anegdotycznej wydawałoby się a przecież rzeczywistej, kolejki na świecie „Trybuna Ludu”, to trzeba powiedzieć, iż mieliśmy tam właśnie do czynienia z klasycznym przykładem nie liczenia się z tymi dwoma, jakże istotnymi a w tradycji szanowanymi elementami stosunków międzyludzkich, jakimi jest zażenowanie i poczucie godności osobistej.

Prasa węgierska o meczu z Polską

Pojedynek piłkarzy Polski i Węgier był dla Węgrów wielkim wydarzeniem sportowym, a jego przebieg oglądali w telewizji miliony osób. Spotkanie tego oczekiwało nad Dunajem z oburzeniem zainteresowaniem, nie ukrywając, że będzie ono sprawdzianem postępu piłkarzy węgierskich.

Czwartkowe wydanie węgierskiej prasy poświęcając relacjom z meczu wiele miejsca. Wszystkie dzienniki są zgodne, że zwycięstwo Polaków było zaskakujące i oczekiwane. Sprawozdawcy stwierdzają, że polscy piłkarze dali Węgom lekcję nowoczesnego futbolu, z której powinni oni skorzystać.

"Nepszabadsag" relacjonując przebieg spotkania stwierdza: "Godnym podkreślenia jest fakt, że przy wszystkich dynamicznych akcjach gospodarzy, nie było w żadnej formacji graczy pozostających bez ruchu. Przeciwnie, każde podanie z którego mogła paść bramka, mogło przysiać jednocześnie kilku polskich zawodników. Taki właśnie system gry charakteryzuje nowoczesny futbol, którego tajniki Polacy opanowali bardzo dobrze".

"Nepszabadsag" w sprawozdaniu "Lekcja od byłych wychowanków" pisze: m. in. "byli uczniowie grają teraz znacznie lepiej w piłkę nożną niż ich nauczyciele". Węgierscy komentatorzy zgodnie wyróżniają w polskim zespole: Maszyczka, Bulę, Zmudę oraz Marxa, określając go jako "bardzo skutecznego". Popularny "Magyar Hirlap" tak natomiast kończy swą relację z meczu "Pierwszą i ostat-

nią bramkę strzelili Węgrzy... w międzyczasie Polacy zdążyli zdobyć ich jednak aż cztery". (PAP)

Sportowa niedziela w Pile

Wiele emocji oczekuje sympatyków sportu w Pile — w najbliższą niedzielę 12 bm. o godz. 11.00 w Hali Sportowej przy ul. Mireckiego rozpocznie się kolejny występ pięciarzysty miejscowego Sokola, który w meczu o mistrzostwo II ligi podejmować będzie Polonię Warszawa. Drużyna popularnych "Czarnych Koszul" mimo iż zajmuje ostatnią pozycję w tabeli grupy IV będzie trudnym przeciwnikiem. Wzmocnienie składu warszawskiego zespołu, w którym walczy m. in. Wichman — przyniosło już efekt w postaci pierwszego w rozgrywkach zwycięstwa. W ostatniej kolejce spotkań Górnik Radlin przegrał w Warszawie aż 5:15. Warto dodać, że do zwycięstwa tego poprowadził polonista Jan Szczepański, który po przebojowej karierze zawodniczej, tak udanie zadebiutował w roli sekunda.

Gwoździem sportowej niedzieli będzie niewątpliwie pierwszy w Pile oficjalny mecz międzypaństwowy, w którym zmierzą się rugbiści NRD i Polski. Ta bardzo ciekawa, typowo męska dyscyplina sportu dostarczy z pewnością wielu emocji, których odbiór będzie znacznie ułatwiony poprzez fałszywe komentowanie (spiker) przebiegu wydarzeń na boisku. Przypomnijmy, początek meczu Polska — NRD o godz. 14.00 na boisku przy ul. Okrzei. (usz)

Piłka ręczna kobiet

II LIGA		GRUPA B	
AZS Warszawa	—	Start Łódź	15:9 i 15:10
Victoria Toruń	—	AZS Białystok	19:17 i 16:13
Piotrcovia	—	Sparta Gniezno	13:8 i 11:9
Warta Górz Wlkp.	—	Przemysław	11:11 i 11:13
1. AZS W-wa	12 22:2	190:130	
2. Przemysław	12 16:8	143:121	
3. Piotrcovia	12 16:8	158:141	
4. Sparta	12 10:14	115:142	
5. Victoria	12 9:15	147:156	
6. Warta Górz Wlkp.	12 9:15	140:153	
7. AZS Białystok	12 8:16	151:168	
8. Start	12 6:18	120:153	(St. S.)

Koszykarze AZS-u wygrali turniej „otwarcia sezonu“

W czwartek zakończył się 3-dniowy turniej „otwarcia“ sezonu. Startowały w nim poznańskie zespoły: AZS, Lecha, Olimpii i Warty. Niespodziewanie zwyciężył II-ligowy zespół AZS-u zdobywając puchar Zarządu Sekcji Koszykówki WFS przed Lechem, Wartą i Olimpią.

W ostatnich spotkaniach turnieju akademicy pokonali gwardzistów 90:67 (48:35), a Lech — Wartę 95:72 (44:38). Pierwszy pojedynek, zgodnie z przewidywaniami, tylko w pierwszych minutach był wyrównany. Bardzo ambitnie grający młody zespół Olimpii szybko uznał musiał wycofać się z gry. W II połowie przewaga AZS-u, mimo że drużyna ta występowała w rezerwowym zestawieniu, była bardzo wyraźna. Olimpia zawiadzała zwłaszcza rzutowo. Punkty dla AZS-u zdobyli: Szarata i Płazczyński po 15, Chomicz i Walkowiak po 14, Grzeszczyk 12, Szlachta 8, Dąbrowski, Lichodziejewski i Szafarczyk po 4, dla Olimpii — Gierdalski 14, Pawlak 12, Sobko 9, Rzepczyński i J. Sobko po 8, Chudziński 6, Jakubczak 5, W. Sobko i Szymkowiak po 2 oraz Frąszczak 1.

Ostrą, wyrównaną grę obserwowaliśmy w I połowie meczu Lech — Warta, „Zieloni“ tylko przez 8-9 minut potrafili nawiązać równorzędna walkę. Później kolejarze zdobyli 6-8 punktów przewagi i tak już pozostało do przerwy. I połowa nie mogła się podobać. Zbyt wiele bowiem było fauli i niecelnych rzutów z obydwóch stron.

Znacząco korzystniej zaprezentowali się koszykarze Lecha w II części pojedynku. Przeprowadzili spo-

Kolejne zwycięstwo polskich siatkarzy

Przygotowujący się do mistrzostw Europy polscy siatkarze, rozegrali w czwartek kolejny mecz kontrolny. Tym razem zmierzali się w Warszawie z reprezentacją Ukrainy SRR, zwyciężając 3:1 (15:9, 11:15, 15:4, 15:4).

PAŹDZIERNIK	
11	Aldony
Sobota	Emilia
12	Eustachego
Niedziela	Maksymiliana
Słońce: 5.57—16.56	

TEATR

POZNAN
OPERA — sob. g. 19 „Carmen“, niedz. g. 19 „Don Pasquale“.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Kiss me, Kate“.
POLSKI — sob. g. 15.30, 19, niedz. g. 19 „Wesele“.
LALKI i AKTORA Scena Młodych — sob. g. 11 „Bracia“, g. 17 „Janosik“, Scena Marcinke — niedz. g. 17 „Siala baba mak“.
KALISZ
sob. niedz. „Pan Jowialski“.
CZARNKÓW
sob. „Moralność pani Dulskiej“.
GNIEZNO
sob. i niedz. „Burza“.
SPYNIEMO
niedz. „Moralność pani Dulskiej“.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: „Ziemia obiecana“; Nctec: „Pięć łatwych utworów“.
GNIEZNO Lech: „Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej“; Polonia: „Na przykład Józef“.
GOSTYN: „To ja zabiłem“.
GORA: „Wazze“.
JACOBIN: „Wielki Gatsby“.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie“ cz. I i II; Stylowe: „Jankes“; Czerwone i białe; „Kapitan Miłucha“.
KEPNO: „Tasmy prawdy“.
KOŁO: „Człowiek w dziczy“.
KONIN Centrum: „Noce i dnie“ cz. I i II; Górnik: „Noce i dnie“ cz. I i II.
KOSCIAN: „Szczęśliwego Nowego Roku“ i „Junga z Floty Północnej“.
KROTOSZYN: „Płonąca tajga“.
LESZNO: „Gdyby Don Juan był kobietą“.
NOWY TOMYŚL: „Britannic w niebezpieczeństwie“.
OBORNIKI: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku“ i „Winnietou wśród Sepów“.
OSTRÓW RONA: „Melodie przed miastem“ i „Niewolnicy“; Słońce: „Synowie szewca“.
OSTRZESZÓW: „Y-17“.
PIŁA Iskra: „Noce i dnie“ cz. I i II; Sokół: niedz. „Winnietou i Apanacz“, sob. i niedz. „Mści cię“.
PLESZEW: „Moja wojna, moja miłość“.
RAWICZ: „Złoto dla zuchwaleń“.
SZUPCA: „Pierwsza spokojna noc“ i „Drogi do ojczyzny“.
SREM Klubowe: niedz. „W drodze na Kasiopę“, sob. niedz. „Zew krwi“; Słonko: „Wielki Gatsby“.
SRÓDZA: „Człowiek w dziczy“.
SZAMOTULY: „Joe Kidd“.
SYCÓW: niedz. „Chłopek z ul. Różnowej“, sob. niedz. „Sanatorium nad Kłesydą“.
TRZCIANKA: „Ziemia obiecana“.
TUREK: „Kamo — ostatnia miłość“.
UNIEJÓW: „Akcja Bororo“.
WAŁCZ: „Ten trzeci“.
WSCHOWA: niedz. „Niedźwiadek Tuptuś“, sob. i niedz. „Joe Kidd“ i „Goście“.
WRZESZKA: „Mr. Majestaty“.
WAGROWIEC: „Orzeł i reszka“.
WYRZYSK: „Old Surehand“.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.17 Takt i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dł. kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.30 Opera na ulicy; 9.25 Piosenka w duecie; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Piosenki J. Marta; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Rozmowy nad Christa“ — pow.; 10.40 Jazz; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Jazz; 13 Polskie ballady ludowe; 13.15 Trzy piosenki dla urody; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10 Przekroź muzykę tygodnia; 14.40 Zolnierzy lubi śpiewać — recital Zespołu „Trubadurzy“; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Poetycki koncert żywe; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radio-kurier; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Gwiazdy kołobrzeskich festiwali; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Jazz z NRD; 21.45 Ewa Demarczyk śpiewa; 22.20 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Zespół „Chalturnik“; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy — pieśni lubelskie; 9 Chór PR; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Muzyka baletowa z oper francuskich; 10 Teatr PR „Spotkanie z Hamletem“ i „Spotkanie z Makbetem“; 10.45 Schumann: 12 utworów na 4 reze; 11 Dł. kl. VII (historia); 12 Powstańcy polni bitewnych; 13.15 Uniwersytet dla rodziców; 11.40 Od Teatr do Bałtyku; 11.45 „Polska Ewa 75“; 12.05 Spotkanie z T. Bełką; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); 13.45 Wzrost i zdrowie; 14 Wielec, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Czternasta fajka“; 14.35 Śpiewa J. Palulka; 15 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Śpiewa Chór Dzieciątka Radia NRD; 15.50 Przegląd czasopism re-

gionalnych; 16 „Czata“ — magazyn wojskowy; 17.25 z cyklu „Poznań literacki“ — felieton; 17.35 Rep. dżw. „Prezentujemy województwo konińskie“; 17.50 Radio-express; 18.05 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Początek drogi“ aud. związana z „Dniem Wojska Polskiego“; 19 „Stowiku milutki“ i inne pieśni; 19.15 Język francuski; 19.30 „Małtyzacy“; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie; 21 Wesoły kramik; 21.15 Debussy — Sonata g-moll; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Kto z sie czego śmieje? „Sabalowe bajanie“; 23 Koncert fortepianowy f-moll op. 20; 23.35 Co słychać w świecie; 23.49 Arystokracja ery swingu odc. II.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.39, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM II: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz pty; 8.30 Co kto lubi; 9 Siedziwo prowadzi radca Heumann; 9.10 Gra Ork. M. Legrand; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.25 „List mego przyjaciela“ — ze spółu T. and T.; 10.35 Mistrzowie scata — Lambert, Hendricks, Ross; 10.50 „Mnich“ — pow.; 11 „Focus III“ — gra zespół Focus; 11.20 Zycie rodzinne — magazyn; 11.50 Wzrost i zdrowie — „Swing Singers“; 12.25 Za kierownicą: 13 Potwórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki „Monsieur Trouss“; 14 „Moja ojczyzna“ — cykl 6 poematów; 14.35 M6 świat rozkołysany — zawęda; 14.45 Specjalnie dla ciebie — gra zespół Old Timers; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Plus na elektrycznej mandolinie; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 Siedziwo prowadzi radca Heumann — pow.; 17.15 Kiermasz pty; 17.40 Uczucia — samotność; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wzrost i zdrowie — Impresje J. Miliana; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Tróki; 21.50 Opera tygodnia — „Salome“; 22.05 Śpiewa Karel Gott; 22.15 „Solaris“ — pow.; 22.45 „Droga do Hiszpanii“ — graja K. Zgraja i C. Gładkowski; 23 „Na otwartą klawiaturę“ — miniatury poetyckie; 23.05 Jazz przy świetle Księżycy; 23.50 Śpiewa Zsuzka Lonska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Przebieg sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 10.45 Chór i Orkiestra Centralnego Zespołu Wojska Polskiego; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych; 12.05 „W samo południe“; 12.35 Konk. niedzielny; 13 Wizerunki ludzi myślących — prof. Z. Rybicki; 13.30 Graj graczy; 14 Recital z pauzą — Zespół „2+1“; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — Zespół „2+1“; 14.30 „W Jezioranach“; 15 Konk. żywe; 16.06 Teatr PR Narodzin Nowego Świata „Przełom“ odc. 2; 16.51 Czwartej pancerni w piosence; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.08 3X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Złote i Srebrne Pierścienie Kołobrzeskie; 20.40 Z teatralnego afisa; 21.05 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 21.45 Radiowariety; 22.45 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sportowe; 23.20 „Srebrne dzwony“ — oratorium.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę“ felieton; 8.35 Public. międzynarodowa; 10 Wielkopolska Nie dziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki; 13 13 Foranek symf.; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Komisarz Mejlik prowadzi śledztwo“; 16 Popołudnie z piosenką; 16.10 „Dom, rodzinny dom“; 16.30 Konk. chopinowski; 17.02 Rozmowa z E. Pauksztą; 17.30 Medium, czyli magazyn młotników sztuki słuchowej Nr 19; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR „W kwietniu i maju“; 20.10 D. Milhaud: Sonata; 20.40 A. Nikisch dyryguje V Symf. Beethovena; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 Mazurki K. Szymanowskiego; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopców n.d. J. Kurczewski; 22.30 Listy z teatrów Nr 112; 23 Mendelssohn-Bethoven: 64. Koncert skrzypcowy e-moll op. 64; 23.35 Zespół Wokalny „The King's Singers“ na Festiwalu Flandryjskim.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM WJASNY NA UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 Siedziwo prowadzi radca Heumann — pow.; 9.10 Tradycjonalisci z Leningradu; 9.30 Gdy się mówi A... gdy się mówi „do cywila“ — aud. public.; 9.50 Grające Ilust.; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.07 „Niebieski krzyż“ — słuch.; 12.32 Na estradzie i w studiu zespół The Fifth Dimension; 13 Gra Big Band Stodoła; 13.15 Przebieg z nowych pty; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Tryptyk Mike'a Westbrooka; 14.45 Za kierownicą; 15.16 Premiery Polskich Nagra; 15.30 Słynne tematy nowy; 15.50 Zapraszamy do studia — T. Woźniak; 16.15 Magazyn pt. „Od Cedyni do Lenino“; 16.45 Próba do konfrontacji; 17.05 „Werble załobne dla Rancos“ — pow.; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Katużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 18.30 „Torba“ — słuch.; 19 Wolność — gra zespół SBB; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 „Nauka, praca, konspiracja“; 20.10 Emil Gilels gra koncerty Beethovena Es-dur op. 73; 20.52 „Szalona dziewczyna“ — gra zespół M. Urbaniaka; 21 „Byłby w garści karabin“ — aud. poetycka; 21.20 Wariacje w stylu souli; 21.50 Opera R. Straussa „Salome“; 22.08 Śpiewa Karel Gott; 22.15 Rozmowy poetyckie — Erazm z Rotterdamu; 22.30 Oklaski dla G. Beaud; 23 „Na otwartą klawiaturę“ — miniatury poetyckie; 23.05 „Symulacja“ — nowa płyta Carly Simon; 23.50 Śpiewa Halina Frackowiak.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcając ne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełów k/Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL“ — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne g. 12, X — zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 „Rozwój okręgu Cotto 1945-1975“ (do 20. XI).
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE (g. 9-18, niedz. g. 10-15 „100-lecie Teatru Polskiego“ do 26. X — (Galeria malarska polskiego — nieczynna).
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, środy g. 10-16.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — „Wystawa wazg gołuchowskich“ oraz od 2. X do 31. X „Koronki artystyczne Eleny Holeczyowej z Brna“ — g. 9-15, pon. i śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. oraz 12. X — zamknięte.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYZWOLENIA m. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria malarska nieczynna).

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 10-16, sob. g. 9-13.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotografii kolorowej Rafała Jasionowicza — g. 10-20, niedz. i św. — nieczynne.

BWA „Arsenal“ (St. Rynek) — Wystawa malarska i grafiki Izabelli Gustowskiej i Wojciecha Muellera — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek nieczynne (do 19. X), od 9. X do 19. X „Sztuka nowoczesna Iraku“.

PTF (Paderevskiego 7) — Fotografika Dieter Dopplera (Austria) i Rudolfa Bieri (Szwajcaria) — do 14. X; Wystawa Grupy „3+...“ P. Jasniński, L. Morawski, R. Zieliński — do 16. X do 2. XI).
PALAC KULTURY Sala Marmurowa: „Współczesna twórczość plastyczna województwa południowomazowieckiego“ (do 13. X); „O teatrze i ludziach teatru w exlibrisie polskim“ w zbiorach F. Wagnera (do 19. X) — g. 12-20; „Wystawa plakatu do filmów czeskich“ (do 12. X) — g. 10-18 (Hall na parterze).

Wieczór

wspomnień o ABC

Sulmierzyce — niewielkie miasteczko w województwie kaliskim. Tu urodził się w roku 1882 wybitny polski artysta i pedagog — wirtuoz gry na kontrabasie, prof. Adam Bronisław Ciechański, zwany przez przyjaciół i melomanów po prostu: ABC.

Władze i ludność Sulmierzyce zorganizowały niedawno, w sali miejscowego Domu Kultury, wieczór wspomnień o profesorze. O życiu, osiągnięciach artystycznych, a także współpracy z prof. A. B. Ciechańskim mówili interesującą dwaj jego uczniowie: prof. Wiktor Gadziński z PWSM w Katowicach i Joachim Marczynski — wykładowca poznańskiej uczelni muzycznej i artysta Filharmonii. Odebył się następnie koncert w wykonaniu młodych kontrabasistów z Wrocławia.

Finałem wieczoru było otwarcie w sulmierzyckim Muzeum Regionalnym wystawy pamiątek po słynnym ABC. (wig)

Z Margonina

Dziś i jutro mikroregionu

Cykl przedzjazdowych konferencji w woj. pilskim zainaugurowała konferencja miejskiej i gminnej organizacji parafijnej w Margoninie. W gospodarce tego mikroregionu dominuje rolnictwo, które od kilku lat notuje sukcesy. Całkowicie wykonano już plan kontraktacji zboż na rok przyszły, wzrasta obsada bydła na 100 hektarów użytków rolnych, w gospodarstwie znajduje się coraz więcej maszyn, ciągników i budynków gospodarskich. Działająca od ubiegłego roku Spółdzielnia Kółek Rolniczych coraz bardziej rozwija usługi specjalistyczne dla rolników. Dzięki wzrostowi wydajności pracy rośnie także produkcja przemysłowa.

Lata 1971-75 są także pomysłowe dla gospodarki komunalnej miasta i gminy. Oddano do użytku dwa domy nauczycieli, remizę strażacką z częścią kulturalno-oświatową w Radwanach i Margoninie wybudowano agromoskwy z sześcioma mieszkaniami i lecznicę weterynaryjną z czterema mieszkaniami dla lekarzy. W czynnie społecznym powstało także 15 kilometrów dróg, co usprawniło połączenia poszczególnej wsi z siedzibą władz gminnych, a także kilka wiejskich wodociągów. Największym jednak osiągnięciem było zbudowanie sposobem gospodarczym przedszkola dla 120 dzieci.

O wszystkich tych osiągnięciach mówili uczestnicy konferencji miejskiej i gminnej organizacji parafijnej, podczas której dokonano także wyboru czterech delegatów na wojewódzką konferencję partii. (zr)

Uwaga mieszkańcy Kórnika

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa informują mieszkańców Kórnik, że w związku z przeprowadzanymi pracami na gazociągach przesyłowych w czasie od 13. X. godz. 19 do 14. X. godz. 13 nastąpi przerwa w dostawie gazu dla m. Kórnik.

W związku z powyższym w tym czasie zabrania się używania wszystkich przyborów gazowych. Każde korzystanie w podanym czasie z przyborów gazowych może doprowadzić do zagrożenia wybuchu i pobawienia mieszkańców na dłuższy okres czasu gazu. (na)



Sobota 11 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 4: „Pojęcie funkcji”;
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 5: „Mszaki i paprotniki”;
8.00 — „Kwaciarka” — film fab. prod. KRRLD (kol.);
10.00 — Dla szkół: Zoologia dla klas VII: „Stubiopławy, krąkolawy, korolowce”;
11.05 — Dla szkół: Geografia dla klas VIII — Afryka równikowa;
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 45 — Eliza Orzeszkowa — Nowele;
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 41: „Ważniejsze choroby zakaźne występujące u zwierząt gospodarskich” (powt.);
15.20 — Program I proponuje;
15.40 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
15.50 — Program dnia;
15.55 — Reklama;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Żołnierski trud” — film dokumentalny (kol.);
16.55 — „Sport dla Ciebie” (kol.);
17.15 — Sobota Młodych;
18.05 — „Studio otwartych drzwi” — program publicyst.;
19.20 — Dobranoc — „Przygody rozbojnika Rumcajsa” (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Teatr Komedii — Zdzisław Godzawa i Wacław Stępień: „Bliźnięta”, Reż. Lech Wojciechowski, Reż. TV — Ewa Vogtman — Budny;
21.35 — Dziennik (kol.);
21.50 — Wiadomości sportowe;
22.00 — „Allegro” — program rozrywkowy;
23.25 — „Opowieści starszego pana”.

PROGRAM II

16.20 — „Z koszar i poligonów”;
16.40 — „Program II proponuje”;
16.50 — Program dnia;
16.55 — „Pomniki i ludzie” — film Telewizji Polskiej i AP „Nowosti” (kol.);
17.25 — „Spotkania pod klonowym liściem” — reportaż filmowy (kol.);
18.00 — „Godzina z Eugeniuszem Startkiem” — dyr. Kombinat im. Generała Karola Świerczewskiego;
19.00 — „Na ziemi i w powietrzu”;
19.20 — Dobranoc — „Przygody rozbojnika Rumcajsa” (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Popularne big-band gry orkiestra Jerzego Miliana;
21.05 — „24 godziny” (kol.);
21.15 — „Z kamery przez świat”;
21.50 — Nowy Scotland Yard — „Co komu sędzi” — film ser. prod. angielskiej (kol.);
22.40 — „Wszystkiego po trochu” — program rozrywkowy TV NRD (kol.).

Niedziela 12 X

PROGRAM I

6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 45 — Eliza Orzeszkowa — Nowele;
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 41: „Ważniejsze choroby zakaźne występujące u zwierząt gospodarskich” (powt.);
7.25 — TV Kurs Rolniczy;
8.00 — „Przypomnamy, radzimy” (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
8.55 — Program dnia;
9.00 — „Teleranek”;
10.10 — „Antena”;
10.30 — „Michał Anioł”, cz. I — w. film fab.;
12.00 — Uroczysta Odręba Wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.);
12.45 — Lektury Pegaza (kol.);
13.05 — Dziennik (kol.);
13.25 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.);
13.55 — Dla dzieci: „Grymasela” (kol.);
14.20 — „Wiosna” — radz. film fab.;
16.10 — Losowanie Toto-Lotka;
16.25 — „Spotkanie z gwiazdami jazzu” (kol.);
17.05 — „Refleksje obywatelskie”;
17.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
18.10 — „Tele-Echo”;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — Z cyklu: Adaptacje Josepha Conrada — odc. 3 pt. „Smuga cienia” — film ser. prod. franc. (kol.);
22.00 — „Tola, Iweta i...” — film rozrywkowy (kol.);
22.30 — Informacyjny magazyn sportowy;
22.50 — Studio Józefa Szały — program publicystyki kulturalnej (kol.).

PROGRAM II

15.05 — „Program dnia”;
15.10 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
15.55 — Czas i ludzie — „Pasażerowie” — alg. film dok.;
16.55 — Film Jana Rybkowskiego — „Warszawska premiera”;
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;

19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Estrada poetycka — Pablo Neruda — Chile;
20.45 — „Co nam zostało z tych lat” — Józefina Pellegrini;
21.10 — Teatr TV — Cyprian Kamil Norwid: „Aktor”. Reż. — Ryszard Major (kol.).

Poniedziałek 13 X

PROGRAM I

15.25 — NURT — Ekonomia: „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. dr. Jana Rutkowskiego;
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu”;
18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 6 pt. „9 maja — niedziela” — film ser. prod. radz.;
18.55 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Helmut Mueller: „Huragan”. Reżyseria — Jerzy Afanasjew;
22.05 — Reklama (kol.);
22.20 — Reklama (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe;
22.35 — Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.).

PROGRAM II

17.00 — Program dnia;
17.05 — „Na rynkach świata” — program publicystyczny;
17.25 — „Przyjechali ze wszystkich stron” — reportaż (kol.);
17.50 — Kabaret „Pod dobrą pogodą” — program rozrywkowy TV CSRS (kol.);
18.20 — „Echo” — rum. film muzyczny (kol.);
19.00 — Echo Tygodnia;
19.20 — Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Świat, obyczaje, polityka”;
20.50 — Muzyka w zaułkach starej Europy — „Artyści Mozarta i Liszta”;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Z cyklu: Przyjacielskie wizyty — „Kawowice — Halle”;
21.50 — „Jarmark muzyczny” — program TV NRD (kol.);
22.20 — NURT — Matematyka: „Porównywanie cech wielkościowych”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;
22.50 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 2.

Wtorek 14 X

PROGRAM I

9.30 — Z cyklu: adaptacja filmowa opowiadania Josepha Conrada „Smuga cienia” — film prod. franc. (kol.);
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Nie tylko dla pań”;
17.25 — „Tuzin” — teleturniej;
17.50 — Studio Telewizji Młodych;
18.40 — Fakty, Opinie, Hipotezy;
19.15 — „Przypomnamy, radzimy...” (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Bracia Lautensack” — odc. 5 filmu ser. prod. TV NRD;
21.10 — „Świat i Polska” (kol.);
21.55 — Goście Sopotu — Zespół „2+1” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — Reklama (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.30 — Język angielski — l. 2, kurs podstawowy;
17.00 — Program dnia;
17.05 — „Płyn po morzach i oceanach” — reportaż;
17.25 — „W kraju Basków” — film dokumentalny;
17.40 — Teatr Telewizji — Helmut Mueller: „Huragan”. Reż. Jerzy Afanasjew;
19.00 — Notatnik domowy;
19.10 — Telereklama;
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek Melomana: Mozart — Sonaty fortepianowe i Muzyczne wizyty — Antoni Kuerti — fortepian (Kanada);
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — Spotkania z Melomana — „Komedia antyczna”. Reż. — Jerzy Goliński;
22.25 — Podstawy estetyki filmowej — „Sztuka na jarmarku”.

Środa 15 X

PROGRAM I

9.10 — „Bracia Lautensack” — odc. 5 filmu ser. prod. NRD;
15.55 — NURT — Matematyka — Omówienie programu klas 1, cz. I. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Dla dzieci: Kino „Skrzat” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — „Informacje, Towary, Proponujemy”;
17.50 — „Chopin bez anreoli” — program muzyczny (kol.);
18.25 — „Poligon”;
18.45 — „Thang-Loi znaczy zwycięstwo” — film dok. Telewizji Polskiej (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — literka H” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Transmisja z meczu piłki nożnej Polska — Holandia;
22.10 — „Czym żyje świat” (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — Reklama (kol.);
23.00 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.20 — Język francuski — l. 3, kurs I stopnia;
16.50 — Program dnia;
16.55 — „Tylko dla zastępowych”;
17.25 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.00 — „Błask czarnej świecy” — odc. I filmu seryjnego prod. NRD;
19.00 — „Życie i paragrafy” (II);
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie — literka H” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
19.40 — „Grzech Katarzyny” — czesłowski film fab. (kol.);
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „W rodzinie”;
22.05 — Z seriali: Dave Cash przedstawia... „Domowe jedzonko” — ang. film rozrywkowy (kol.);
22.35 — NURT — Pedagogika — „Tendencje rozwojowe pedagogiki socjalistycznej”. Wykład prof. dr. Czesława Banacha;
23.05 — Język angielski — l. 2, kurs podstawowy.

Czwartek 16 X

PROGRAM I

8.00 — TV Kurs Informatyki — System SPIS;
9.30 — „Grzech Katarzyny” — czesł. film fab. (kol.);
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.45 — Reklama;
18.55 — Program publicystyczny;
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypomnamy, radzimy...” (kol.);
20.25 — „Doczekać zmroku” — film fab. prod. USA;
22.10 — „Pegaz” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.15 — Reklama (kol.);
23.15 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.30 — Język rosyjski — l. 3, kurs podstawowy;
17.00 — Program dnia;
17.05 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;
17.35 — „Turyści z północy” — program publicystyczny;
18.00 — Ludzie i sprawy — „Pochwała ziemiośl”;
18.30 — „XAO” — film seryjny prod. francuskiej — odc. pt. „Lwy” (kol.);
19.00 — Witraże;
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Informator turystyczny (kol.);
20.40 — Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich. Klasyki współczesności — Sergiusz Prokofiew (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Z cyklu: „Zaśmiejmy się to jeszcze raz” — „To kompania idzie nasza”;
22.05 — Język francuski — l. 3, kurs I stopnia;
22.35 — Oferty.

Piątek 17 X

PROGRAM I

9.20 — „Doczekać zmroku” — film fab. prod. USA;
15.55 — NURT — Pedagogika — „Współczesna koncepcja wychowania przedszkolnego”. Wykład prof. dr. W. Dynara;
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — Dla dzieci: „Latający Holender”;
18.00 — TV Informator Wydawniczy;
18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Pantera czyli lampart” (kol.);
18.50 — „Eureka” (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Chłopiec i plakat”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „X” — teleturniej (kol.);
22.25 — „Gospodarność i ja”;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Informacje, towary, proponujemy”;
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

15.40 — TV Kurs Informatyki — System SPIS;
16.10 — Język angielski w nauce i technice — l. 3, kurs dla zaawansowanych;
16.40 — Program dnia;
16.45 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej — „Tam gdzie rosną jabłonie”;
17.15 — Człowiek i morze — „Pod żaglami kilprów”;
17.35 — „Szalona głowa” — ang. film fab. (dow. od 16 l. (kol.);
19.00 — „Zimotki po roku”;
19.20 — Dobranoc — „Chłopiec i plakat”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Bomba I” — Czy mini-komputery wypną komputery;
20.50 — „24 godziny” (kol.);
21.00 — „Doczekać zmroku” — fab. film prod. USA;
22.50 — NURT — Nauki polityczne — „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. dr. Jana Rutkowskiego;
23.20 — Język rosyjski — l. 3, kurs podstawowy (kol.);

CODZIENNIE w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45 (b)

Praca

Zatrudnię na stałe kierowcę Stara. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26579g.
Szliwier, polenik przyjmie prace w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26419g.
Pomoc domowa na 4 godz. dziennie — potrzebna. Os. Jagiellońskie 75 m. 4 (drugi przystanek od ronda na Ratajach). 26430g.
Szusarza — tokarza przyjmie. Praca stała. Warsztat, Kościelna 58a. 26457g.
Do prac domowych 3X w tygodniu dobre warunki potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 26112g.
Opiekunka do północnego dziecka potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26525g.
Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26262g.
Mistrz lub czeladnik krawiecki na miarową pracę potrzebny, stałe zajęcie. Ul. Kościuski 71 naroż. ul. Skłodowej. 26285g.
Pomoc dochodząca lub na stałe do samodzielnego prowadzenia domu lekarskiego (4 osoby) potrzebna. Warunki b. dobre. Referencje wskazane. Telefon 501-74 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26287g.
Opiekunka do 3-letniego chłopca potrzebna natychmiast na Podolanach. Informacje ul. Słoneczna 35 m. 2, tel. 679-531. 26355g.
Panie umiejące szyć bluszonosze zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26365g.
Pomoc domowa dochodząca do trzech osób, bardzo dobre warunki, potrzebna. Al. Wielkopolska 61. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26387g.
Cukiernik i uczeń potrzebni zaraz. Czerwonej Armii 26. 26400g.
Zleć sprzątanie 3X tygodniowo do południa. Sołacz, Dworowska 14 m. 6. 26176g.
Potrzebna pani do sprzątania 2-3 razy w tygodniu zaraz. Warunki do uzgodnienia. Telefon 676-115, godz. 18-20.00. 26189g.
Przyjmę stolarza. Suchy Las, ul. Szkolna 18. 26200g.
Szkłarzowi dam drobną pracę chatupniczą. Tel. 32-10-34. 26109g.
Dochodząca osoba do palenia c.o. i zamiatania ulicy potrzebna zaraz. Poznań, ul. Chopina 2 m. 1, (przy parku Moniuszki). 26137g.
Potrzebna spodniarka na spódnie miarowe. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26211g.
Oddam dziecko 2 1/2-letnie pod dobrą opiekę na kilka godzin dziennie na Wilnogradach. Tel. 200-351 po 19.00. 26555g.
Przyjmę dziecko do pilnowania, dzielnica Wilda. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26565g.
Opiekunkę do zdrowej starszej pani przyjmę z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26564g.
Przywracone gospodarstwo zatrudni na stałe samodzielnego sadownika. Oferty „407549” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2345-K2
Ucznia lub uczennicę do cukierki przyjmę. Cukiernia, Poznań, Śródka 3. 26700g.
Fryzjerka potrzebna na cały lub 1/2 etatu. Fabryczna 11. 26698g.
Potrzebna pomoc do 2,5 letniego dziecka na 4 lub 8 godzin. Warunki dobre. Os. Kosmonautów 11 m. 7. 26697g.
Panią do opieki nad 7-miecielnym niemowlęciem zatrudnię. Lodowa 20 m. 9. Zgłoszenia po 16. 26695g.
Potrzebna bieliżniarka. Poznań, Winogrody 102 a. 26690g.
Słusarz skrobacz do remontu maszyn oraz tokarz potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 26694g.
Lekarka poszukuje opiekunki i gosposi do 4 osób. Warunki bardzo dobre. Ul. Olszewska 1 m. 15 (przy Pałacu) po 15. 26666g.
Potrzebny pracownik rolny z utrzymaniem. Góratów 7 p-ta Swarzew. 26752g.
Pomoc domowa z młazką niem potrzebna. Zgłoszenia: Haftmann, Grunwaldzka 105. 26749g.
Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Kołarzewo k/Poznań, Szkolna 15. 26747g.

Pałac — emeryt potrzebny do ogrodnictwa. A. Tomiak Poznań, Pułaskiego 9. 26648g.
Pracownicę do warsztatu mechanicznego przyjmę M. Wojtkowiak Poznań, Leonarda 2. 26673g.
Przyjmę kowala, ślusarza, spawacza nawet do przyrządzenia, Mickiewicza 7. 26682g.
Krawcowa i uczennica potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26817g.

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 418-143. 26415g
Kupię maszyny do blach odginarek, walcarki i 20 blarę. Poznań, 23 Lutego 5 m. 13. 26632g
Kupię bony PeKaO. Tel. 33-31-55. 26588g
Barak, barakowóz lub tzw. wóz Drzymały, może być do remontu, pilnie kupię. Zgłoszenia tel. 467-16 po godz. 20.00. 26545g
Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26256g.

Sprzedam tanio kredens, zegar stojący Becker oraz stare miesięczniki. Tel. 536-63. 26429g
Sprzedam japoński zestaw elektroniczny, dydaktyczny, bawiający przyszłych elektroników 150 kombinacjami. Instrukcja, tel. 437-15. 26437g
Sprzedam kalkulator par-mięciowy. Tel. 437-15. 26438g
Ciągnik Ursus C-330 sprzedam, Skowroński, 63-720 Koźmin, ul. Pleszewska 37, woj. Kalisz. 26442g
Sprzedam motocykl BSA-600 w dobrym stanie i MZ ES-250/2. Świerczewskiego 17 m. 5. 26469g
Gładzie wielkokwiatowe, białe, czerwone, lososio-we, 50 sztuk — 100 zł — wysyłam. Edward Wiekiera, Kraków, Romera 7. 2322-K2
Sprzedam betoniarę, Jeryzow 17, p-ta Biskup-Wlkp. 26628g
Sprzedam biały kozuch damski. Wiadomości: Bogusławskiego 10 m. 1. 26587g

Sprzedam futro baranę, prawie nowe wzrost 165 cm. oraz baterię do wanny. Hiberna 6 B m. 11 Poznań. 26650g
Zachodniemiecką maszynę dziewiarską „Ideal” (2X160 igieł) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26758g.
Sprzedamy łóżka z materacami jak nowe, 150 szt. nadające się do hoteli ro-botniczych lub ośrodków wczasowych. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26640g.
Dwa kożuszki damskie nowe, oraz płaszcz męski czarny skórzany, nowy egipski rozmiar 52 sprzedam. Husarska 10 m. 19. od godz. 17. 26639g
Sprzedam kaloryfery żeliwne wysok. 78 ul. Częstochowska 2 m. 3. 26638g
Złoty pierścionek z brylantem 0,5 karata sprzedam. Telefon 671-484. 26021g
Tokarnię 750 mm tocznia sprzedam, Warsztat Magazynowa 9 tel. 33-13-25. 26688g

KOMUNIKAT

W związku ze zmianami wprowadzonymi od 1. października 1975 r. w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych Oddział Wojewódzki

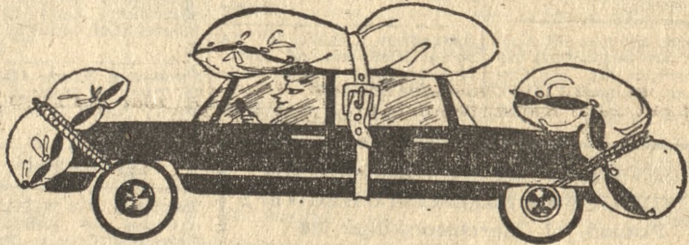
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

informuje, że kupony ubezpieczeniowe na dodatkowe ubezpieczenia:

- odpowiedzialności cywilnej, auto-casco i następstw nieszczęśliwych wypadków w przypadku czasowego użyczenia samochodu osobowego osobie obcej jako posiadaczowi zależnemu na okres do 3 dni w cenie 50,— zł,
- następstw nieszczęśliwych wypadków pasażerów korzystających czasowo z samochodów osobowych na okres 1 dnia w cenie 20,— zł względnie na okres 3 dni w cenie 50,— zł.

nabywać można w następujących placówkach:

- biurach Inspektoratów PZU,
- u pośredników ubezpieczeniowych,
- Urzędach pocztowych,
- PKO,
- Bankach Spółdzielczych.



Równocześnie Oddział Wojewódzki informuje, że od 1 października br. istnieje możliwość zawarcia dodatkowego ubezpieczenia dobrowolnego na obniżenie udziału własnego w ubezpieczeniu auto-casco do 1.000,— zł. To dodatkowe ubezpieczenie mogą zawrzeć wszyscy prywatni właściciele samochodów osobowych objętych obowiązkowym ubezpieczeniem auto-casco, przy czym PZU oferuje to ubezpieczenie przede wszystkim tym właścicielom samochodów osobowych, którzy przed wprowadzeniem obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco według I wariantu tj. z udziałem własnym 1.000,— zł. 5618-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 520-63 po 13.00. 26405g

Kupię pianino Kaśka, Le-gnica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26097g.

Kupię motor z przyczepą. Bader, Nowy Świat 10 m. 32. 26182g

Bony PeKaO kupię. Tel. 660-980. 26740g

Kupię koło wodne, samochód na gaz drzewny (Holzgas), generator prądu. Harabasz Poznań, Chociszewskiego 21 m. 4. 26105g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26813g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 562-73 lub 672-346.

Kupię wózek dwu lub 4-kołowy, nie duży do prze-wozu bagażu oraz parasol ogrodowy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26729g.

Kupię bony PeKaO. Stęszew tel. 88. 26683g

Buraki pastewne kupię. Sołtyśk, Rumiński p-ta Tarnowo Podgórze. 26676g

Materiał na ciepłarnię mo-że być z rozbiórki kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26755g.

Obraz Wojciecha Kossaka, innego wybitnego ma-larza temat „Koń” kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26751g.

Bony PeKaO kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26748g.

Chryzantemy wielokwa-towe, cięte białe i koloro-we sprzedam większą ilość. Baranowo k. Poznań, Rolna 22. 26627g

Kożuch damski, męski sprzedam. Tel. 723-30 po 15.00. 26693g

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana, tel. 474-95. 26261g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, hamulec powietrzny. Tadeusz Gawron, Opa-lenica, ul. Leśna 51. 26135g

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1000 Watt, stan idealny. Prusa 18 m. 18. 26268g

Sprzedam okazjynie tan-czarn, tel. 461-19. 26340g

Sprzedam pierścionek z brylantem. Cena około 100 tys. zł. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26717g.

Sprzedam wykładzinę dywanową 34 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26714g.

Kożuch męski, damski sprzedam. Osiedle Kosmo-nautów 2 m. 106. 26699g

Mierzwe po pieczarkach 20 ton sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26684g.

Sprzedam pianino „For-ster”. Głogowska 66 m. 7. 26682g

Sprzedam Skodę 100 S. Telefon 47-905 po godz. 18. 26508g

Przyczepkę campingową kupię. Tel. 423-60. 26232g

Syrenę 103 na remoncie sprzedam. Tel. 41-18-85, po 13. 26250g

Samochody

Skodę 1000 MB stan idealny sprzedam, tel. Poznań 431-54. 26688g

Sprzedam nową Flata 126p. Informacja Swoboda 8a. 26687g

Kupię nową Skodę tel. 497-01 godz. 17-21, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26679g.

Kupię Zaporozca lub Syrenę rok 1975. Tel. 597-39. 26750g

Sprzedam Simkę 1500. ul. Kłosewskiego 6. 26363g

Sprzedam Wartburga 1000 w b. dobrym stanie. Poznań, ul. Jaworowa 32 m. 30 po godz. 16. 26737g

Sprzedam „Syrenę 104” Kobylnica k/Poznań ul. Poznańska 69 po 15. 26735g

Sprzedam nowego „Flata” 1300, rok 1974 Poz

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych

Telkom — Teletra

w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73, tel. 67-10-72

OGŁASZA ZAPISY

do Roczego — Dochodzącego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FSZMP

w ramach programowych zajęć hufca junacy uczęszczać będą na kursy w następujących zawodach:

ślusarz — tokarz — frezer — telemonter
nawijaczka — stolarz.

Po ukończeniu kursu junak otrzymuje zaświadczenie o przyuczeniu do zawodu.

Junakiem może zostać każdy młody zdrowy człowiek, który nie ukończył 18 roku życia.

Wynagrodzenie junaków wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenie o przyjęcie do OHP należy kierować do Komendy Ochotniczego Hufca Pracy w Poznaniu przy WZT Telkom — Teletra, ul. Bułgarska 67/73 pok. 202 i 203, tel. 67-10-72.

Bliższych informacji i skierowań udzielają Wojewódzka Komenda OHP FSZMP w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 16/17 pokój 970 oraz Urząd Miejski Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Poznaniu, ul. Zamkowa 1 III p. 5543-K1

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Może być nieumeblowany. Okres 1 rok. Płatne z góry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26265g.

Samodzielny pokój z kuchnią w Szczepankowie wynajmę na 3 lata. Płatne całości. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26265g.

Spokojny student politechniki szuka pokoju, może być nieumeblowany, najchętniej Rataje, śródmieście. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26333g.

Szczecin! Zamienię 2 pokoje kuchnia centrum, kwaterek w mieszkaniu w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26345g.

Pani po studiach poszukuje pokoju, chętnie Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26354g.

Poszukuję kawalerki blisko Uniwersytetu z telefonem, możliwość zamieszkania na M-3 Warszawa. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26397g.

Nauczyciel liceum, wykształcenie wyższe humanistyczne, poszukuje pokoju. Możliwość korepetycji: franc., rosyj., angielski, pomoc w nauce, wychowanie dziecka. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26399g.

Przyjmę na pokój. Małżeństwo wykluczone. Ul. Stanisława 44 (Winiary). 26053g

Kupię pokój do 20 m² w starym budownictwie (może być do remontu). Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26084g.

Kupię pokój z kuchnią i łazienką — samodzielnie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26107g.

Młody mężczyzna wynajmie pokój jednoosobowy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26178g.

Pokój oddam za palenie w c.o., chętnie uczniowi szkolnemu. Poznań. Po krzywo 16. Pieczarka. 26714g

M-3, M-4, M-5 własnościowe pilnie kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26731g.

Kupię własnościowe M-2 lub M-3. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26719g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na 8 miesięcy. Płatne z góry. Tel. 742-51 wew. 230 do 14.30. 26157g

Zamienię pokój z kuchnią spółdzielczą oraz pokój z kuchnią na 3 pokoje Winiary, Winiary. Ul. Łódzka 95 m. 1. 26543g

Nieruchomości

Małe gospodarstwo do 1 ha blisko Poznania kupię. Dam mieszkanie w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26715g.

Sprzedam willę jednorodziną wolnostojącą 5-pokojową z wygodami w dobrym punkcie Poznania. Warunek mieszkanie M-3. 26713g

Kupię lub zamienię willę jednorodziną wolnostojącą 5-pokojową z wygodami w dobrym punkcie Poznania na domek 3-pokojowy blisko tramwaju, może być niewykończony. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26712g.

Wydzierżawię garaż — warsztat, zabudowanie na magazyn. Przystanek autobusowy na miejscu szosy E-8. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26709g.

Poznań — sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia. Po kupnie możliwość zamieszkania. Warunek mieszkanie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26694g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m² w Poznaniu. Płaskowina. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26647g.

Kupię domek jednorodzinny względnie działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Tel. 408-81 wew. 283 do godz. 15 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26708g.

Działkę nad jezioro kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26762g.

Kupię dom, również do wykończenia. Górczyn, Świerczewo, Dębice. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26734g.

Domek lub rozpoczęta budowa z większą działką dogodną komunikacją — kupię. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26553g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

61-779 Poznań, ul. Klasztorna 17/18 tel. 599-18

Zawiadamia, że

przyjmuje jeszcze zlecenia na wykonanie w roku 1976
INSTALACJI ZABEZPIEZAJĄCEJ OBIEKTY
przed napadem i włamaniem:

- SKLEPÓW
- MAGAZYNÓW
- DOMÓW TOWAROWYCH
- BANKÓW
- POMIESZCZEŃ KASOWYCH

Oferowane urządzenia zabezpieczające są najnowszymi osiągnięciami techniki elektronowej.

Prace prowadzimy również poza granicami województwa poznańskiego.

Wykonujemy dokumentację projektową, montaż wraz z dostawą sprzętu oraz przyjmujemy stałą konserwację urządzeń.

POZA TYM POLECAMY RÓWNIEŻ:

BADANIA ENERGETYCZNE

w zakresie:

- ZEROWANIA
- INSTALACJI ODGROMOWEJ.

Zlecenia należy kierować na adres:

Oddział Techniczno-Instalacyjny
60-147 Poznań, ul. Taczanowskiego b. 2
tel. 675-414. 5582-K1

ZARZĄD GS

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w S w a r z ę d z u

zawiadamia członków Spółdzielni, że
do dnia 15. 12. 1975 roku

WYPŁACA DYWIDENDE

za r. 1974 i lata poprzednie.

Nieodebrane dywidendy w w.w. terminie spisane zostaną na fundusz zasobowy. Jednocześnie proszę wszystkich zainteresowanych o uregulowanie do końca br. stosunków prawnych, związanych z przepisaniem udziałów po zmarłych członkach spółdzielni. 2292-K2

Kupię w Poznaniu domek dwupokojowy, względnie pokój kuchnia, lub działkę z prawem zabudowy towarem względnie rozpoczętą budową. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26204g.

Domek do wykończenia lub remontu, piętro willi albo parcelę pod budowę w Poznaniu kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26115g.

Ogrodnik (rolnik) kupi 1 ha ziemi blisko zachodniej strony Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26123g.

Kupię działkę rekreacyjną, letniskiem przy lesie lub jeziorze okolicy Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26148g.

Działkę z letniskiem kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26589g.

Wzmę w dzierżawę (kupię) gospodarstwo rolne w okolicach Kalisza. Zdzubany, 60-547 Poznań, Galla 11 a m. 1a. 26623g

Sprzedam 3 morgi ziemi w tym działka pod budowę. Anna Hanyżak, Szamotuły ul. Długa 52. 26104g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26320g.

Kupię piętrowy willi lub pół domu bliźniaczego (może być niewykończony) najchętniej Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26160g.

Sprzedam w Smochowicach pół domu jednorodzinnego wolnostojącego. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26344g.

Sprzedam gospodarstwo 7 ha zabudowaniami 30 km od Poznania w tym 0,5 ha sadu. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26168g.

Kupię dom, również do wykończenia. Górczyn, Świerczewo, Dębice. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26734g.

Działkę nad jezioro kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26762g.

Kupię domek jednorodzinny względnie działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Tel. 408-81 wew. 283 do godz. 15 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26708g.

Kupię pokój z kuchnią i łazienką — samodzielnie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26107g.

Młody mężczyzna wynajmie pokój jednoosobowy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26178g.

Pokój oddam za palenie w c.o., chętnie uczniowi szkolnemu. Poznań. Po krzywo 16. Pieczarka. 26714g

M-3, M-4, M-5 własnościowe pilnie kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26731g.

Kupię własnościowe M-2 lub M-3. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26719g.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GOSTYNIU

PRZYJMIE DODATKOWO KANDYDATÓW DO I KLASY ZSZ

do nauki w zawodzie

MURARZ - TYNKARZ

Nauka trwa 2 lata. Uczniowie odbywają zajęcia praktyczne na budowie w m-cach letnich, natomiast zajęcia teoretyczne odbywają się w okresie zimowym w szkole przyzakładowej. Kandydaci zamiejscowi mogą kontynuować naukę w ramach hufca OHP.

Wynagrodzenie w okresie nauki wg stawek przewidzianych dla uczniów.

Uczniowie otrzymują:

- odzież roboczą, ochronną i narzędzia pracy,
- odzież szkolną — uczniowie cywilni, umundurowanie organizacyjne — junacy OHP,
- posiłki regeneracyjno-wzmacniające,
- podręczniki szkolne.

Informacji udziela komórka szkolenia. 2320-K2

Poszukuję lokalu lub piwnicy na magazyn w centrum lub śródmieściu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26730g.

Sprzedam M-4. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26689g.

Pani poszukuje pokoju, centrum, Jeżyce. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26686g.

Baranowo, Tarnowo Podgórne, Swarzędz, Kórnik! Lokalu na cele rzemieślnicze (precyzyjne) poszukuję. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26660g.

Kupię pilnie mieszkanie własnościowe M-2. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26770g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokoju. Tel. 33-20-88. 26754g

M-3 nowe Łazarz oddaję na dwa lata. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26124g.

Dwa pokoje kuchnia (dorzut) zamienię na pokój kuchnia bez dorzutu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26152g.

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

z a w i a d a m i a

o zmianie dotychczasowych numerów telefonicznych:

1. Dyrektor Naczelny — z numeru 469-09,

na numer 200-122

2. Dział Transportu z numeru 468-21

na nowy 200-186

5567-K1

Samochody

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1975, przebieg 5000 km. Zgt. ul. Poznańska 68. 26629g

Sprzedam Moskwicę 407 z radem, stan dobry. Jan Poch, Romanowo koło Srody Wlkp. tel. 25-06. 26601g

Moskwicz 403 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Mośna ul. Tylna 7. 26597g

Sprzedam Zastawę 750. Tel. 715-04 po godz. 16. 26586g

Sprzedam śpiężnie Zuka i Lublina, Tel. 653-57. 26552g

Sprzedam W-wę typ „223” z 1973 roku. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26572g.

Sprzedam Syrenę 103 z silnikiem 104 w dobrym stanie. Poznań, św. Wojciecha 7 m. 10 godz. 16-20. 26582g

Sprzedam „Zastawę 750”. Os. Lecha 56 m. 9. 26273g

Lambrette, NSU, samochód DKW sprzedam. Młyna 23 m. 12. 26286g

Sprzedam Syrenę — 103. Poznań, ul. Bosa 19 m. 1. Olejniczak. 26289g

Sprzedam Fiat 125p, 1300 odbiór IV kwartał br. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26294g.

Sprzedam Volkswagena 1300, rocznik 1967. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26191g.

Nysę 501 Towos po remoncie sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26090g.

Kupię Fiat 1300 — Wartburga po wypadku. Tel. 41-83-04. 26102g

Fiat 126p (1973), sprzedam telefon. 671-484. 26022g

Sprzedam „Stara 25” na rope. Niedziela od godz. 10 Szambelan Poznań Małeckiego 12 m. 2. 26890g

Sprzedam „Warszawę 224” Poznań, Grochowska 71. 26621g

Kupię Trabant, Zastawę. Tel. 465-41. 26853g

Syrenę 104 rok 1969 w dobrym stanie sprzedam. Telefon 33-26-46 od 16. 26835g

Sprzedam Starę na ropę lub zamienię na samochód osobowy. Umultowo pow. Poznań, Jeziora 3. 26869g

Sprzedam Wartburga 312, ul. Arciszewskiego 1 m. 8 godz. 16-18. 26871g

Skodę, Wartburga, Trabant — nowy wzgl. po małym przebiegu za bony PeKaO kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26896g.

Sprzedam Wołgę M-21. Tel. 755-28 po godz. 16. 26897g

Mercedesa 220 S, 1959 r. sprzedam cena 55 tys. Kruszwicki, Matejki 68 m. 7. 26815g

Sprzedam Skodę Oktawie M. Dudziak Poznań, Czerwonej Armii 20 m. 31. 26781g

Lokale

Zamienię M-2 w Pile spółdzielczą na podobne w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26319g.

Młody mgr inż. czł. spółdz. miesz. poszukuje pilnie pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26649g.

Student pierwszego roku medycyny poszukuje pokoju jednoosobowego z c.o. najchętniej Śródmieście, Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26617g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe 3 pokoje komfort w centrum Poznania lub mały domek jednorodzinny. Wiadomość tel. 568-43. 26615g

Studentka germanistyki szuka pokoju w Poznaniu. Kaniewski 63-100 Wągrowiec Libelta 11. 26613g

Kupię pilnie dwa mieszkania M-2 własnościowe w nowym budownictwie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26424g.

BYTOM — mieszkanie M-3 zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26433g.

Młode, bezdzietne małżeństwo studenckie, członkowie SM poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26452g.

Zakopane! Zamienię pokój z kuchnią na podobny lub większy w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25893g.

Kupię 1 lub 2 pokoje kuchnia. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26489g.

Poznaniu, okolicy, pokój z kuchnią wynajmę młode małżeństwo (SM). Kanak tel. 602-51 wew. 298 po 16. 26511g

Kupię niedrogą kawalerkę lub podobną. Peryferie wykluczone. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26520g.

Kupię M-2, M-3 Poznaniu, również stare budownictwo. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26248g.

Katowice! 2 pokoje (superkomfort, telefon) zamienię na podobne w Poznaniu. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice dla „9241”. 2333-K2

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 z wygodami w Lublinie, na równorzędne lub M-3 w Poznaniu I-II piętro. Poznań, tel. 711-37. 26583g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

Poznań, ul. Marchlewskiego 128

poszukuje

POKOI UMEBLOWANYCH

dla zakwaterowania n/pracowników
zatrudnionych na budowach

w Puszczykowie i Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Sekcja Socjalna pok. 612, tel. 650-51 w. 222. 5572-K1

Przetarg

Zakład Obrotu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Mostowa nr 10 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

ROZBIÓRKI BUDYNKU w Zamrażalni Owoców i Warzyw w Radojewie gm. Suchy Las. Wartość robót ca 153 tys. zł.

Termin wykonania: m-c październik 1975 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu w sekretariacie Zakładu.

Bliższych informacji udziela główny mechanik Zakładu, ul. Mostowa nr 10, tel. 540-71.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 11 dnia po ogłoszeniu przetargu, o godz. 10 w siedzibie Zakładu przy ul. Mostowej nr 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5544-K1

ZAKŁAD BADAWCZY KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNY

Poznań, ul. Wilczak 16a,
telefon 690-136

przyjmie do wykonania

PRACE NA SZLIFIERCE DO PŁASZCZYŹN.

Maksymalne wymiary gabarytowe obrabianych części 600×200×300. 5510-K1

Praca Nauka

Stażystkę oraz ucznia przyjmę, zakład krawieckiego damsko - męskiego. Mosina Czerwonej Armii 4. 26899g

Przyjmę ucznia w zawo- dzie blacharzy - samocho- dowy, Poznań, Dąbrow- skiego 183. 26829g

Przyjmę pracę zmiennika na taksówce. Tel. 33-34-00. 26829g

Blacharzy, dekarzy i po- mocników zatrudnię za- raz na stałe lub okreso- wo mogą być emeryci. Bartkowiak, Poznań, Grotgera 9 m. 10, tel. 660-361. 26841g

Ucznia krawieckiego przyjmę zaraz Poznań, Wielka 27, Chrapan. 26920g

Przyjmę wszelką pracę w godz. 19-23.00. Adres wska- ze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27084g.

Dochodzący dozorca domu ul. Staroleśkiej 49 potrzeb- ny. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 27071g.

Spawacza elektrycznego, tylko dobry fachowiec, praca w akordzie przy- me zaraz. Tel. 66-03-91 po 20.00. 27044g

Przyjmę fryzjerkę. Chwał- kowskiego 11. 26960g

Przyjmę uczniów i mala- rzy. Minikowo, Iłżańska 62. 27161g

Ślusarza-spawacza — mi- strza wszechstronnego fa- chowca z praktyką, oraz ślusarza-spawacza zatrud- nię na stałe. Spawaczy, ślusarza przyuczonego za- trudnię dorywczo. War- szat — Świerczewskiego 113A. 27072g

Przyjmę kobietę oraz ucza- nia do pracowni cukier- niczej, Poznań, Nizinna 16 przy ulicy Czechosłowac-kiej. 25656g

Kobiety i mężczyźni po- trzebni do zbioru marchwi i porów. Staroleśka 169A. 27025g

Cukiernia przyjmie pomoc- do pracowni. Poznań, ul. Kostrzyńska 2, Osiedle Warszawskie. 27091g

Introligatorkę przyjmę za- raz na stałe. Mosina, ul. Chopina 40, tel. 347. 25727g

Tańców towarzyskich wy- ucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 25436g

Matematyka — korepety- cji student udziela. Tel. 423-28. 27145g

Poszukuję korepetytora z zakresu kl. VII (Łazarz). Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 26408g.

Studenci udzielają kore- petycji matematyki, fizy- ki, chemii, biologii, nie- mieckiego. Mossor tel. 32-02-67. 26893g

Kupno Sprzedaż

Kupię stary samowar. O- ferty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 27976g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 33-34-92. 27109g

Stół kuchenny około 65X125 kupię. Tel. 640-25. 27112g

Kupię bony PeKaO. Tel. 476-40. 27110g

Jamniki gładkowłose, ro- dowodowe szczeniaki do sprzedania. Stanisław Ja- niszewski Książ Włko. Tel. 83. 26110g

Sprzedam nową dwupły- tową maszynę dziewiar- ską Veritas — 360. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26539g.

Sprzedam biżuterię. Tel. 465-51. 26852g

Sprzedam kiosk warzy- wa - owoce. Tel. 521-47. 26864g

Sprzedam kozuch damski ul. Arciszewskiego 1 m. 8. 26870g

Spółem

WSS POZNAŃ

ODDZIAŁ PUSZCZYKOWO

ZAWIADAMIA P.T. KONSUMENTÓW
O OTWARCIU NOWEJ RESTAURACJI

"METRO"

w Luboniu, ul. Kościuszki 47

lokal czynny od godz. 11—22.00 — parking

Dojazd autobusem z Dębca linia 55
z Górczyna linia 56

SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU:

- polędwica faszerowana
- sznycel po szwajcarsku
- golonka po bawarsku
- kurczak z różną

Organizujemy wszelkie uroczystości oko- licznościowe, ponadto dla zakładów pracy polecamy posiłki regeneracyjne.

W KAŻDĄ SOBOTĘ OD
GODZINY 19 DANCING

ZAPRASZAMY! 5608-K1



Sprzedam elektryczny ro- bot do obróbki drewna. Oferty: „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 26922g.

Sprzedam rozsadę tatarski. Michał Klebasiński 62-031 Luboń 3 ul. Cmentarna 35. 26845g

Fikusy wysokie rozgałę- zione sprzedam. Wyspiań- skiego 18 m. 8. 27162g

Sprzedam kozuch damski nowy. Adres wskaże „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 26905g.

Sprzedam japoński mini- kalkulator (5 działów), tel. 522-40. 27107g

Oryginalną bransoletę zło- tą 54 g. sprzedam Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26827g.

Sprzedam cłanik Zetor K-25 z narzędziami. Poz- nań, Splawie 9. 27026g

SPÓŁDZIELCZE BIURO TURYSTYCZNE
„TURYSTA”
Poznań, ul. Wodna 23
wynajmie na cele biurowe
POKÓJ

o powierzchni ca 15—18 m²
w rejonie Starego Rynku lub Placu Kolegiackiego
oraz przyległych ulic.
Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod
wyżej wymienionym adresem. 26435g

Sprzedam 2 suknie ślub- ne. Adres wskaże „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 27101g.

Sprzedam piec węglowy „Adelaida Lux” i piec ga- zowy 4-palnikowy z pie- karnikiem „Wronet”. Po- godna 55 m. 1. 27032g

Sprzedam maszynę do szy- cia Singer używaną na prąd oraz maszynę szew- ską. Tel. 202-644. 27094g

Sprzedam taksometr „Pol- tax 2”. Poznań, Rybaki 16 m. 15, Witold Michałow- ski. 26895g

Sprzedam ładowacz czes- ki w idealnym stanie, ce- na 28 tys. zł. Poznań, Po- dolska 27a. 27174g

Okazjnie sprzedam moto- cykl „AJR”-750. Andrzej Przybyła, Wolsztyn 64-200 ul. Marchlewskiego 37 m. 5. 1268p

Samochody

Pilnie sprzedam „Zasta- we” 750 po wypadku „Sy- rene” godz. 9—13.00 Lesz- no, ul. Sikorskiego 24 Sołtysik. 27122g

Sprzedam Fiata 126p. Od- biór IV kwartał 75. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27076g.

Volkswagena 1200 po gene- ralnym remoncie spies- nie sprzedam. Jasminowa 2 m. 5 (od Opolskiej). 27153g

Spiesznie kupię szybę przednią do Volkswagena (garbus) kabriolet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27181g.

Fiat 1250 — 1500 brazy- rok prod. 02. 1975, dodatko- we wyposażenie sorze- dam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27120g.

Różne

Naprawa lodówek sprężar- kowych. Łukaszewski tel. 740-87. 25862g

Lokale

Młode małżeństwo wynaj- mie zaraz pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26980g.

Bardzo duże mieszkanie I ptr. dobrym punkcie za- mienię na dwa mniejsze. Telefonować: 626-46 wie- czorem. 27143g

Zamienię mieszkanie M-3 w Toruniu na równorzęd- ne lub większe w Po- znaniu. Warunki do omó- wienia. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27093g.

Zamienię mieszkanie M-5 z telefonem w Tarnow- skich Górach na podobne w Poznaniu. Dzwonić 443-02. 27099g

Wynajmę pokój — miesza- nie w pobliżu pływalni krytej GKS Olimpia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27182g.

Poszukuję pokoju Poznań lub okolic. Dobrze zapła- ce. Jankowiak, Husarska 10 m. 7, tel. 672-103. 27173g

Nauczyciel poszukuje po- koju. Możliwość korepe- tycji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27014g.

Panienci pracujące poszu- kują dwuosobowego poko- ju. Oferty: „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 26766g.

Poszukuję lokalu na za- kład fryzjerski na per- fectach lub okolicach Po- znania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27100g.

Matrymonialne

Kulturalnego, lubiącego turystykę samochodową, stanu wolnego ew. znajo- mość języka angielskie- go, niepalącego, lat 60 po- zna sytuowaną. Cel ma- trymonialny. Oferty: „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 26263g.

W dniu 9 października 1975 r. zmarł nagle

mgr ALEKSANDER WEINERT

Z-ca Dyrektora Naczelnego d.s. Handlowych Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu.

Straciłszy życiowego i rozumnego przełożo- nego, współpracownika przyjaźniela.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Biura Zbytu Mebli

27228g

Dnia 9 października 1975 r. zmarł nasz długo- letni, ceniony pracownik, wybitny specjalista i serdeczny Kolega

STANISŁAW STEFANIAK

Kierownik pracowni malarskiej i asystent scenografa.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Wirach.

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKiS oraz Zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu

1115-K3

W dniu 9 października 1975 r. zasnęła na zaw- sze nasza kochana, niezapomniana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 86, 86, 86.

PELAGIA MIKOŁAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu solickim przy ul. Łutyckiej.

W smutku pogrzebi

syn, synowa i wnuki

Ul. Hoża 1. 27141g

Dnia 9 października 1975 r. po długotrwałej chorobie, zasnęła w Bogu, nasza ukochana, peł- na poświęcenia i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 54

CECYLIA ŚWIDŁOWSKA

z domu KUDLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miostowie (Główna).

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Os. Oświecenia 74 m. 4. 27202g

Wszystkim krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Pracownikom Poznańskiego „Mo- stostalu”, PPG, którzy dzielili z nami głęboki żal i towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu mo- jego drogiego męża, kochanego tatusia i dziad- ka

ALEKSANDRA DAWIDOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną
26986g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu nagłego zgonu drogiego nam i cenio- nego przełożonego i przyjaciela

mgra ALEKSANDRA WEINERTA

Dyrektora Handlowego Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego

Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy

Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu

27156g

W dniu 9. X 1975 r., po długich cierpieniach, zmarła w wieku 94 lat, opatrzona Sakramen- tami św., nasza kochana matka, babcia i pra- babcia, 8p.

ANASTAZJA NADGRABSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina i przyjaciele

Poznań, ul. Przybyszewskiego 43a m. 18. 27177g

Dnia 10 października 1975 r., po długich i cięż- kich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakra- mentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

WŁADYSŁAW ORYWAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
synowie z rodzinami

Ul. Podkomorska 34. 27203g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1975 r. odszedł od nas na zaw- sze w wieku 55 lat, najdroższy mąż, syn, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW BAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu w Splawiu.

W żalu pograżona

rodzina

Ul. Działoszowska 2. 27185g

Dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach przeży- wszy 49 lat, mój kochany mąż, najlepszy tatus, brat, szwagier i wujek

HENRYK GOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżona

żona z córką i rodziną

Os. Piastowskie 21 m. 44. 27220g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Pracownikom „OTEXU” w Poznaniu za udział w pogrzebie mojej drogiej żony i naszej matki

JADWIGI SEKUŁOWEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z rodziną
26692g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji Za- kładów „Stomil”, Radzie Zakładowej, Bazie Transportu, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Lokatorom i Znajomym za okazaną pomoc, ser- ce, współczucie, kwiaty i wieńce, oraz udział w pogrzebie mojego najukochańszego męża, 8p.

HENRYKA BALKOW

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ŻONA
26567g

Koledze

Kazimierzowi Świadkowi

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

O J C A

składają:

współpracownicy Zakładu Remontowo Budowlanego

1097-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia- dek, przeżywszy lat 77, 8p.

JÓZEF WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym w Skó- rzewie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Skórzewo, ul. Poznańska 11. 27201g

Dnia 9 października 1975 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, 8p.

JAN KOTECKI

mistrz obuwniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

27183g

Dnia 10 października 1975 r. zmarł, po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra- mentami św., mój najdroższy mąż, nasz uko- chany tatus, teść i najczulszy dziadzius, prze- żywszy lat 60, 8p.

ANTONI RATAJSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym z głębokim żalem zawiadamia
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Madalińskiego 11 m. 8.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, którzy wzię- li udział w pogrzebie mojego syna i naszego brata

mgra inż. ANDRZEJA WIESNERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ojciec i siostry z rodzinami

27204g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym którzy towarzyszyli w ostatnim pożegna- niu mojego męża

ZYGFRYDA PLUCIŃSKIEGO

oraz za złożenie wieńców i kwiatów

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córkami

ul. Dzielwińska 51. 27080g

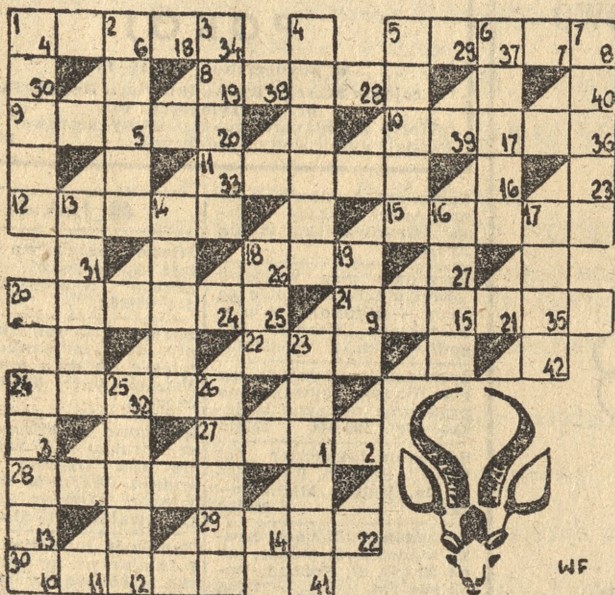
Za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie

KAZIMIERZY BARANOWSKIEJ

krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i wszystkim życzliwym serdeczne podziękowanie składają

mąż z rodziną
26631g

Koleżance



Poziomo: 1. mleko, kawa, herbata, kakao lub woda, 5. miękka, gesta masa powstająca z rozrobionego w płynie ciała stałego, 8. drzewo iglaste o stożkowej koronie i gałęziach ułożonych w okółki, 9. imię żeńskie, 10. dziewczyna, chata i ... 11. figura szachowa, 12. imię żeńskie, 15. teka na zakup, 18. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 39, 20. nie od razu zbudowano, 21. nasyconie wodą gleby, atmosfery itp., 22. gatunek papugi, 24. podręcznik gramatyki łacińskiej używany w szkołach jezuickich dawnej Polski, 27. naczynie służące do przechowywania prochów zmarłego, 28. kwiat jesienny, 29. znak wysokościowy na mapie, 30. grający mebel.

Pionowo: 1. barania z nausznikami, 2. Orzeszkowa, 3. mara, duch, 4. okres obejmujący cztery niedziele przed świętem Bożego Narodzenia, 5. wieje ku równikowi, 6. hazardowa gra w karty, 7. antonim katody, 13. mieszkawca Tatr, 14. cena, opłata stała, 16. samochody nie naszej produkcji, 17. może być biała lub palna, 18. gatunek wierzby, 19. kulczak, 23. imię żeńskie, 24. bohater spod Troi, 25. ognisko góralskie, 26. może być z kremem.

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uporządkowane w kolejności od 1 do 42 tworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: Władysław Firlik

Na autorów poprawnych rozwiązań niniejszej krzyżówki czeka nagroda w postaci żywego zwierzątka, ufundowana przez dyrekcję poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. Na rozwiązanie czekamy do 17 bm. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 41”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Rozwiązanie krzyżówki brzmiał: „Obuwie i galanterie skórzane kupuj tylko w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez dyrekcję Wojewódzkiego Przed-

siębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu otrzymują: Jadwiga Kicińska, ul. Osiedle Manifestu Lipcowego 34 m. 8 Poznań; Józef Maj, ul. Prądyńskiego 57 m. 2 Poznań; Artur Malinowski, Manlewo pta. Wargowo, Szkoła Podstawowa. Nagrody wysłamy pocztą.

między WIERSZAMI

ZEMSTA ZAWIEDZONEGO

Urząd finansowy w Mediolanie otrzymał drogą pocztową anonimową przesyłkę, zawierającą księgę buchalteryjną jednego z tamtejszych kupców. Czerwonym ołówkiem zaznaczono w nich wszelkie błędy w podsumowaniach i inne miejsca, gdzie kryły się oszustwa podatkowe. Siedlisko wykazało, że jakiś czas przedtem do firmy dostał się wiały wywóz, który nie znalazł gotówki i zabrał dokumenty finansowe, które stały się narzędziem zemsty.

PORCJA DLA WIELORYBY

Allen J. Gross z Sun Valley (USA) jest hodowcą dżdżownic i rosówek, w które zaopatrują się amatorzy sportu wędkarskiego. Ostatnio pewnego ranka stwierdził, że na jego „fermie hodowlanej” nieznaną sprawę dokonali grabieży paru worków zawierających około 100 000 sztuk cennego towaru. Ponieważ zniknęły również okazałe ilości pożywki, którą karmił robaki, doszedł do wniosku, że kradzież należy przypisać złodziejom, którzy mają zamiar założyć konkurencyjną firmę.

KIBIC NA AMBONIE

Brytyjska drużyna futbolowa Derby County posiada bodaj jedynego w swoim rodzaju kibica, który nie tylko dopinguje jednostkę na stadionie, ale również organizuje klakę z... ambony. Jest to młody pastor z Mickover, który apeluje do wiernych aby w sobotnie popołudnia rezygnowali z wszelkich innych form odpoczynku, a nawet by nie zawierali wów czas małżeństw, ponieważ wtedy właśnie na miejscowym stadionie gra Derby County.

PAMIĄTKI NA TONY

Państwo Mike i Kate Winton nabyli 6 ton cegieł ze zrujnowanego częściowo pradawnego zamku królewskiego Sandringham (W. Brytania). Z cegieł tych mają zamiar wyprodukować 30 000 przycisków do papieru, które — ich zdaniem — znajdą wielu nabywców wśród turystów, poszukujących historycznych pamiątek.

RACJONALIZACJA

Dyrekcja kolei w Wielkiej Brytanii, kierując się względami oszczędnościowymi zarządziła, aby w nowych wagonach osobowych nie instalowano popielniczek. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono lakonicznie: „Państwo są i tak strząsają popiół na podłogę”.

REKORD SĄDOWY

Sędzia Keith Hayes z Las Vegas (USA) postanowił usprawnić procedurę rozwodową w tym mieście. Wezwał na jedną i tę samą godzinę piętnaście rozwodzących się par, po czym zadawał pytania — czy przebywali

35-owska gospoda była zadymiona i ponura, ale ludzie w niej siedzieli weseli. Nad kuflem piwa lub herbatą starzy wspominali dawne, niekiedy bardzo dawne czasy, opowiadali dowcipy, dosadne, choć nie polityczne, dyskutowali zawzięcie o chwilach obecnych i minionych, porównując je chętnie acz rozważnie.

W rogu sali, tuż pod seledynową zastawą, siedziało dwóch mężczyzn. Ten, w zimo wymy uniformie listonosza pił piwo powoli w zastuchanej za dumie; ten drugi, w kożuchu z PKO rozłożył nieporadnie ręce na laminatowym blacie stolika i raz po raz przypalał zgasłego „Sporta”. Nie przezywał wszakże swego opowiadania.

— Pamiętacie, że Józek mój urodził się w Wigilię, ale nie wiecie pewnie, że był to chłopak urodzony w czepku. Zabrała mu go akuszerka i pewnie od tego zaczęły się moje z nim kłopoty. Z początku chłopak był mizerny i chorowity, więc mozołna była jego pielęgnacja, ale nie szczędziłem mu niczego, bo widziałem w nim oparcie na stare lata. Do szkół go posłałem, odmawiając pozostałym dzieciom wiele — chciałem z niego zrobić gospodarza całą gębą, na ludzi go

co najmniej 6 tygodni w Nevada (wymaga tego przepis), czy wpisał w kwestionariusze prawdziwe swoje nazwisko, czy podane przez nich powody rozwodu są zgodne z rzeczywistością, czy jest szansa pojednania, czy podział majątku przeprowadzają sprawiedliwie. Odpowiedzi padły zgodnym chórem, po czym sędzia uznał małżeństwa za rozwiązane. Cała operacja trwała niecałe sześć minut.

SPECJALISTOM OD WYCISKANIA

Jeszcze po śmierci 76-letni był burmistrz Altringham (W. Brytania) dał odczuć swoje niezadowolenie miejscowym władzom finansowym. Wykonawca jego testamentu, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, przed obliczeniem podatku spadkowego kupił cytryny, rozciął ją na pół i wręczył urzędowi podatkowemu i urzędowi finansowemu po jednej połowie wraz z adnotacją zmarłego: „Teraz wyciśnijcie jeszcze i to!”

Nie dam zmarnować chłopaka

wykierować. Chłopak rósł jak malowanie, a ziemia czekała.

— Jeszcze przed wojną poznał taką jedną, z sąsiedniej wsi; dziewczyna była niczego, nieraz mnie staremu na kolanach siadała, nazywała ojcem. Przykazał mi Józek dziewczynę pilnować, bo to teraz wszyscy stkie niepewne, a chłopak był ambitny i śmiać się z siebie nie pozwalał. Ale jak świat światem, ludzie o cudze szczęście zawistni, przewrocili mu w głowie. Gadali, że niegospodarna, że tylko jej w głowie zbytki, że nocami gachy się pod stodołę zlażą i nie wychodzą z niej aż do świtu. Kiedy Józek z wojska wrócił, przed domem ją sprzął, a i ja jej dołożyłem, bo chłopaka nie dam zmarnować. I tak się ta znajomość skończyła, choć my już na zapowiedzi dali. Kilka miesięcy minęło i już my saradela posiali, kiedy Józek przyszedł i powiedział: — „Zenić się ojciec będę”.

„A niech ci to będzie na zdrowie” — odparłem, bo już czas był najwyższy po temu i brak kobiety doskwierał nam okrutnie, odtąd jak się moja Maryśka na drugi świat przeniosła.

Od dłuższego już czasu Józka poznać nie mogłem. Pan sam mu gazety zamawiane woziłem, nieraz go w polu napotykałem, jak leżał i w niebo patrzył, książki czytał, markotny i smutny wzdychał. Widać przypiliło chłopaka.

Pojechaliśmy kiedyś do miasta, za przechodzącym „Tarpianem” się rozejrzeć i jakoś obojętnie niespiesznie nam było wracać. Siedliśmy więc, tak jak tu z wami siedzę, a Józek nie mówił, jak by mu „Zytnia” nie smakowała.

— A kiedy nam chłopce gospodynię pokażesz — zagadnąłem, bo nie ma nic gorszego, jak chłopak przed ojcem się nie użali.

— To, ojciec, chcę wam powiedzieć, że Ewa żadną gospodynją nie będzie, bo dziewczyna jest miastowa i uniwersytet skończyła!

Jak by mnie wtedy piorun strzelił, ale nie po sobie poznać nie dałem, tylko jak by

mnie to nic nie obchodziło, pytam:

— A co ona takiego robi, że gospodynją być nie może?

— Już wam to ojciec dawno chciałem powiedzieć, że gospodarce trzeba na Janka przepisać, albo państwu oddać, bo ja do miasta się przebiegnę i kto wie, czy do technikum nie pójdę.

Muszę wam, panie listonoszu, powiedzieć, że sobie na taką krzywdę zasłużyłem, i wtedy już postanowiłem, że chłopaka zmarnować nie dam. On mi mówi, że ta jego Ewka — zaraz, tu mam na kartce zapisane — to jest panie — magister filologii, czy jakoś tam.

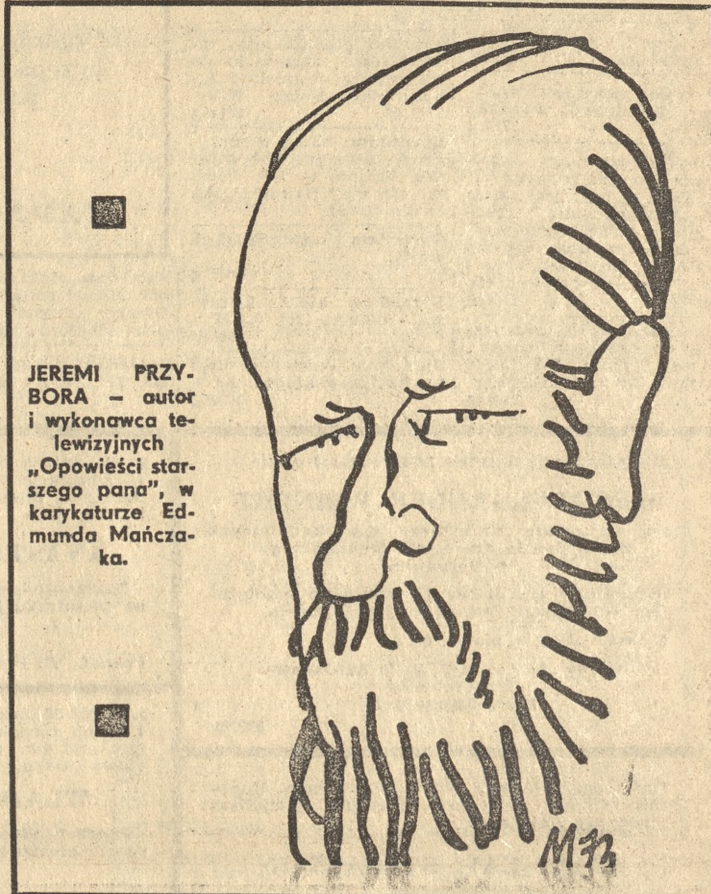
— Czy ty się Józek Boga nie boisz — pytam, a złość we mnie wzbiera. — Po co takie coś babie i co ona z tym robi?

— Ona bada język i historię literatury — ojciec. On mi na to, a ja nie wytrzymałem i przy ludziach dałem mu po pysku.

Jak ona języki bada — to lekarz, jak literaturę — to literat, a jeszcze mi o historii wspominał. Ja historycznego chłopaka nie dam, dość ze swoją przeszedłem. Już ja przejrzałem to jego matactwo. Ludzie i świat tego nie widzieli, żeby baby teraz na filozofów kształcić.

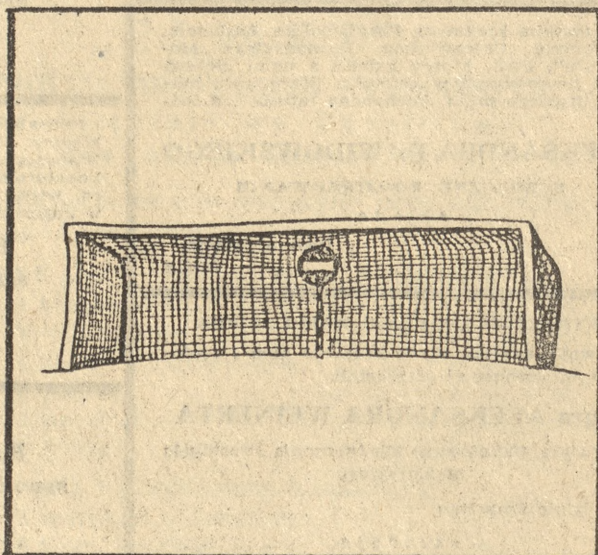
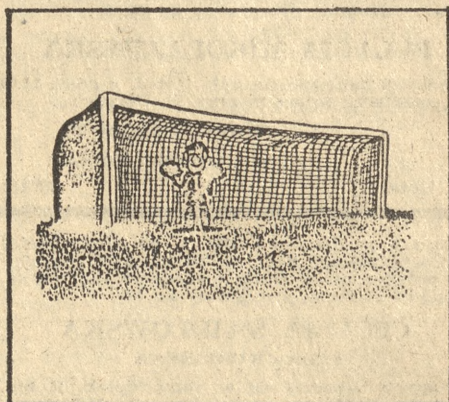
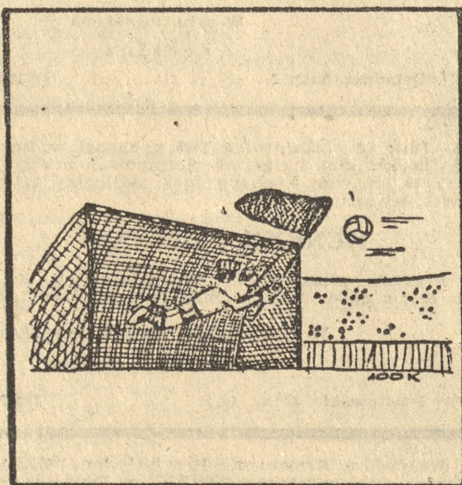
Nie pozwolę, a wy mnie znać, że jak sobie coś postanowię, to tak być musi. I dlatego dzisiaj z wami gadam, panie listonoszu, żebyście mi po mogli takie pismo sporządzić, co je do gazety wysłamy i niech się cała Polska dowie, jakie mi się świętwa przytrafiło.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



JEREMI PRZYBORA — autor i wykonawca telewizyjnych „Opowieści starszego pana”, w karykaturze Edmunda Mańca.

Przed rewanżami



Rysowali: A. Podulka, W. Zięba, A. Stok. (PAD)

LECH KONOPINSKI

Ostrożne rady

Przez życie śmiało trzeba kroczyć, czy będzie dobrze, czy też źle! Prawdę należy mówić w oczy! Lecz — coż jest prawdą?!

Kto to wie?! Kto zawsze mówi, to co myśli, chyba nie myśli wcale ten! Chcesz umknąć złości

i zawiści, nie mów, co myślisz, choć przez sen! A gdybyś musiał

coś powiedzieć, to już na pewno nie pisz nic! Piszącym zbyt często się nie

wiedzie. Atrament plami, co tu kryć! Jeżeli splamisz się pisaniem, to co innego lepiej rób, Nie czyni drugiemu,

mości panie! Kwiatki zarobić chcesz na grób?!

Jeśli zaś mówisz, to co myślisz, pisz na Berdyczów, rób

— co chcesz! Zginiesz jak wszyscy ludzie pyszni!!!

A może będzie z ciebie wieszcz?!!